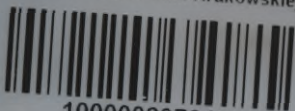


Biblioteka Politechniki Krakowskiej



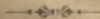
100000297042





20,

KRUSZWICA.

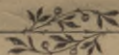


NAPISAŁ

EDMUND CALLIER.



(ODBITKA Z „DZIENNIKA KUJAWSKIEGO.“)



161

INOWROCŁAW,

Nakładem Księgarni „Dziennika Kujawskiego.“

1895.



I 39926

Akc. Nr. V 707/60

O! ziemię moja — ty, coś dawniej była
Kolebką wolnych — dziś wolnych mogiła —
Oto syn twojej oniemiałej chwały
Pyta się ciebie — i gdzie się podziały
Dni twoje wielkie — gdzie ręka, co wskaże
Światłości twojej zwałone ołtarze?

R. W. Berwiński.

Lud nasz kocha tę ziemię, która go piastuje
i karmi, więc ją w pojęciu uszlachetnia i upię-
ksza — miłością podnosi istotność jej do istotności
własnej, aby ją tem goręcej mógł do młodzień-
czej piersi przycisnąć.

R. W. Berwiński.

WSTĘP.

Zabierając się do spisania tej monografii,
rozważałem długo, czy podania kruszwickie po-
zbyć streszczeniem, czy je zupełnie pominąć.

Im więcej wczytywałem się w szczegóły tych
podań, tem więcej w nich znajdowałem prawdo-
podobieństw dziejowych.

Podania kruszwickie nie są klechdami gmi-
nu, wiążącemi się do tej, lub owej osady, poza
granicami której nikt już nie o nich nie wie —
nie są powtarzającą się tu i owdzie z różnemi
odmianami legendą — są one świętami poniekąd
księgami narodu, który zawsze w nie wierzył,

dotąd wierzy i wierzyć w nie będzie, dopóki nie zobojętnieje dla wiekowych dziejów swoich; przemilczenie ich uważałbym przeto za lekceważenie przeszłości. To też, nie roniąc nic z tej spuścizny, nie dodając nic własnego, ograniczam się na niektórych uwagach i powtarzam ją dosłownie za Długoszem, znakomitym dziejopisem naszym.

W pracy niniejszej starałem się o wyczerpanie źródeł średniowiecznych — z późniejszych nie wszystkie mi były przystępne.

I. Podania.

Starożytność Kruszwicy ginie w pomroku wieków. Wieki składały się na stopniowy rozrost jej i znaczenie, zanim nowy świat dowiedział się o jej istnieniu.

Współzawodniczka Gniezna, była Kruszwica dla północnej części tworzącego się państwa Polskiego tem, czem Kraków i Wiślica dla południowej — zbiornikiem przekazywanych z pokolenia na pokolenie podań, które przechowały się w dziejach pisanych, wryły się w pamięć narodu, żyją dotąd w ustach ludu i żyć będą na wieki.

Bo w tych podaniach, w tej spuściznie po przodkach, tkwi prawda dziejowa, ubarwiona i zaćmiona tu i owdzie wyobraźnią ludu i wieszczów jego. Można powątpiewać o myszach Popielowych, lub o pątnikach tajemniczych; o istnieniu i panowaniu Popielów wątpić nie podobna; wszystko bowiem ma swój początek.

Pierwotne dzieje narodów pokryte są tajemnicą, ponieważ w chwili, gdy takie zawiązki społeczne się tworzyły, nikt nie spisywał wypadków dziejowych, a jeżeli je spisywano, zacieraly je zwykle gwałtowne przewroty, lub zaprowadzony w łonie narodu nowy porządek rzeczy.

Kruszwica była także świadkiem przewrotu społecznego, gdy apostołowie nowej wiary, obcych pojęć i zwyczajów, niszcząc pamiątki dawnego porządku, topili w Gople bogi słowiańskie. Na takim burzeniu przeszłości zaszadzała się walka — od dopięcia celu zawisło zwycięstwo. I zwyciężyła nowa wiara — zwyciężył nowy język, spychając mowę ludu do upośledzonego narzecza.

Kruszwica miała swych bogów, swą wiarę, oświatę, swe obyczaje i zwyczaje, zanim uległa nowym prądom — miała swe chwile świetności, była stolicą książąt panujących.

Długosz, najznakomitszy z naszych dziejopisów, śledząc początki państwa Polskiego, przypisuje założenie Kruszwy i zamku Popielowi, synowi Leszka; wnioski zaś swoje ubarwia następującą powieścią: ¹⁾

»Rozporządzeniem Leszka trzeciego, jakie był za życia względem synów swoich wydał, we wszystkim stało się zadosyć. Prawy bowiem syn jego Popiel, za zgodnem braci i wszystkich panów zezwoleniem, po śmierci ojca królem i je-

¹⁾ Dziejów Polskich Ks. Dwan. I, 72, przekł. K. Mecherzyńskiego.

dnowładzcą Polski uznany i ogłoszony, odebrał od swych dwudziestu braci, według przysięgi swojej i ojcowskiego nakazu, hołd należnej uległości i posłuszeństwa. Zapewniwszy sobie więc Popiel władzę, pozwolił wszystkim dwudziestu braciom objąć dzielnice od ojca Leszka im wyznaczone, któremi oni według przymiotów swych i zdolności odtąd zarządzać poczeli. Wstąpiwszy na królestwo, sprzykrzył sobie niezadługo okolicę górzystą, w której miasto Kraków leży, a zatęsznił do równin płaskich i otwartych. Stolicę przeto państwa z zamku i miasta Krakowa przeniósł do Gniezna, kolebki dawnych książąt polskich, gdzie poprzednicy jego mieszkali. Ale i to siedlisko nie więcej mu przypadło do smaku. Chcąc zatem potomności zostawić pamiątkę panowania swojego, na płaszczyźnie rozciąglej i podającej widok daleki, ponad bagnami i jeziorami, nowy założył zamek i miasto, które nazwał Kruszwicą, i w którym stałe obrał sobie siedlisko, przeznaczając je na główną państwa swego stolicę. Zaczem wkrótce to miasto, zaludniwszy się znaczną liczbą kupców i mieszkańców, nabrało wzrostu i zakwitło, tak, że między miastami ówczesnemi w Polsce poczesne zajęło miejsce.

Nie podzielamy co do Kruszwicy orzeczenia Długoszowego. Za czasów bowiem Popiela nie powstawały znaczne od razu osady, jakby różdżką wywołane czarodziejską; zaludniały się one i rozwijały stopniowo, a po upływie długich wieków nabierały dopiero znaczenia, jeżeli im położenie geograficzne i okoliczności sprzyjały. Tym

warunkom odpowiadała Kruszwica, okres atoli czasu od Popiela do Piasta, od Piasta do Mieszka I, któremu podanie przypisuje założenie biskupstwa kruszwickiego, zdaje się nam za krótki w porównaniu do rozwijania się innych również znacznych i daleko znaczniejszych osad. Legendowa nawet żegluga na Gople przyczynić się nie mogła do tak szybkiego, jak chce Długosz, wzmożenia się Kruszwicy.

Wątpimy także, jakoby Popiel dla widoku dalekiego był obrał sobie na stolicę miejsce puste, wśród jezior i bagien, i tam zakładał miasto; z większem natomiast prawdopodobieństwem wypadaloby przypuszczać, że miejsce to już było osadzone, że osada już była poczesną, skoro zwróciła na siebie uwagę Popiela. Stąd wynikałoby, że osada miała swą odwieczną nazwę, którą Popiel albo zatwierdził, albo zamienił na Kruszwicę.

W dalszym ciągu zajmującej nas tu powieści umiera Popiel w Kruszwicy, zostawiając nieletniego syna, Popiela wtórego. Bracia, dowiedziawszy się o słabości jego, zjechali do Kruszwicy, gdzie go już zastali trupem. Długosz przy sposobności opowiadania tego kreśli wzruszający obraz cnót i zasad przedchrześcijańskich.

Pomimo starannej opieki wyrodził się Popiel młodszy w rozpustnika i zniewieściałego tchórza. »Wyswatano« go i ożeniono z księżniczką niemieckiego rodu, powabioną z sąsiedztwa, niewiastrą znakomitą rodem, rzadką udatnością wiele

kobiet ówczesnych przewyższającą, ale, jak zwykle ta płeć bywa, przystępną wielu przywarom, a zwłaszcza dumie i chciwości. Stryjowie i panowie polscy połączyli z nią Popiela w tym zamiarze, aby sprosne obyczaje męża zmienić i poprawić. Aliści ona ponętami pieścizot niewieścich potrafiła go tak podbić i usidlić, że dorwawszy się rządów i spraw królestwa, więcej sama, niż on rozkazywała. Cokolwiek postanowionem być miało, nie wprzód przechodziło w uchwałę, aż gdy jej zdaniem i powagą zostało stwierdzone. Obdarzyła wreszcie małżonka dwoma wydanymi na świat potomkami płci męskiej, która-to płodność zjednała jej u króla i starszyzny panów większe jeszcze poszanowanie, wnoszono bowiem, że tak z powodu nierządnej miłości męża, jako też przyjscia z niej na świat synów, powaga jej ciągle trwać miała. Odtąd więc coraz śmielej podnosząc głowę, niepomna płci swojej, obojętna na uszczerbek i zniewagę prawa, ogarnęła sama przez się władzę najwyższą, i dowolnie rządziła państwem. Umysł zatem króla, z przyrodzenia gnuśny i nikiemny, pochopniejszą uczyniła do wszystkiego złego. Napróżno panowie przedniejsi zdrowsze przynosili rady. Onym zaś synom książęcym nadano imiona poprzedników: jednemu Lech, drugiemu Popiel....

Ale z wrodzoną Popielowi wtóremu przewrotnością połączyła się inna jeszcze niecnota, przewrotność żony, którą był pojął z rodu książąt niemieckich, a która umysł jego tak sła-

by i do złego pochopny na wszelkie ośmielała występki. Widziała ona, że jej mąż popadł w nienawiść równie u wyższych, jak u niższych, bogatszych, jak i uboższych: obawiając się zatem, aby panowie możniejsi, sprzykrzywszy sobie jego rozwiązłość i zniewieściałość, nie targnęli się na odjęcie mu władzy, wypędzenie go, lub zgładzenie z świata, a w jego miejsce nie powołali którego z stryjów, to jest książąt na północnem pobrzeżu panujących, i żeby nie przyszło jej potomstwu, dwom synom z Popiela urodzonym, tułać się potem na wygnaniu; pracowała nad mężem we dnie i w nocy, ponętami pieśzot niewieścich umysł jego ujmując, skłaniając i zniewalając, aby zgładził ze świata i pozbył się swoich stryjów

Zniewoliły umysł małżonka rady chytrej kobiety: nagli go zatem do zgładzenia niewinnych stryjów, i z wielką niecierpliwością upatruje pory sposobnej do wypełnienia morderczego zamysłu. Powolny jej niecnym podszeptom Popiel, udaje, jakoby w ciężką zapadł chorobę. Kładzie się w łóżce, niby słaby i umierający, i śle do stryjów gęste listy i posły, zaklinając ich, żeby jak najrychlej do niego pospieszyli i wysłuchali jego woli ostatniej, nim życie zakończy. Gdy ci z zwykłą dlań gotowością i przychylną chęcią przybyli, Popiel w obecności królowej i zebranych panów zaczął mówić.

Miesza z tą mową łzy, jęki i wzdychania chytrze udane, i tające raczej zgrozę obrzydłego podstępu, niż prawdziwem powodowane cierpie-

niem. A jakoby silnie wzruszony i dla ciężkiej niemocy mówić niemogący, płaczem i łkaniem przerywane roni słowa bez ładu. Po tak uprzejmej i miodową słodyczą zaprawionej mowie wszystkich serca przeniknął żal głęboki i w całym domu królewskim rozległy się rzewne szlochania. Słysząc z jednej strony narzekania prawdziwe, z drugiej zmyślane. Ci wydają smutne westchnienia, owi żalobliwie jęczą, biją się w piersi i uderzają w dłonie; dziewice rwią włosy, niewiasty poważne kaleczą sobie twarze i rozdzierają szaty. Powiększał zaś żale powszechnie obłudny i od zrad pańskich chytrzejszy jęk królowej, która z udaną rozpaczą raz męża, drugi raz stryjów, to znów panów przytomnych z płaczem obchodząc, tuliła się w ich objęcia i bolesnemi skargi wszystkim łzy wyciskała. Tak wielki wówczas cały dom smutek ogarnął, że, jak wieść niesie i stwierdzają podania, acz podobno nie ma w nich prawdy, jakieś nawet posągi spiżowe zdobiące zamek królewski na tak rzewliwe płacze i narzekania łzawym potem spływały, a to obficie, niż na martwych dopuszczać można wizerunkach. Na rozkaz króla Popiela poczyna się wspaniały i hojnym urządzony nakładem obchód żalobny, i co słusznie nazwanoby dziwactwem, pogrzeb żyjącego człowieka. Każdy z stryjów i panów obecnych o tyle kwapił się z okazaniem swojej czci i miłości, o ile pragnął zaskarbić sobie względy króla, który przypatrując się wszystkiemu, temi okazami mierzył każdego z nich przychylność. Po zakończeniu

żałobnego obrzędu, zabobonnym, jak ówczesne niosło pogaństwo, obyczajem, zastawiono hojną biesiadę i raczono każdego z wielką uczciwością. A gdy się uczta skończyła, i nieco nawet żalu sercom ulżyło, król Popiel każe stryjów prowadzić do siebie, dając niby poznać, że w miłym ich towarzystwie i słodkiej rozmowie zgon nie tak mu będzie strasznym.

Powstają stryjowie, powstaje i starszozna poważne grono, i każdy wedle możności pomoc swoją młażonce i synom Popiela jak najchętniej przyrzeka, zaklinając się i przysięgając, że rychlej śmierć poniosą, niżli w czemkolwiek dopuszczą krzywdy królowej, albo jej synom. Każdy bowiem w prostocie i szczerości serca wyrażał to, co myślał, chcąc okazać gotowość swoją do poświęcenia się dla króla i królowej. Nie mogli zaiste wiedzieć ani domyślać się, że obojga płacze i jęki były tylko udane, a żadnem wcale nie spowodowane cierpieniem. Stryjowie, wodzowie i panowie polscy, usiłując z swej strony kozić żal i hamować łyż rzewne króla i królowej, które zdawały się tak szczerze i niewinne, upewniają, że o krolewiczach, to jest Leszku i Popielu, którzy jeszcze nie wyszli z lat chłopięcych, po śmierci króla Popiela baczne i troskliwe, jak o własnych dzieciach, mieć będą staranie, iżby książęta nie pragnęli lepszych rodziców opieki; i że tę cześć i uległość, to wierne przywiązanie, jakie zwykli okazywać ojcu, przeniosą na pozostałych synów. Popiel udaje wzruszenie i wstępującą do serca wielką pociechę, a roniąc łyż kłamliwe, które mu

wielkość raczej zbrodni wyciskała, dziękuje wszystkim pospołu, a potem wzywa każdego z osobna po imieniu, i wśród uścisków i ucałowań zdradliwych zaklina, iżby danego słowa dotrzymali, a wytrwali w poprzysiężonej wierze. A gdy już zbliżała się niby chwila skonania, z płaczem poleca im swoją małżonkę-królową i dwóch synów zrodzonych do następstwa.

W ciągu tych rozmów słońce poczęło blask swój usuwać z niebokręgu, a Popiel skończył już grę całą kuglarstwa, które przebiegła żona jego dla podejścia stryjów i panów wymyśliła. Stryjowie też i panowie, dopełniwszy tego wszystkiego, co przy umierającym, lub zmarłym księżęciu czynić się zwykło, czekali, według upewnienia o objawionym bogów wyroku, ostatecznej zgonu chwili. Wtedy Popiel, na pożegnanie niby z stryjami i starszyzną, każe przez sługi podać sobie miodu, aby przy ostatnim uścisku zatwierdzić spełnieniem czary umówione z nimi przymierze. Miał zaś puchar złocisty, przemyślną i pracowitą robotą ryty misternie, a podstawiony zręcznie przez królową, w którym napój, acz w niewielkiej ilości podany, penił się i burzył, tak iż z połowy naczynia występując z szumem do góry, po zdmuchnieniu piany opadał i wracał stopniami do równowagi, jak to widzimy na wrzącym ukropie, gdy się z pod niego ogień usunie. Napój śmiertelny, wsączony do tego puha-
ra, podano najpierwej królowi Popielowi, aby go pokosztował, a drudzy uważali za czysty i zdrowy.

Król udaje, jakoby pił do obecnych panów, a zdmuchnąwszy pieniste bełty,¹⁾ podnoszące się ze środka naczynia, wypróżnia je na pozor, rzeczywiście ani dotknął się usty, a tem mniej pokosztował napoju; pozostała zaś połowę, która mocną zaprawiona była trucizną, każdy z stryjów dając pocałowanie królowi, spełniał po kolei. Gdy już w ten sposób połknęli wszyscy jad morderczy, udając znowu król, że rozmową ich miłą i nieco przydłuższą rozmarzony zasypia, a w rzeczy samej obawiając się, aby który z nich w jego obecności nie skonał, każe im oddalić się z komnaty. A wtem trucizna poczęła działać, żreć i trawić wnętrzności mężów na śmierć potępionych, którzy nagle wpadli w gorączkę i obłąkanie. Wielu wzięło ich za pijanych, innym zdawało się, że poszaleli. Gdy wreszcie jad zabójczy doszedł do głębi i samego źródła żywotności, strawił i wśród srogich męczarni jeszcze przed nocą dokonał wszystkich, którzy owego miodu byli pokosztowali. Szpetne rozsadzanie ciał, chociaż już martwych, okazywało jawnie, że poumierali z otrucia. Jakoż padło zaraz podejrzenie i wydało się, że Popiel zdradziecko zatrutym miodem stryjów popoił, i rozżalonym niewcześnie jego blizką śmiercią morderca sam śmierć przyspieszył, zgubną dla niego, zgubną dla ojczyzny i całego rodu, i wolał usłuchać namowy swojej żony, i dumy własnej podszeptów, niżeli głosu przyrodzenia, praw Boskich i ludzkich.«

¹⁾ Bełt, tyle co strzała, fala, wał.

Przywiedliśmy te ustępy z powieści o Popielu wtórym i żonie jego dla uwydatnienia i poparcia dalszych wniosków naszych.

Opowiadanie Długoszowe nie zawiera żadnych rażących nieprawdopodobieństw; oparł je dziejopis na źródłach, których dziś już po części nie znamy, a jeżeli ubarwił te, lub owe szczegóły, wiążąc je własnymi domysłami i wnioskami, rdzeń powieści nic na tem nie ucierpiał; ustęp zaś o spływających łzawym potem posągach powtórzył Długosz z zastrzeżeniem.

Powieść ta jest prologiem myszeidy kruszwickiej i zwiastunką dwóch przeciwnych prądów, które po raz pierwszy stykają się w powieści na ziemi Polan kujawskich — zwiastunką walki dwóch olbrzymów, z których jeden zamierza pochłonać drugiego.

W stryjach Popiela uosobistnia się miłość, szczerłość, szlachetność i prostota — w Popielu i żonie jego nienawiść, pycha, zdrada i zbrodnia pod zasłoną ogłady zewnętrznej. Z jednej strony widzimy miłość pochopną do poświęceń, z drugiej nienawiść gotową do zbrodni.

Że taki, jak Popiel, wyrzutek mógł wyrodzić się choćby z najnotliwszego gniazda, i że takie, jak żona jego, potwory istnieć mogły, o tem nie wątpimy; zastanawiamy się natomiast nad narodowością żony Popielowej i pytamy, jakim to sposobem splotła się z naszą powieścią Niemka, książęcego rodu?

Długosz w swem opowiadaniu przywabia ją do Kruszwicy z sąsiedztwa.¹⁾

O sąsiedztwie Niemiec z Polską w IX stuleciu mowy być nie może. Niemcy bowiem, w znaczeniu późniejszym, wówczas wcale nie istniały, a tworzące się państwo Polskie nie miało granic ustalonych. Ojczyzny przeto owej Niemki wypadłoby szukać między Renem i Łabą, czyli o przeszło sto mil od Kruszwicy, co na wiek IX jest bardzo znaczną przestrzenią i za sąsiedztwo żadną miarą uchodzić nie może. Polska ówczesna sąsiadowała na zachodzie z państewkami słowiańskimi, które dopiero z biegiem wieków stały się pastwą zaborów niemieckich. Wobec tego wszystkiego zdaje się źródło nazwy Niemki nic nie mieć wspólnego z krajem niemieckim.

Znane są powszechnie rozboje średniowiecznych Teutonów, Alemanów, Normanów, Wargów, i ich niepohamowana niczem żądza zaborów. Ile zaś krzywd wyrządzano i popełniano zbrodni, zanim kronika zaczęła je spisywać — o tem daje nam powieść Popielowa jakie takie pojęcie. Zgraje uzbrojonych od stóp do głowy napastników wdzierały się od niepamiętnych czasów do dzierżaw słowiańskich, napadały spokojnych i bezbronnych mieszkańców, burzyły siola i grody, a na zgliszczach i trupach sadowiły się przemocą.

¹⁾ Procatur autem illi et desponsatur ex Principibus Alemanniae vicinis Polonico Regno coniunx... I. 88. wyd. Krak.

Rozgłos tych rozbojów, jak złowieszczy poświst zbliżającej się burzy, docierał w IX wieku do Kujaw, Gopła i Kruszwicy, a lud, wyobraziwszy sobie ówczesnego Teutona jako ducha złego, nieprzebierającego w środkach dla dopięcia samolubnych celów swoich, nazwał Niemką żonę Popiela bez względu na rzeczywiste jej pochodzenie.

Lud ten oburzony występkami Popiela i żony jego, a wierzący w sprawiedliwość bogów swoich, wyczekiwał należytej kary za spełnioną na stryjach zbrodnię¹).

Zanim ta kara dotknęła ród Popielowy, zdarzyło się, że dwóch pątników, nikomu nieznanym i nigdy wprzód niewidzianym, postaci poważnej i nader poczesnej, przyszło do Kruszwicy²) i naprzód u podwojów królewskich prosiło o schronienie i posiłek. Gdy ich do zamku nie wpuszczono i wrota przed nimi zamknięto, udali się do domu Piasta, gościny dla wszystkich otwartej, gdzie równie od gospodarza, jak i żony jego Rzepichy, mile zostali przyjęci i z wielkim sercem wyłaniem ugoszczeni. Miał bowiem Piast w zapasie sudek miodu i utuczzonego prosiaka, które był przysposobił na uraczenie sąsiadów w czasie postrzyżyn syna jedynaka, gdy obyczajem pogań-

¹ Berwiński podслуchał inną nieco wersją, według której Popiela myszy zjadły za to, że, nie szanując własnej matki, zabił ją podstępnie. Powieści Wielkopolskie, 211.

²) Kronika Galla wymienia Gniezno zamiast Kruszwicy. Pomn. Dziej. Pol. I. 396.

skim przy obcięciu włosów miano chłopcu nadać imię. Uradowany przybyciem gości, postanowił uczęstować ich tem, co był na ucztę przeznaczyl. Zabiwszy więc owego wieprzaka, przyrządza wedle zamożności swojej biesiadę, zastawia stół i na skromne gody zaprasza. Sam z małżonką swoją Rzepichą znosi warzywo i miód hojną ręką nalewa, krzątając się ochoczo i nalegając uprzejmymi prośby, aby nie gardzili jego chudobą i przyjąć raczyli szczere a gotowe na ich żądania chęci, chociaż jadło i napitek były dość liche. A gdy goszczący podróżni wychwalali podany sobie posiłek, błogosławiąc Piastowi z wdzięcznością i upewnając, że Bóstwo, które cnoty nagradza, odplaci mu jego ludzkość, spojrzą, aliści napoju w dzbanie przybywa, tak, iż sam przez się wzbierał i aż po krańcach się rozlewał. Z porady zatem i upomnienia gości przy pożyczono od sąsiadów naczynia, w znacznej liczbie i sporej miary. Nalewają je miodem, coraz obficie spływającym, dopokąd wszystkich nie napełniono. A wtem i mięsiwo z wieprzka zabitego tak się pomnożyło, że je ledwie na dziesięciu nieckach zmieszczono.... Zbogacony łaską i szczodrotą tak nadzwyczajnych gości, czynił Piast wszystko, co rozkazali. Z ich przeto zlecenia na nadchodzące gody postrzyżyn pozapraszał nietylko sąsiadów i spółmieszkańców, ale samego nawet króla Popiela, którego z wszystkimi razem wspaniałą ucztą ugościł, gdyż Bóg cudownie wszystkiego przysparzał. Poczem dwaj goście Piasta postrzygli jego syna i nadali mu imię

Ziemowit, a dopełniwszy obrządku, tegoż samego dnia znikli bez śladu. Niektórzy pocztywali ich za aniołów, inni za męczenników Jana i Pawła, których święto obchodził kościół dnia dwudziestego szóstego czerwca. Gdy bowiem Piast nawiasem ich zapytał, jak się zowią i coby za jedni byli, temi nazwali się imionami.

Powieść nie zwykła obywać się bez cudów. Jak np. u wdowy w biblijnej Sarepcie, tak na postrzyżynach kruszwickich nie wyczerpywały się podawane napoje i pokarmy.

Patnicy byli może Polanami, w każdym razie Słowianami, z postrzyżyn zaś Ziemowita możnaby wnioskować, że pielgrzymkę swoją odbywali w celach obrządkowych. Spotykamy się z nimi i z cudem raz jeszcze przy wyniesieniu Piasta do godności królewskiej.

I w tym ustępie przeciwstawia powieść gościnność słowiańską z niegościnnością dworu Popielowego, ulegając wpływowi królowej Niemki.

Popiel tymczasem, okrutnik sroższy od jędzy, dopuszczał się większych jeszcze występków i na łonie bezwstydných rozkosznic, rozpasany na najsprośniejszą swawolę, z taką bezczelnością spełniał swoje niecnoty, jakby je miał za uczciwe sprawy, tusząc, że po zgładzeniu stryjów i przedniejszych panów, wolny od nagany, prowadzić mógł życie swobodne wśród wesomości, piasów, godowania z wieńcy, rozkoszowania się łaźnią, pachnidłami, pijaństwem i biesiadą. Lecz ani przezorność, ani żadna potęga ludzka nie potrafi wstrzymać ręki Boga karzącego zbrodnie wszech-

władnym swoim wyrokiem. Jakoż Bóg sam, pogromca i mściciel wszelakiej nieprawości, spuścił srogą kaźń na przestępcę, który napróżno chciał się przed nią wybiegać. Gdy bowiem ów Popiel nিকেzemny płodzi coraz więcej występków, zastawia biesiady, zalewa się winem i wonnościami, upaja rozkoszą i, jak drugi Sardanapal, nurza cały w miękkości i rozpuście, zaskoczyła go i przygniotła naraz ciężka kara Boska. Z trupów bowiem stryjowskich, które okrutnik niepo-grzebane porzucić kazał, mnóstwo niesłychane wylęgło się myszy, i te biesiadującego przy stole, oddanego zbytkom i rozkoszom Popiela wraz z małżonką i dwoma synami poczęły wobec zdziwionych domowników hurmem oblegać, gryźć zjadliwie i trapić. A chociaż żołnierze przytomni i służba odpędzali je z największą usilnością, przecież po utrudzeniu jednych drugie występowały zgraje. Wzięła nareszcie górę nieustająca w swej natarczywości chmara myszy, dniem i nocą nie dając królowi i jego domownikom spoczynku. A gdy wszelka pomoc stawała się bezsilną, albo odstępowała od obrony Popiela, na samych już bowiem obrońców zwracały się zajadłe myszy, nowe przedsięwzięto środki do odporu. Zakładają dokoła wielkie i żarem gwałtownym palające ognie, wśród których stawa Popiel z żoną i synami swymi, tusząc, że niemi myszy powstrzyma. Lecz jakkolwiek mocne dopiekały ze-wsząd żary, myszom jednak nie stawiły zapory, i nie Popielowi nie pomogły.

Obrawszy zatem inny żywioł ku obronie,

każe się wieźć z żoną i dziećmi na statku po jeziorze szeroko rozlanem, aby się schronić w wieży drewnianej, zewsząd wodami otoczonej. Ale i wody nie były skuteczniejsze od ognia. Przez wszystkie bowiem tonie i głębiny, po których się Popiel przeprawiał, myszy wplaw ścigały za nim z różnych stron, a dopadłszy statku, napierały nań i spodem podgryzały. Żołnierze i majtkowie w obawie, aby z komięgą od myszy podziurawioną nie zatnęli, zawijają do brzegu z rozkazu samego Popiela. Ten, gdy ze statku wysiada, spotyka myszy spieszących przeciw sobie nowe hurmy, które, złączywszy się z pierwszemi, z wodnej wracającemi pogoni, razem na króla-mordercę uderzają. Kiedy więc tu i inne środki, do których się z rozpaczą uciekano, nie pomagały, wszyscy w tej przygodzie uznali palec Boży i odbiegli Popiela; ten, widząc się opuszczonym, wstępuje wraz z małżonką i dziećmi na wysoką wieżę kruszwickiego zamku, gdzie niezmierne zgraje myszy, po długim i natarczywym oblężeniu, naprzód dwóch synów królewskich w oczach ojca i nieszczęsnej matki, niemogących żadnej udzielić im pomocy, potem małżonkę króla, okrutnicę, a na ostatku i samego zdrajcę Popiela tak pogryzły i poszarpały, że z wszystkiego ciała i członków kostki nawet, ni żyłki, ani szczątka żadnego nie pozostawiły. Tak mężobójca Popiel, wraz z swą doradczynią, drugą Jezabel, i dwoma synami, zginął z dopuszczenia Bożego nowym i niesłychanym rodzajem śmierci, poniosłszy w sprawiedliwej kaźni ofiarę

cieniom zgładzonych stryjów i panów. Gdy się dowiedziano o zgonie Popiela, ludność kruszwicka zebrała z litością szczątki pomordowanych przez niego stryjów i panów, które jeszcze się były nie popsuły, i złożone razem pochowała w jednej trumnie i mogile.

Ludność ta wyczekiwała kary, która w tak tragiczny sposób dotknęła Popiela. Zbrodnie tego króla i występki musiały być wielkie, a oburzenie ludu większe, skoro jego wyobraźnia wymyślić zdołała męczarnie, na jakie skazała zbrodniarza.

Długosz, czerpiąc z wielu, jak mówi, dziejopisów, ujął odnośne zapiski kronikarskie w powabną całość, którą w spadku po sobie przekazał narodowi.

Marcin Gallus, o ile wnosić można z kronik, które przechowały się do naszych czasów, pierwszy spisał powieść o zgonie Popiela wtórego, lecz nie wymienił Kruszwicy. I Mateusz Cholewa i Wincenty Kadłubek nie podają miejsca, gdzie Popiela myszy zjadły. W kronice dopiero Boguchwała doczytujemy się Kruszwicy.

Podanie o śmierci Popiela stało się przedmiotem poważnych badań; zajmowali się niem, różne z niego snując wnioski, Szajnocha, Bielowski, Łepkowski i inni.¹⁾

¹⁾ N. p. Die Mäusethurmsage von Popiel und Hatto. Kritisch beleuchtet durch Dr. Max Beheim-Schwarzbach, Posen 1888.

Epilogiem powieści Popielowych jest złożenie berła królewskiego w ręce Piasta — zwycięstwo enoty nad występkiem — zwycięstwo prostoty nad pychą i próżnością. Po panowaniu, które ulegało wpływom cudzoziemskim, nastąpić miały rządy rodzime, oparte na zwyczajach i obyczajach domowych.

Naród przystąpił do wyboru nowego króla. Odbył się w Kruszwicy, stolicy państwa, wiec powszechny, który, gdy spełził na niczem, zwołano drugi zjazd w tymże celu.

Gdy tedy panowie polscy i szlachta, zebrani w Kruszwicy, o wyborze nowego księcia na próżno przez wiele dni radzili i nie przychodzili do zgody — utrudniali bowiem ten wybór niektórzy z możniejszych, ubiegający się o władzę, gniewni, iż rokowanie nie szło im podług myśli — zdarzyło się, że onej rzeszy licznie zgromadzonych wyborców zabrakło żywności. Kiedy więc głód wszystkim dokuczał i zanosilo się na rozejście przed dokonaniem wyboru, dwaj goście, którzy byli wprzód postrzygli syna Piastowego i miód z mięsiwem rozmnożyli, wchodzą do domu Piasta, od obojga małżonków powitani radośnie i oświadczają, że mu zwiastować przyszli królestwo Polskie, że w Polsce panować będzie mnogie lata w potomstwie synów i wnuków swoich. Zdumionego wieścią tak niespodzianą uspokajają i cieszą, oznajmując, iż panowanie otrzyma z woli Boga, której się oprzeć nie można, i że je rozszerzy błogiem a szczęśliwem powodzeniem. Że zaś panowie i szlachta nietyl-

ko głód cierpieli, lecz i pragnienie więcej im jeszcze dojmujące, Piast nauczony od swoich gości wystawia naczynie z miodem, którym się dotąd sam tylko z domownikami krzepił i strudzonych przychodniów zasiliał. A chociaż wszystkie ów tłum spragniony zbiegał się do jego domu, przecież miód z małego i nader szczupłego sączonego naczynia cudowną Boga i przybyłych gości sprawą nie tylko potrzebie wystarczał, ale wreszcie i ochoty sprawił, tak, iż wszyscy sobie podpili.

Gdy się cud tak osobliwy między ludźmi rozgłosił, a później dowodnie się o nim przekonano, wszystkich serca jakiś duch wyższy napełnił, i zgodną natchnął wolą, aby męża tak świątobliwego obrać królem. A że Piast sam tylko tą cudowną wieszczbą był wskazany, jego więc przed innymi uznano godnym panowania i trudno wierzyć, z jakim zapalem wszyscy panowie i szlachta pokwapili się w przyznaniu mu tak wysokiej godności. Jakoż nazajutrz stawają licznie zgromadzeni na placu zwyczajnym, i Piasta jednomyślnie królem ogłaszają; a według przepowiedni, dniem wprzód mu objawionej, przybywszy w wielkim tłumie do chaty wieśniaczej, człowieka średniego i męskiego już wieku obyczajem ojczystym wzywają do rządów i królem mianują. Lecz im skwapliwiej nalegali wyborcy, tem uporczywiej sam obrany wzbraniał się i opierał. Nareszcie, gdy wszyscy natarli nań prośbami, zwyciężony, więcej wszakże z przymusu, niż z dobrej woli, przyjął zwierzchnictwo. Chlubniej-

szy to zaszczyt tak dla niego, jak i wszystkiego potomstwa, że go nie zabiegami próżności i staraniem u ludzi, ale odznaczającą się pozyskał skromnością obyczajów i zrządzeniem samego Boga. Witają go więc, mianują i postanawiają królem swoim, całego narodu i wszystkiej ziemi polskiej, nie zważając na to, że się urodził pod wiejską strzechą i żadnego krwi szlacheckiej nie podzielał zaszczytu, a do tego bardzo był ubogi, gdyż zajmował się jedynie uprawą roli i bartnictwem. Gdy więc z lichej zagrody, w której mieszkał, panowie polscy i starszyzna prowadzili go na pałac królewski, wziął z sobą swoje chodaki z kory dębowej urobione, kazał je zachować w pałacu i wszystkim potomkom swoim pokazywać, iżby wstępując na królestwo, kajali się a wyrzekali pychy i próżności, z tem przytomnem w myśli wspomnieniem, że pierwotny ich rodzic z niskiego stanu wzniósł się do godności królewskiej, i stąd za szczęśliwego poczytany być winien, że z niego tyle świetnych wyszło lato-rośli, tylu mężów chwalebnych, królów i książąt polskich, którzy licznie rozrodzeni aż po te czasy kwitną

Zrażony zbrodnią, którą Popiel na stryjach i starszyźnie swojej był popełnił, przeniósł Piast stolicę kraju z Kruszwicy do Gniezna, na jej dawne i pierwotne miejsce.

Takiego podania zazdrościć nam mogą inne narody.

Odmiennie nieco od opowiadania Długoszewego przypisują niektórzy wybór Piasta uchwałę

wieczowej, ażeby tego królem ogłosić, który nazajutrz z tamtej strony Gopła pierwszy zawinie do Kruszwicy. Tym wybrańcem był Piast.

I zagadkowe postacie wspomnianych pątników stały się przedmiotem różnych domysłów. Jedni np. widzą w nich aniołów, drudzy apostołów słowiańskich, Metodego i Cyryla, inni męczenników, Jana i Pawła. W podaniu są narzędziem Opatrzności.

Odłączając wreszcie cuda i nieprawdopodobieństwa, zatrzymamy w naszej powieści wiązkę kwiatów dla pokrzepienia się ich wonią i garść chwastu dla odstraszenia się od występków.

Chata Piastowa stać miała na wzgórzu, gdzie później stanęła katedra.

* * *

Z czasów późniejszych, gdy w uprzywilejowanym języku spisywano już wypadki dziejowe, przechowały się jeszcze następujące podania, które odnoszą się do Kruszwicy.

Było to w roku 1109. Krzywousty zgromadził w Kruszwicy zastępy swoje, przeznaczone na wyprawę nakielską. Wojsko było gotowe do pochodu, gdy na wierzchołku kościoła św. Wita ukazał się młodzieniec¹⁾ ślicznej urody, oświecający cudowną jasnością nietylko miasto, ale i całą okolicę, z podziwieniem wszystkich a zwłaszcza księcia Bolesława. Skoro wojsko, przypatru-

¹⁾ Dopelniaacz Mierzwy, Wincenty Kadłubek i Kron. Boguchwała i Godysł. Paska w Pomn. Dz. Pol. II, 340 i 503. Damalewicz i Długosz pod rokiem 1113.

jące się z zadumieniem takowemu zjawisku, ruszyło ze swych stanowisk, spuścił się ów młodzieniec z wierzchołka i poprzedał hufce, prowadząc je prostą drogą ku Nakłu, do którego zbliżywszy się, jabłko złote, które widziano w jego rękę, rzucił na miasto i zniknął, czem w rycerstwie wzbudził otuchę niechybnego zdobycia miasta.

* * *

Podania o Piotrze Duninie wiążą się z katedrą, starostwem i wielkorządcztwem kruszwickiem.

* * *

W żywej pamięci przechowywało się podanie o myszach kruszwickich. Na podobne męczarnie skazała wyobraźnia ludu kujawskiego Mieczysław Konradowicza, którego w roku 1238¹⁾ myszy także zjeść miały w Kruszwicy.

Książę Mieczysław, opowiada Długosz pod rokiem 1237, dla lekkomyślnej i wichrowatej

¹⁾ Mescio dictus Choszczysko, per mures in Cruschwycza, comestus est. Annales Cuiav. W Pomn. Dz. Pol. V, 887. — dum in prandio circa mensam sedebat, mures infinite venerunt, ipsumque devorare ceperunt; ipse vero unam navim ascendens, ad fluvium magnum perrexit, ibique ab eisdem muribus devoratus est. Roczn. Świętokrz. Tamże, III, 71. — Fugiens in navi in fluvium magnum semisit.... Ann. Mans. Crac. V. 891. Panującym naówczas na Kujawach księciem był Kazimierz, ob. Pomn. Dz. pol. V, 413—5 i poniżej pod r. 1238.

głowy zwany Choszysko¹⁾, który z rozporządzenia ojca swego Konrada, księcia mazowieckiego, otrzymał w równym z braćmi podziale księstwo kujawskie, gdy dopuszczając się gwałtów na niektórych wdowach i sierotach, kazał niesprawiedliwie pozabierać im krowy i inne dobytki, a sporządziwszy z nich wspaniałą ucztę, zaprosił panów i rycerzy kujawskich, i siadł z nimi pospołu do biesiady, wśród godowania i wesołej ochoty, z dopuszczenia Bożego i wyroku sprawiedliwej kary za jego bezprawia tak obecne jako, i przeszłe, wyroliła się niezliczona chmara myszy, które go gryźć i pożerać poczęły. Chroniąc się Mieczysław przed grożącym niebezpieczeństwem, dopadł czempredzej statku i wypłynął na rzeki — brody. Ale nie to nie pomogło: goniły go bowiem myszy po jeziorach i wodnych roztoczach, aż nareszcie zagryzły nędznika i do szczętu pojadyły.

II. Dzieje.

Dzieje nasze przedchrześcijańskie, ukryte w grobach i cmentarzyskach, wyczekują dziejopisarza, któryby zdołał je rozwiązać.

¹⁾ Podobne przezwisko przyczepiło się także do Popiela Wtórego. Przewisko to bywa mieszane z imieniem ojca Piasta. Znachodząc następujące bardzo pokrewne sobie odmiany: Chosisco, Chosicko, Chosistco, Chossistco, Choszisco, Chosziszko, Choszysko, Choszczysko, Chotisko, Chosthsko itd. Sądzimy, że należałoby ustalić przezwisko Popiela i Mieczysława zrozumiałym dziś powszechnie wyrazem: Koszysko, lub Chostek (Chwostek), ojca zaś Piasta nazwać Chociszem, Chociszkiem, lub Chocisławem.

Popielnice z niedopalonemi kośćmi przodków naszych, łzawnice, dzbanki, miseczki, naczynia gliniane, sprzączki, pierścienie i różne inne przedmioty z brązu, żelaza, niekiedy z srebra, lub złota, paciorki szklane, młotki, dłuta, topory i groty kamienne, lub kruszcowe, pieniądze krajowe i zagraniczne, jednym słowem cały aparat archeologiczny — owoż to księga pierwsza dziejów naszych; druga składa się z podań ustnych, trzecia zawiera okruchy przedhistoryczne, które spadły z stołu kronikarzy chrześcijańskich. Temi księgami zamyka się okres dziejów przedchrześcijańskich.

Z zaprowadzeniem wiary chrześcijańskiej ob-
rządku łacińskiego otwiera się okres dziejów pi-
sanych. Rok 965 wyprowadza Mieczysława I
na widownię świata chrześcijańskiego. On utwier-
dził w państwie swoim nową wiarę i prócz po-
znańskiego inne jeszcze miał pozakładać biskup-
stwa.

Ten nowy porządek rzeczy nie mógł przecież
ustalić się od razu — przewrót tak zasadniczy
nie mógł obyć się bez walki — zmian takich nie
przeprowadza się jednym zamachem — jednym
ukazem popartym przemocą. Do tego wszystkiego
potrzeba było czasu.

Człowiek bowiem, wychowany choćby w naj-
gorszych zasadach, nie zmienia ich w okamgnie-
niu na inne, choćby najzbawienniejsze. Proces
taki odbywa się stopniowo; całe nieraz wieki
składają się na przeprowadzenie zmian zasadni-
czych. Od razu nawrócić się może ta, lub owa

jednostka i pociągnąć za sobą drugą i trzecią; do nawrócenia tysięcy dusz potrzeba czasu, którego dopatrzeć się nie możemy w pierwotnych dziejach naszych.

Ale obok tysięcy nawróconych byli przecież i tacy, którzy nie chcieli od razu porzucać wiary ojców w zamian za inną, której doniosłości ani pochwyć, ani pojąć nie mogli.

Toczyła się więc między dawnymi a wprowadzanymi pojęciami walka, której krwawe ślady przechowały się w kronikach chrześcijańskich. Kronik przedchrześcijańskich nie posiadamy; wiara Chrystusowa ogarnęła tłumy, przygniatające słabszych — zapadł wyrok jednostronny, oparty na świadectwie strony silniejszej. Głos rozpaczy słabszego mieszał się z okrzykiem zapału zwycięzcy — i przebrzmiał z czasem.

Wnioskując dalej, że nowa wiara już silnie była wśród Polan zapuściła korzenie, zanim Mieczysław I objął rządy państwa, pytamy, z której strony świata zwiastowano im wiarę Chrystusową? Niektórzy widzą apostołów słowiańskich w pątnikach kruszwickich i przechylają się ku wschodowi; inni wiążą chrzest Polan z Dąbrówką czeską, poślubioną Mieszkowi.

Nie rozwiążemy tego zagadnienia; sięgając atoli do nomenklatury geograficznej, która także jest środkiem rozpoznawczym, zwracamy uwagę na stosunkowo liczne w Wielkopolsce i na Ślązku Cerekwice i Popowa, przypominające obrządek wschodni.

Za pewnik natomiast historyczny uważać możemy, że około r. 965 cała prawie ówczesna Polska była chrześcijańska.

Kruszwica nie przestała jeszcze być znaczną osadą, skoro przy zakładaniu biskupstw zwrócono na nią uwagę. Założenie biskupstwa kruszwickiego przypisują jedni Mieczysławowi I, drudzy Bolesławowi Chrobremu. Wieściom tym, które utrzymują się dotąd, nie podobno odmówić podstawy dziejowej bez względu na to, czy Mieczysław, czy Chrobry, czy kto inny był założycielem.

Do pierwszego biskupa kruszwickiego wiąże się rok 966. Przypuszczając nawet, że wymienieni w katalogu na pierwszych miejscach biskupi są takimi, jak Popiel i Piast, postaciami legendowymi, to w jednym i drugim wypadku tkwi źdźbło prawdy, której, niestety! nie zdołamy wyłuszczyć całkiem z podań i wieści. Byli to może skromni apostołowie, którzy następcom swoim torowali drogę do świetności biskupiej.

Okres czasu między przeniesieniem stolicy państwa z Kruszwicy do Gniezna a pojawieniem się w Kruszwicy pierwszego biskupa - apostoła wypełnia podanie panowaniem Piasta i potomków jego.

Pobył św. Wojciecha w Gnieźnie, tudzież panowanie Chrobrego i Mieczysława II nie zostawiły po sobie prócz biskupów, o których będzie poniżej, żadnych wyraźnych co do Kruszwicy śladów.

Po tych kilku słowach wstępnych zestawimy w porządku chronologicznym odnoszące się do

Kruszwicy wypadki, uwzględniając wiadomości mylne i wątpliwe; przemilezeniem bowiem narazilibyśmy późniejszych badaczy na tę samą pracę, której podjęliśmy się dla stwierdzenia ich. Nie pominiemy też dyplomatów, uważanych za podrobione, skoro nie spotkamy w nich rażących wobec założenia naszego sprzeczności. O datach, odnoszących się do dziejów kościoła kruszwickiego, wspomnimy na właściwem miejscu.

Rok 1034, rok śmierci Mieczysława II, syna Bolesława Chrobrego. Wiadomość o spustoszeniu Kruszwicy przez Czechów polega na mylnem przyczepieniu tej daty do późniejszych, lub na pomyleniu odnośnej miejscowości. Czesi, o ile wiemy, dotarli w r. 1038 ku wschodowi tylko do Giecza i Gniezna, które snać było głównym celem ich wyprawy. Wiadomość tę podały »Dzieje w księstwie mazowieckiem«, zamieszczone w Pamiętniku warszawskim z r. 1820. Na tem źródle oparli się W. H. Gawarecki w swej »Wiadomości« o Kruszwicy, E. W. Raczyński w swych »Wspomnieniach Wielkopolski« (II 417), Przyjaciół ludu leszczyński (VIII 205); i wychodzący obecnie w Warszawie Słownik geograficzny.

Rok 1096 za panowania Władysława I. Bunt, poczęty na zachodnich kresach państwa Polskiego, skończył się w nurtach Gopła pod Kruszwicą. Zbigniew, syn dorywczy Władysława Hermana, uprowadzony z klasztoru przez nieprzyjaciół istniejącego wówczas porządku, znalazł schronienie w Wrocławiu, gdzie starosta Magnus podejmował

go, jako królewicza, i wprowadził do zamku królewskiego.

Na wieść o tem, co zaszło, stanął w Wrocławiu z rycerstwem swoim król Władysław, witany, jako prawy ksiązę, dziezie i pan.

Zbigniew z zwolennikami swymi uszedł nocną porą z Wrocławia, zdążając do Kruszwicy, około 30 mil odległej; za nim ciągnął Władysław z wojskiem swoim.

Wybór Kruszwicy w tym wypadku nie mógł być przypadkowy.

Zameczko kruszwickie opływało wówczas w zastępy zbrojne, a mieszkańcy przyjęli Zbigniewa otwartemi, jak domyślamy się, rękoma.

Wnioskujemy dalej, że Kruszwica była wtedy siedliskiem wrogów państwa Polskiego i zaprowadzonego przed wiekiem chrześcijaństwa — zbiorowiskiem Pomorzan, Mazurów, Prusaków, Litwinów, Jadźwingów i innych tak zwanych pogan.

Obliczając czas celem pogodzenia następujących po sobie wypadków, sądzimy, że Zbigniew, potrzebował co najmniej 10 dni, by z Wrocławia dotrzeć do Kruszwicy. Czasu pogoni za nim trudno w przypuszczeniu nawet oznaczyć, nie wiadomo bowiem, kiedy Władysław wyruszył z Wrocławia; — zdaje się, że dopiero wtedy, gdy go doszła wiadomość o tem, co się działo w Kruszwicy.

Zbigniew zebrał siedm hufców Kruszwiczian i mnóstwo zbrojnego ludu. Na czele tych zastę-

pów wyczekiwał przybycia ojca z postanowieniem zbrojnego zmierzenia się z nim.

I starły się hufce zapaśników pod Kruszwicą, nad Gopłem, którego wody, jak opiewa kronika, zarumieniły się krwią i zaraziły ciałami poległych.

Zwycięstwo przechyliło się na stronę króla Władysława; Zbigniew dostał się żywcem do niewoli: Kruszwicę oddał król na łup zwycięzcom¹⁾.

Walka toczyła się, zdaniem naszym, na północno-zachodnim wybrzeżu Gopła pod samą Kruszwicą, której położenie topograficzne było z przyrody obronne²⁾.

Bunt Zbigniewa przedstawia się nam jako przerwany niepowodzeniem ciąg dalszy wojny domowej, pod przewodem Masława, z r. 1037 — walki dawnego z nowym porządkiem.

O czynnym udziale Kruszwicy w ruchach r. 1037 mileczy kronika.

Król Władysław I Herman umarł w r. 1102; po nim nastąpił Bolesław III Krzywousty, brat Zbigniewa.

¹⁾ Gallus, I, 432, 3. Dopełniacz Mierzwy Wincenty, II, 308. Kronika X, pol. III, 453, 4. Kron. pol. III, 626, w Pomn. Dz. Pol.

²⁾ Podanie o stoczonym bitwie na polach Rzeczycy, leżącej o 2 mile od Kruszwicy, na wschód od Gopła, i tym podobne wieści nie mają żadnej podstawy. Walka mogła rozciągać się na przestrzeni milowej, drobne utarczki mogła staczać pogoń z niedobitkami lub strażą przyboczną Zbigniewa nawet na polach Rzeczycy; — głównym atoli celem tej walki było zdobycie Kruszwicy.

Rok 1103. Z Kruszwicą i rokiem 1103 powiązał Długosz Mieczysława, syna Bolesława Śmiałego z Wisławy księżnej halickiej, którego zgon przedwczesny wywołał w całym kraju szczyry żal i smutek.

Kroniki nasze zapisują zgodnie, że powieściowy Mieczysław urodził się w r. 1069, że w r. 1088 przywołał go z Węgier do kraju stryj jego Władysław Herman i ożenił z Eudoksyą, księżniczką ruską, i że następnego roku 1089 Mieczysław umarł — otruty.

»Przedwczesna, mówi Długosz, śmierć królewicza gdy się rozgłosiła po miastach, miasteczkach i wieśniaczych siołach, żal bolesny ogarnął serca wszystkich niemal Polaków, którzy straty młodzieńca rzewnie oplakiwali... Zaczem na pogrzeb jego, odbywający się w kościele krakowskim, zebrało się wielkie mnóstwo nie tylko rycerstwa, ale i wieśniaków i rzemieślników, którzy prac swoich odbieżeli, a postępując za marami, na których niesiono zwłoki martwe Mieczysława, okropne z płaczem wydawali jęki« ...

Równocześnie z królewiczem zgładzono trucizną także żonę jego.

Kronika nie piętnuje zbrodniarzy, którzy przecięli pasmo dwóch zaledwie rozkwitłych żywotów. Podejrzenie padło na Władysława Hermana, który może z racyi stanu otruc kazał synowca swego. Prawem bowiem spadku należało się berło Mieczysławowi; panujący zaś wówczas Władysław Herman, chcąc zabezpieczyć sobie i potomstwu swemu koronę polską, zwabił młodzieńca

z wygnania, na jakie był skazał się ojciec jego po zabiciu biskupa krakowskiego, i usunął przeszkody, jakieby mogły powstać z biegiem czasu.

Jeżeli tedy racya stanu pobudzała panującego do powzięcia zbrodniczych zamiarów, to w obec niechęci tłumów do rządów jego, nakazywała mu przezorność okazywanie prawemu królewiczowi należących mu się względów. Obdarzył go przeto Władysław jedną z dzierżaw swoich. Przypuszczenie, że mu powierzył rządy Rusi, opiera się na skojarzonem z księżną ruską małżeństwie.

Niejasny zapisek, wtrącony w Roczniku Świętokrzyskim¹⁾ między r. 1088 i 1101, mówi o powtórnem małżeństwie Mieczysława, co nam się zdaje pomięszaniem powtórných ślubów Władysława Hermana z odbywającemi się równocześnie ślubinami syna Bolesławowego; potem ciągnie dalej, że Mieczysław otrzymał księstwo w państwie polskiem, ale berła królewskiego dzierżyć nie mógł²⁾.

Na otruciu Mieczysława i pochowaniu zwłok jego kończą się podawane o nim wiadomości.

Wobec świadectw kronikarskich nie podobna prawie wątpić o wiarogodności zapisanych zgodnie dat; i gdyby nie Długosz, który pod r. 1103 wskrzesza postać rzezonego Mieczysława, możnaby te daty uważać za nietykalne.

¹⁾ ... dux Myeszko uxorem secundam duxit et in regno Poloniae ducatum obtinuit; sed coronam habere non potuit. Pomn. Dziej. Pol. III, 68.

²⁾ Nie mógł, ponieważ koronę przywdział Władysław Herman.

Utrzymują, mówi nasz dziejopis, niektórzy latopisarze polscy, że w tym roku dopiero. a nie w 1089¹⁾, jak to opowiedzieliśmy wyżej, Mieczysław książę, syn Bolesława, króla polskiego, po zatwierdzeniu w Kruszwicy, kędy była stolica jego, nadania klasztorowi mogilnickiemu, założonemu przez jego ojca, wraz z żoną swoją Eudoksyą, dnia 14 marca zgładzony trucizną, którą oboje w jednym dniu polknęli, umarł. Którego to potwierdzenia przywilej pierwotny, na pergaminie spisany, w mogilnickim klasztorze ja sam oglądałem, czytałem i rozważałem.

Ten zapisek Długosza nie obala wprawdzie wspomnianego powyżej co do Mieczysława porządku chronologicznego, zachwiewa go atoli i nastrocza uczonym naszym sposobność podjęcia dalszych w tej mierze badań.

Na podstawie rozważanego dokumentu, który był spisany w Płocku d. 11 kwietnia, zamieścił Długosz w swych Dziejach pod rokiem 1065 uposażenie klasztoru mogilnickiego, mieniając Bolesława Śmiałego założycielem.

Naoczne świadectwo Długosza, tak wyraźnie i dobitnie wypowiedziane, powinno zaważyć w naukowych sporach, jakie data (1065) założenia i co stąd wynika, imie założyciela wywołały. Nie uwzględniając tego świadectwa i przyjmując rok 1089, za niewątpliwą datę śmierci Mieczysława, syna Bolesława Śmiałego, rzecz jasna, że wszystkie ówczesne z imieniem jego spisane

¹⁾ Mylnie r. 1069 w przekładzie K. Mecherzyńskiego.

w Kruszwicy dokumenty uważać będziemy za podrobione.

Dając natomiast wiarę świadectwu Długosza, znajdziemy może klucz do owych mylnych dat, które pokutują w dyplomatyce naszej. W takim razie mógł Mieczysław między r. 1080 i 1103 zatwierdzić przywilej ojca z r. 1065, a z imieniem jego dałby się pogodzić tytuł *Polonorum dux*.

I dziwnym zbiegiem rzeczy, jakby na poparcie wspomnianego świadectwa, przechowuje się dotąd, uważane za podrobione, zatwierdzenie Mieczysława,¹⁾ spisane w Kruszwicy dnia 3 września r. 1100, która powtarza całą osnowę nadania pierwotnego, tudzież transumpt²⁾ z mylnym wprowadzie rokiem, lecz tegoż samego dnia t. j. 3 września, także spisany w Kruszwicy.

Drugi z rzędu chronologicznego dyplomata mogilnicki nosi napis: *Mesco dux Polonorum 1103 Sept. 5 in Cruswicia: confirmat monasterio Radziejowstary.*³⁾

Przywilej,⁴⁾ który potwierdza nadanie Radziejowa, ma w rzeczy samej r. 1103, lecz ani miejsce nie jest w nim podane, ani dzień, gdzie

¹⁾ Kod. Wielkop. W. 4. Wuttke, Staedteb. d. L. Posen 6. S. Smolka rejestuje uposażenie klasztoru mogilnickiego p. r. 1165, mieniając założycielem Bolesława Kędzierzawego.

²⁾ Kod. Wielkop. I, str. 3.

³⁾ Kod. Wielkop. I, str. 5.

⁴⁾ Kod. Wielkop. a. 33, między rokiem 1193 i 1198. Bielowski, Mon. Pol. I, str. XXVI. S. Smolka rejestuje ten przywilej pod r. 1176.

i kiedy był spisany. Księżna Salomea, matka Mieczysława Starego, darowała tę wieś klasztorowi, a syn jej zatwierdzając to nadanie, różnemi obdarzył wolnościami posiadłości klasztorne.

Z całej tej płataniny wynosimy przekonanie, że około r. 1103 przebywał w Kruszwicy książę polski Mieczysław, który zatwierdził uposażenie klasztoru mogilnickiego z r. 1065, oraz, że odnoszący się do Radziejowa i innych posiadłości klasztornych przywilej z mylnym rokiem 1103 pochodzi od Mieczysława Starego.

Rok 1109.¹⁾ Kruszwica pomimo chłosty, jakiej doznała w r. 1098, nie przestała jeszcze być znaczną osadą; upadek jej, o którym wspomina kronika Galusa, był stopniowy. Tu bowiem zgromadził w r. 1109 Bolesław Krzywousty hufce swoje i stąd wyruszył z nimi na zdobycie Nakła. Podanie o cudownym młodzieńcu na szczycie kościoła św. Wita powtórzyliśmy już powyżej.

Rok 1139. W skutek podziału państwa polskiego po śmierci Bolesława III Krzywoustego dostała się Kruszwica i Kujawy z innemi dzielnicami Bolesławowi Kędzierzawemu.

Rok 1148²⁾ za panowania Władysława II. Dnia 6 stycznia t. r. odbył się w Kruszwicy ślub Judyty³⁾, córki Krzywoustego z Otonem, synem

¹⁾ Długosz i inni podają rok 1113. Ob. powyżej str. 22.

²⁾ Lub rok 1149.

³⁾ C. od. Dipl. Sil. VII. Roepell. I, 354. Naruszewicz, VI, 21. Inni twierdzą, że ta Judyta wydana była za Borysa Kolomanowicza, królewicza węgierskiego.

Albrechta Niedźwiedzia, margrafa brandeburskiego, wobec jej braci Bolesława Kędzierzawego i Mieczysława Starego, tudzież Fryderyka arcybiskupa magdeburskiego i różnych innych dostojników.

Rok 1157. Niemcy, pod wodzą cesarza Fryderyka Rudobrodego najeżdżając ziemię polską, dotarli do Krzycka, leżącego w ziemi wschowskiej, gdzie Bolesław Kędzierzawy upokarzający zawarł z nimi pokój. Odnośną miejscowość objaśniają inni Krzyszkowem w okolicy Poznania, na lewym porzeczu Warty, co nie przekracza granic prawdopodobieństwa. Śledzący zaś śladów niemieckich w ziemiach polskich Heinrich Wuttke¹⁾ zapędza w swem zaślepieniu Rudobrodego cesarza aż w okolice Kruszwicy, gdzie do roku 1157 żaden jeszcze Niemiec z bronią w rękę nie był się pokazał.

Rok 1159. Przeniesienie biskupstwa kruszwickiego do Włocławka wpłynęło niezawodnie na dalszy stopniowy upadek Kruszwicy, która do dawnej świetności wzmódz się już nie zdołała.

Rok 1173 wyprowadza pierwszego kasztelana kruszwickiego²⁾.

Rok 1193 za panowania Kaźmirza II Sprawiedliwego. Papież Celestyn III, przyjmując pod

¹⁾ Im Jahre 1157 führte Kaiser Friedrich Barbarossa das deutsche Heer bis in die Gegend von Kruschwitz, wo der Polenherzog sich vor ihm demuethigte: denn das dabei genannte Crisguwa ist ohne Zweifel Kruschwitz. Staedtebuch d. L. Posen, 349.

²⁾ Ob. poniżej: Kasztelania kruszwicka.

opiekę swoją klasztor PP. Norbertanek w Strzelnie, wylicza między dochodami klasztorne mi dziesięć denar, pobierany w Kruszwicy¹⁾.

Rok 1208. W skutek działów po Kaźmirzu Sprawiedliwym dostały się młodszemu synowi Konradowi ziemie chełmińska i dobrzyńska z Mazowszem i Kujawami.

Rok 1230. Książę Konrad miał w Kruszwicy, przed mostami, sprowadzonym przez siebie na utrapienie Polski Krzyżakom nadać z wszelkimi prawami, bez najmniejszego zastrzeżenia, ziemię chełmińską, rozpościerającą się między Drwęcą, Wisłą, Osą i granicą pruską, oraz wszystko co tylko będą mogli wydrzeć Prusakom²⁾.

Rok 1233—1254.

Po Konradzie mazowieckim nastąpił syn jego Kaźmirz. Kruszwica współzawodniczyła wówczas jeszcze z Brześciem i Włocławkiem o pierwszeństwo.

Przechowane dotąd dyplomaty kujawskie świadczą o częstem w Kruszwicy przebywaniu księcia Kaźmirza, który tu różne załatwiał sprawy, jak n. p.

w roku 1233 rozsądził toczącą się sprawę o Chełmce, które synowie Sasina byli sprzedali biskupowi chełmińskiemu³⁾;

¹⁾ Kod. Wielkop. a. 32.

²⁾ Perlbach, Preuss. Reg. a. 87, posądza Krzyżaków o podrobienie odnośnego dokumentu. Mowa tu o Prusakach historycznych, a nie współczesnych, którzy przywłaszczyli sobie tę nazwę.

³⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 12.

roku 1235 nadał kościołowi włocławskiemu połowę karczem kruszwickich¹⁾;

roku 1238 dnia 13 stycznia zatwierdził nadanie Karska na rzecz tegoż kościoła²⁾;

roku 1249 dnia 14 czerwca potwierdził różne posiadłości PP. Norbertanek strzebińskich³⁾;

roku 1252 ustanowił komorę celną przy moście kruszwickim dla kupców, którzy wieźli tędy towary swoje na Pomorze; przepisana im droga szła na Żalaków, Kruszwicę, Bydgoszcz i Wyszogród kujawski⁴⁾;

roku 1254 dnia 19 sierpnia potwierdził nadanie Sławska, Dziarnowa i Trzebuchowa na rzecz kościoła włocławskiego⁵⁾.

Rok 1238.⁶⁾ Myszy zjeść miały Mieczysława, jednego z synów księcia Konrada.

Rok 1253. Dominikanin Gerhard, wysłany przez legata papieżkiego do Kruszwicy, poświadczył d. 20 maja t. r., że Krzyżacy i biskup kujawski zobowiązali się w obec niego pod przysięgą i karą stu grzywien, że nadal szkodzić sobie nie będą.⁷⁾

Bok 1258. Komes Zdzisław oświadczył dnia 29 i 30 lipca t. r. w obec wszystkich w kościele

¹⁾ Tamże, 593.

²⁾ Tamże 17.

³⁾ Dok. Kuj. Ulan. 125.

⁴⁾ Perlbeh, Preuss. Reg. a. 396.

⁵⁾ Kod. Dypl., Pol. II, 51,

⁶⁾ Niektórzy podają rok 1237; inny wątpią o istnieniu tego Mieczysława, ob. powyżej.

⁷⁾ Perlbach. Preuss. Reg. r. 408.

zgromadzonych, że biskupowi włocławskiemu nadał Sławsko, Trzebuchów i Zagajewice.¹⁾

Rok 1268. Po śmierci Kaźmirza, która na ten rok przypada, nastąpił Ziemomysł.

Efemeryczne rządy tego księcia kończą się w tym roku. W Kruszwicy wziął od Wolimirza, biskupa kruszwickiego, wieś Dźwierzchno w zamian za inne włości,²⁾ potem, w obec Sambora, księcia pomorskiego i różnych dostojników, nadał niektóre przywileje posiadłościom kościołów włocławskiego i kruszwickiego,³⁾ a w końcu ustąpił Kruszwicy Bolesławowi Pobożnemu.⁴⁾

Rok 1268—1271. Książę Bolesław potwierdził⁵⁾ w Kruszwicy dnia 1 września 1268, i drugi raz bez wyrażenia dnia i miejsca, nadane wspomnianym powyżej kościołom przywileje, a następnego roku (1269) przyrzekł, że przestrzegać ich będzie.

W roku 1271 kazał Bolesław spalić zamek kruszwicki⁶⁾ z obawy, jak mówi Kronika, aby nie wpadł w ręce Pomorzan.

Rok 1277—1303. Z tego okresu czasu mamy tylko trzy dokumenty, które były spisane w Kruszwicy; r. 1277 biskup włocławski Alberus nadał Hińczom młyn w Łącku;⁷⁾

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II. 61—2.

²⁾ Dok. Kuj. Ulan. 213. Perlbach. Pomm. Urk. a. 229.

³⁾ Kod. Wielkop. n. 608. Kod. Dypl. Pol. II. 79.

⁴⁾ Godysław Pas. w Pomn. Dziej. Pol. II. 594.

⁵⁾ Kod. Wielkop. n. 437, 600, 610. Kod. Dypl. Pol. II. 77. 619.

⁶⁾ Roczn. Wielkop. w Pomn. Dziej. Pol. III. 37.

⁷⁾ Kod. Dypl. Pol. II. 92.

r. 1298 dnia 14 czerwca Władysław Łokietek, przebywając w Kruszwicy, wyniósł Radziejów do rządu miast z prawem niemieckiem;¹⁾

r. 1303 także prawo nadali Skotnikom księżęta Leszek, Przemysław i Kaźmirz.²⁾ Z odnośnego przywileju możnaby wnioskować, że w Kruszwicy ustaloną już wówczas była na modłę wprowadzanych do kraju zwyczajów jakaś władza miejska lub grodzka.

Rok 1331 za panowania Władysława III Łokietka. Najazd Krzyżacki nie oszczędzał Kruszwicy.

Rok 1357 zostawił nam pierwsze ślady odbywających się w Kruszwicy sądów. Dnia 29 listopada t. r. Stanisław z Ostrowa, sędzia ziemi kujawskiej, nakazał tu rozgraniczenie Ciechrza, posiadłości klasztoru mogilnickiego, od Sławska, Rzadkwina i Strzelna, a w r. 1361 przysądził klasztorowi strzeleńskiemu wieś Młodojewo, do której rościł sobie prawa klasztor mogilnicki.³⁾

Rok 1358—70. Król Kaźmirz Wielki, przebywając często w Kruszwicy, różne tu załatwiał sprawy, jak n. p.

r. 1358 dnia 20 stycznia pozwolił osadzać na prawie niemieckiem Bytoń i Ślesin;⁴⁾

r. 1359 dnia 6 lutego pozwolił opatowi mogilnickiemu Bożysławowi założyć w lasach kla-

¹⁾ Tamże, I. 159.

²⁾ Tamże, I. 167... quod jus et consuetudo in Crusweya requiratur.

³⁾ Kod. Wielkop. n. 1366. 1455.

⁴⁾ Kod. Dypl. Pol. II. 728. Kod. Wielkop. n. 1370.

sztornych, zwanych Nieborzem, wieś i osadzać ją kmieciami;¹⁾

co do r. 1361, ob. powyżej pod rokiem 1357;

r. 1365 dnia 21 stycznia bawiąc król w Żnieniu, uwolnił młyn Kwieciszewski, własność arcybiskupów gnieźnieńskich, od juryzdykeyi grodu kruszwickiego;²⁾

tegoż roku w dniu 4 marca potwierdził w Kruszwicy przywilej nadany w r. 1363 klasztorowi trzemeszeńskiemu przez sędziego kaliskiego Tomisława,³⁾ a pod dniem 13 listopada pozwolił osadzać Dzierżążno na prawie niemieckiem;⁴⁾

r. 1368 dnia 18 grudnia potwierdził tu posiadłości klasztoru byszewskiego, leżące w ziemi nakielskiej;⁵⁾

r. 1370 zapisał Kaźmirz Wielki między innemi Kruszwicę wnukowi swemu Kaźmirzowi, księciu pomorskiemu,⁶⁾ krótko przed śmiercią, która go t. r. zaskoczyła w Krakowie; po nim nastąpił król węgierski Ludwik, syn Roberta i Elżbiety, siostry Kaźmirza Wielkiego.

Rok 1372. Dnia 23 czerwca bawiąc tu królowa matka Elżbieta, wyniosła do rządu miast osadzone na prawie niemieckiem Ostrowite prymasowskie.⁷⁾

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 1396.

²⁾ Tamże, n. 1536.

³⁾ Tamże, n. 1538.

⁴⁾ Kod. Dypl. II. 750.

⁵⁾ Kod. Wielkop. n. 1605. 5.

⁶⁾ Jan z Czarnkowa. w Pomn. Dziej. Pol. II. 635. 640.

⁷⁾ Kod. Wielkop. n. 1669.

Rok 1374. Dnia 17 września król Ludwik różne nadając przywileje szlachcie, która przyznała córkom jego spadkobierstwo korony polskiej, wymienia między grodami kujawskimi Brześć, Kruszwicę i Włocławek.¹⁾

Rok 1377. Po śmierci Kaźmirza, księcia pomorskiego, wróciła Kruszwica do Korony.

Królowa Elżbieta zastawiła t. r. Brześć, Radziejów, Kowal, Kruszwicę, Przedecz i Przepust z przyległościami Pietraszowi Małosze z Małachowa za roczną opłatą 2000 grzywien.²⁾

Rok 1381. Wysłani przez króla Ludwika celem wymierzenia sprawiedliwości namiestnicy zawitali także do Kruszwicy i pojechali sobie dalej, nie wymierzywszy jej nikomu.³⁾

Rok 1382—1383. Na rok 1382 przypada śmierć króla Ludwika.

Następnego roku zawrzała wojna domowa, podsycana przez dwa zwaśnione z sobą obozy Grzymałów i Nałęczów, stronników Zygmunta luksemburskiego z jednej, Ziemowita mazowieckiego z drugiej strony.

W kilka dni po 26 maja, gdy Brześć już był w ręku Ziemowita, wyruszył wojewoda płocki Abraham Socha z wojskiem mazowieckim na Kruszwicę, którą mu w końcu wydał Pietrasz Małocha z Małachowa.

Wiarołomny ten starosta był zawarł przed dwoma miesiącami, gdy związkowi obsaczali Kru-

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 1709.

²⁾ Jan z Czarnkowa, w Pomm. Dziej. Pol. II. 677.

³⁾ Tamże, str. 697.

szwicę, umowę, mocą której gród ten pozostać miał pod zwierzchnictwem królowej polskiej i pod zarządem Jakusza Kuliga z Przywieczierzyna i Wojtka z Kościelca, kasztelana brzeskiego, syna Dobiesława, kasztelana kruszwickiego, z tem zastrzeżeniem, że ci namiestnicy nie wydadzą zamku kruszwickiego nikomu, chyba Domaradowi, przewodzcy Grzymalów, królowej matce, królowej lub szlachcie okolicznej. Gdy u dworu podejrzowano Małochę o sprzyjanie Ziemowitowi, wysłano z Koszyc Ścibora Mościcza na wielkorządcę Kujaw i ziemi łęczyckiej. Znajdujący się wówczas w Koszycach z innymi dostojnikami Wojtek z Kościelca przyrzekł królowej, że mianowanemu namiestnikowi odda zamek kruszwicki. Wojtek tymczasem sprzyjał także Ziemowitowi; to też nie chcąc ściągnąć na siebie podejrzzenia oczywistej zdrady, nie spieszył się wcale z powrotem; ojciec zaś jego Dobiesław i brat Krzesław nakazali Kuligowi z Przywieczierzyna, ażeby Kruszwicę wydał Ziemowitowi.¹⁾

Za Brześciem i Kruszwicą poszły całe Kujawy pod panowanie mazowieckie bez oporu — bez wielkiego rozlewu krwi.

Walka przecież jeszcze nie ustała.

I tak n. p. wyprawił się z Kruszwicy Michał Kurowski na czele zbrojnego zastępu i napadł na Kwieciszew i Goryszewo, posiadłość arcybiskupią, którą złupiwszy, wrócił z łupami. Hufce

¹⁾ Tamże, str. 739.

zaś Domarada pustosząc okolicę, nie dotarły do Kruszwicy.¹⁾

Rok 1422. Król Władysław, bawiąc w Żnieniu dnia 8 czerwca, udzielił Kruszwicy tak zwane prawo niemieckie, którem ustanowił w mieście targi tygodniowe i jarmarki doroczne.²⁾ Następcy jego potwierdzali ten przywilej, jako to

w r. 1460 Kazimirz Jagiellończyk,

» » 1538 Zygmunt I,

» » 1592 Zygmunt III,

» » 1635 Władysław IV,

» » 1680 Jan III,

» » 1701 i 1720 August II,

» » 1750 August III.

Odtąd, z woli królów polskich i za zezwoleniem Stanów Rzeczypospolitej, rządziła się Kruszwica własnem prawem; mieszkańcy jej występują, jako czynnik, w składzie państwowym i życiu publicznem; dawny ich stosunek do kasztelanów, starostów i innych urzędników królewskich ustaje.

Kruszwica wchodziła wówczas w skład powiatu inowrocławskiego, województwa brzeskokujawskiego.

Rok 1429. Pod dniem 26 maja pisze król Władysław z Mogilna do w. księcia litewskiego Witolda między innemi, że gościł w Kruszwicy.³⁾

¹⁾ Tamże, str. 742. 749..

²⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 824—6.

³⁾ Cod. Epist. Lit. 834.

Rok 1458. Kruszwica dostawiła trzech żołnierzy pieszych na wyprawę malborską.¹⁾

Rok 1460. Król Kazimirz, przebywając w Kruszwicy, uwolnił przywilejem spisany dnia 10 września mieszkańców jej, zwiedzających targi innych miast, od opłaty targowego.²⁾

Rok 1501. Król Jan Olbracht w Toruniu dnia 21 maja zwolnił pogorzalców miasta Kruszwicy od różnych podatków na 5 lat.³⁾

Rok 1524. Rozporządzenia króla Zygmunta I z t. r. wymieniają Kruszwicę między miastami, które dostarczyć miały podwód wojennych i które opłacały pewien podatek od kupna i sprzedaży wołów.⁴⁾

Rok 1560. Około tego czasu płaciła Kruszwica soszu 4 floreny, czopowego 2 fl.; od 2 szynkarek 1 fl., od 4 rybaków, 6 komorników po 3 grosze i od komornicy 6 gr., od beczulki piwa gdańskiego 6 gr.⁵⁾

Kruszwica była wówczas stolicą powiatu.

Rok 1655—1657 za panowania Jana Kazimirza. W dniu 12 stycznia 1655, opanowali Szwedzi miasto i zamek.

Stefan Czarniecki kusił się daremnie o odebranie tej zdobyczy; w tej potyczce poległ jeden z wodzów szwedzkich, pochowany w Kruszwicy.

¹⁾ Kod. Wielk. wyd. Racz. 182.

²⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 919.

³⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 969.

⁴⁾ Kod. Wielk. wyd. Racz. 221. 3.

⁵⁾ A. Pawiński, Wielkop, II, 42—3.

D. 18 czerwca 1657 r. opuścili Szwedzi to miasto, zburzywszy zamek.

Rok 1736. Na sejmie stanęła następująca uchwała:¹⁾

»Chcąc, aby dalszych nie było kłótni między miastem Kruszwicą i wsią Kobylnikami o grunt Ostrówce nazwany, a c e d e n t e c o n s e n s u dziedzica jej Urodz. Antoniego z Głogowy Kossowskiego, regenta kancel. W. X. Lit., starosty naszego przedeckiego grunt pomieniony do miasta Kruszwy przyłączamy; a i n r e c o m p e n s a m grunt Niemojewko w województwie inowrocławskim z tem, jakie się na tym gruncie znajduje pobudowaniem, do wsi Kobylnik j u r e t e r r e s t r i dajemy.

Rok 1772 i następujące lata zapisały się w dziejach naszych upokorzeniem, które dotąd odczuwamy.

Kolebka narodu polskiego, Kruszwica, przeszła pod obce panowanie.

Państwa ościenne zaczęły rozbierać ziemie polskie.

Rosya zawarła pod dniem 14/25 lipca 1772 r. z Prusami traktat, mocą którego Noteć stanowić odtąd miała granicę między zaborem pruskim a Rzeczpospolitą polską, ale tak, ażeby cała ta rzeka należała do króla pruskiego.²⁾

Nie było już w Polsce komu bronić granic polskich.

¹⁾ Volum. Leg. VI, 671.

²⁾ de sorte que la Netze tasse la frontiere des Etats de S. M. prussienne, et que cette rivièrè lui appartienne en entier.... (Dosłowne brzmienie odnośnego ustępu.)

Sejm zatwierdził dokonane na ziemiach polskich zabory w dniu 12 kwietnia 1775 r.

Król pruski nie zadowolił się całą Notecią, którą zastrzegł sobie traktatem, lecz zagarnął całe lewe porzecze Noteci, posuwając, o ile chciał i mógł, najdalej kordon wojsk swoich ku południowi; zwrócił wprawdzie w skutek zawartej dnia 22 sierpnia 1776 w Warszawie umowy część zabranej ziemi, ale Kruszwica z okolicą została przy nim.

Był to pierwszy rozbiór państwa Polskiego.

Rok 1807. Po pierwszym szedł drugi rozbiór i trzeci. Z r. 1795 przestało istnieć państwo Polskie.

W czasie tym umarł król pruski Fryderyk II, główny sprawca tych podziałów; gospodarka jego w ziemi nadnoteckiej jest powszechnie znana. O rządach zaś następcy jego mówi między innymi Flatt¹⁾, monograf księstwa Warszawskiego:

»Król pruski, Wilhelm II, zrobił sobie w swym kraju zabranym wielu nieprzyjaciół zaraz z początku: bo wszelkie czynności sądowe i krajowe odprawiane były w języku niemieckim, Polakom wcale nieznanym, wszystkie urzędy poobsadzał niemieckimi oficyalistami, polskich oddalił. Patryotom polskim ponakładał wielkie kary w pieniądzech — porozdawał dobra (przeszło 242) swym ulubieńcom (52), które dobra warte były przeszło 20 milionów talerów.«

¹⁾ J. B. Flatt. Opis księstwa Warszawskiego, Poznań.

A Heinrich Wuttke¹⁾, monograf poznański, dopowiada:

»Rząd okrył się hańbą zabranieniem wielu dóbr, które wydarto prawowitym ich właścicielom i rozdawano, lub rozprzedawano pozornie za bezcen między tę niegodziwą »bandę«, wpośród której znajdował się Fryderyk Wilhelm.«

Że takie rządy nie mogły zjednać sobie serc poddanych, dowodzić nie ma potrzeby. To też nie dziw, że na zbliżający się odgłos fanfary francuzkiej, porwał się naród do broni i stanął po stronie tych, od których spodziewał się pomocy w odzyskaniu utraconej samodzielności.

Napoleon, ów centaur nowoczesny, który miażdżył i rozdawał berła i korony, zbliżał się w swym pochodzie kroczącego po grzbietach ludów pokonanych tryumfatora ku granicom rozszarpanej Polski. Naród witał go, jako zbawiciela swego.

Dnia 9 listopada 1806 r. zawitała do Poznania przednia straż wielkiej armii, a w dniu 27go t. m. — »Wielki²⁾), Niezwyciężony Napoleon, stanął na naszej ziemi, aby nam znowu istnąć kazał, gdy już być przestaliśmy«.

¹⁾ Eine Schaendlichkeit der Regierung war die Wegnahme vieler Gueter, die ihren rechtmässigen Besitzern entrissen und an die nichtswürdige Bande, in deren Mitte Friedrich Wilhelm sich befand, verschenkt oder um Schleuderpreise scheinbar verkauft wurden. H. Wuttke, Staedteb. d. L. Posen, str. 228.

²⁾ Gazeta poznańska z r. 1806, N. 100.

Istny szal radości ogarnął ludność Poznania, udzielając się het ku wschodowi — jak najdalej.

Z kraju zabranego wyproszono 7139¹⁾ urzędników pruskich — cywilizatorów niemieckich.

Napoleon, ustanowiwszy rządy tymczasowe, podjął z Prusakami dalszą walkę, zawieszoną na chwilę po ich sromotnej klęsce pod Jeną. W stoczonyj dnia 14 czerwca 1807 r. pod Frydlandem bitwie pokonał zwyczajem swoim Prusaków i ich sprzymierzeńców; potem zawarł w Tylży pod dniem 7 lipca t. r. pokój, skutkiem którego król pruski, wytargowawszy między innemi powiat walecki i północną część powiatu nakielskiego, odstąpić musiał z swoich zaborów ziemię nadnotecką i całą Noteć aż popod Wieleń.

Nadzieje narodu polskiego nie ziściły się w całej pełni. Rzeczoným traktatem stworzył Wielki Napoleon karła, który o własnych siłach wśród ówczesnych okoliczności długo istnieć, a w danej chwili twórcy swemu doraźnej pomocy dać nie mógł, ustanawiając Księstwo Warszawskie.

Kruszwica z ziemią kujawską przyłączona do tego księstwa weszła w skład departamentu bydgoskiego.

Po upadku Napoleona rozpadło się też księstwo Warszawskie, a zawarte w Wiedniu traktały stworzyły z części zaboru pruskiego Wielkie Księstwo Poznańskie, patentem okupacyjnym z dnia 15 maja 1815 roku wcielone do państwa Pruskiego.

¹⁾ Wuttke, n. p. m. 229.

Kruszwięę przydzielono do powiatu inowrocławskiego, a po zatopieniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego w Rzeszy Niemieckiej do utworzonego w nowszych czasach powiatu strzelińskiego.

III. Nazwa.

Nasze nazwy geograficzne są częścią integralną języka, z którego wyrosły. Język przeto jest kluczem, za którego pomocą staramy się odgadywać ukryte nieraz znaczenia tych nazw, o ile się one przechowały w swej czystości. Niedokładna zaś znajomość języka pierwotnego utrudnia takie zadanie. Znaczna ilość wyrazów przestarzała się i poszła w zapomnienie. Z okrucichów przechowanych w piśmiennictwie łacińskim trudno będzie odtworzyć zatraconą całość.

Rozważając urabianie się języków, pojmiemy, że łatwiej mógł zagańić żyjący w ustach ludu wyraz, lub imię własne, ulegające różnym naleciałościom, aniżeli przyczepiona do żywotnej osady nazwa.

Takich zabytków językowych dostarcza nam nomenklatura geograficzna; dziś nie rozumiemy wprawdzie niektórych, ale brzmienie ich świadczy o pochodzeniu polskiem, a długie wieki żywota naszego uświęciły to świadectwo.

Rozważając dalej tworzenie i ustalanie się naszych nazw, wnioskujeśmy, że nazwy o jednej zgłosce, a zwłaszcza takie, których znaczenia już dziś nie znamy dokładnie, należą do najstarszych jak np. Bnin, Gnin, Żnin, Gdecz, Kiekrz, Kwilcz,

Ptur, Pszczew, Śrem, Trzciel, Trzek, Trląg, Zbłąg i t. p. dalej Łęg, Las, Bór, Słup, Gród, Brzeg, Grzyb, Krzew, Dąb i t. p. Do również dawnych nazw policzymy także te, które są wzięte od nazw pospolitych wielogłoskowych jak n. p. Góra, Kamień, Grusza, Śliwa itp. W drugim okresie znachodzimy imiona osobowe, przywiązane do osad np. Kazimirz, Lutogniew, Bolesław, Przeclaw, Grzymisław i t. p. dalej nazwy pochodzące od imion pospolitych np. Łęczec, Kamieniec, Górka, Górzyca, Drzewica, Grzybno, Śliwin itp. tudzież nazwy złożone n. p. Międzyrzecze, — górze, — lesie, Za-krzewie, Przedborze, Koło-brzeg, Biała-wieża, Czarne-pole, Zimna-woda itp. Zlewianie dwóch rzeczowników w jedną nazwę jest wynalazkiem późniejszych wieków. Do trzeciego okresu, świadczącego o gęstem już zaludnieniu, liczymy także nazwy np. Bronisławice, Łagiewniki, Sokolniki itp.

Poprzestając na tych pobieżnych wzmiankach i przykładach, które nas odwodzą od przedmiotu, przypominamy, że niektóre nazwy oparły się zmianom językowym i przechowały swe brzmienie pierwotne. Tłómaczenie przeto podobnych nazw, których znaczenie wieki zatarły, lub przyćmiły, za pomocą języka dzisiejszego do mylnych nieraz doprowadzają wniosków.

I tak wywodzi Surowiecki, a za nim inni nazwę Kruszwicy od wyrazów Gród i Świeca, coby znaczyło, że to gród przyświecający ludziom podczas ciemności, albo od Gród i Swicza, bóstwa dawnych Słowian.

Taki wywód naprowadził może Łepkowskiego¹⁾, na przypuszczenie, jakoby nazwa Kruszwy składała się z wyrazów Krusz i świetlna.

Nie podzielamy takiego tłumaczenia szanownych i uczonych badaczy, raz, że ono przypomina Holsche'go latarnię morską, powtóre, że podobne zlewianie dwóch wyrazów w jedną nazwę geograficzną sprzeciwia się duchowi starego języka.

Źródłosłowem w nazwie Kruszwy jest Kruszwa, odn. Hruszwa, Hrusza²⁾, Grusza, Krusza, a końcówka »ica« wyraża zwykle zdrobniałość danego przedmiotu.

Goły źródłosłów znajdujemy w nazwie: Krusza odn. Kruszwa, przywiązanej do znacznej osady, rozłożonej o kilka staj od Kruszwy i składającej się z trzech części³⁾, które niegdyś jedną tylko tworzyły całość. Z tego sąsiedztwa i z pokrewieństwa obu nazw wnioskujemy, że Krusza jest rodzicielką Kruszwy.

Z równobrzmiącą nazwą Kruszwy spotykamy się na Łużycach, w okolicy Mużakowa; mapa Chrzanowskiego oznacza Kruszwicę nad Zalewem puckim, o kilka staj na południe - wschód od Pucka, na Pomorzu kaszubskim.

¹⁾ O zabytkach Kruszwy... str. 146: Kruszwica także z bardzo już daleka widna, a rozświetlona Gopłem, co ją blaskiem wód swoich otacza, stąd może nazwisko wzięła: że Krusz, Krągło, Kruhom [to jest naokoło] świetlna i jasna jest cała.

²⁾ Ob. F. Miklosich, Die slavischen Ortsnamen aus Appellativen, 171.

³⁾ Krusza Duchowna, Zamkowa i Podlodowa.

Osada Kruszwica w powiecie gnieźnieńskim istniała jeszcze w r. 1806 na obszarze Ryszewka. Kruszwicą zwać się ma także jakieś jeziorko w naszym Księstwie.

Równoważącą Kruszwica odn. Gruszwica leży na Wołyniu, w okolicy Klewania i Równego.

Używaną tu i owdzie pisownię: Kruświca sądzimy być błędną.

Nazwą Zagople wyraża się zwykle Szarlej, a nie Kruszwica.

IV. Miasto i wieś.

Kruszwica rozłożyła się na lewym brzegu Noteci, w miejscu, gdzie ta rzeka wydobywa się z północnej kończyny Gopła i płynie dalej za swem przeznaczeniem; w dalszym zaś rozwoju swoim rozciągnęła się na prawy brzeg Noteci, gdzie stanęła katedra biskupia. Obszar ziemi, otaczającej katedrę, był własnością biskupów. Tam powstała też wieś Kruszwica. Mosty¹⁾ łączyły oba brzegi Noteci i obie części miasta.

Miasto w swem wiekowym istnieniu różne przechodziło koleje, które zestawiliśmy powyżej. Z szczytu stolicy królewskiej, biskupiej, książęcej, schodziło stopniowo i spadło w końcu do rzędu nędznej mieściny, która w r. 1772 liczyła w 14 dymach tylko 79 mieszkańców.

Herb miasta wyobraża Myszą wieżę na wyspie; na kończynach wstęgi, która wije się za

¹⁾ Ob. Dzieje pod r. 1230.

tarczą, wypisany jest rok 1422, przypominający nadanie króla Władysława.¹⁾

Myszej wieży, kościołom i zamkowi kruszwickiemu, które w luźnym tylko stały stosunku do miasta, poświęcimy osobne w pracy naszej rozdziały.

Za księstwa Warszawskiego liczono w Kruszwicy około 300 mieszkańców.²⁾ Nagły ten wzrost ludności tłumaczymy sobie przejściowym napływem żydów i Niemców podczas rządów pruskich. W r. 1816 było 25 dymów i 135 mieszkańców; nieco później 213 mieszkańców i domów 24 tj. 2 z cegły palonej, 6 z drzewa, 9 lepianek i 7 ziemlanek;³⁾ w 1830 r. było 41 dymów i 228 mieszkańców tj. 160 katolików, 43 protestantów, 25 żydów, w 1837 r. 306 mieszkańców; 1843 r. 386 mieszkańców; 1858 r. 591 mieszkańców; 1861 r. 639 mieszkańców; 1867 r. 710 mieszkańców; 1871 r. 662 mieszkańców w 71 dymach; 1885 r. 1290 mieszkańców w 91 dymach. W nowszych czasach, gdy podzielono powiaty na okręgi miejskie, wiejskie i dworskie, utworzono okręg miejski z miasta Kruszwicy, cukrowni i folwarku zwanego Gustawowem. Cukrownia liczyła w 1885 r. 287 mieszkańców w 8 dymach, a Gustawowo 29 mieszkańców w 3 dymach. Cały okręg miał 102 dymy, 1606 mieszkańców tj. 1048 katolików,

¹⁾ Ob. Dzieje pod r. 1422.

²⁾ Flatt. Op. X. Warsz. 105.

³⁾ W. H. Gawarecki według powziętej w r. 1828 wiadomości.

496 protestantów, 62 żydów. i 168 hektarów obszaru, między którymi 123 roli i 16 łąk; czysty dochód z hektara roli wynosił 17,23 a z hektara łąk 21,93 marek.

»Przyjaciel ludu« z r. 1842¹⁾ zamieścił widok ówczesny miasta Kruszwicy z odnośnym opisem. Podobna rozprawa W. H. Gawareckiego ukazała się w »Przeglądzie Warszawskim«.²⁾

* * *

Wieś Kruszwica, leżąca na prawym brzegu Noteci, wprost miasta, wchodziła w skład starostwa kruszwickiego, z którym dzieliła swe losy.

W r. 1409 król Władysław nadał szpitalowi św. Ducha w Brześciu kujawskim dziesięciny z dwóch łąków na Kruszwicy i Łagiewnikach.³⁾ Folwark należał do proboszczów kruszwickich. Z wsi pobierał dziesięcinę dziekan.

Wieś Kruszwica, zabrana przez rząd pruski, wcieloną była do tak zwanej domeny: Strzelno, a w końcu sprzedaną Niemcowi. W r. 1830 składała się z wsi włościańskiej, folwarku, kolegiaty, wiatraka i 32 dymów, w których żyło 264 mieszkańców tj. 220 katolików i 44 protestantów.

Po oderwaniu wsi od folwarku zostało przy wsi 28 dymów z 339 mieszkańcami, (271 katolików, 68 protestantów) i 143 hektary obszaru, między którymi 101 roli i 2 łąk; czysty dochód

¹⁾ Str. 204.

²⁾ Roczn. 1840. Tom. II. 97—213.

³⁾ Mosbach. Wiadom. 50.

z hektara roli obliczony jest na 18,41, z hektara łąk na 17,62 marek.

Folwark kruszwicki ma razem z drugim folwarkiem, zwanym: Gopło, 13 dymów, 241 mieszkańców, (173 katolików, 68 protestantów) i 911 hektarów obszaru, między którymi 486 roli i 186 łąk; czysty dochód z hektara roli wynosi 17,23, z hektara łąk 10,57 marek. Właścicielem obecnym jest Carl von Heyne.

We wsi stał jeszcze około r. 1840 kościółek z drzewa pod wezwaniem św. Stanisława, wzniesiony przez Jakóba Bilanowskiego.

V. Myszka wieża.

Wyspa Rzepna.

Do wieży kruszwickiej, powszechnie Myszą wieżą zwanej, wiąże się wiekowe podanie o śmierci Popiela wtórego.

Według zgodnych świadectw kronikarzy, zjeść miały myszy Popiela w wieży drewnianej, a więc nie w tej, którą dziś widzimy nad Gopłem, ani w latarni, przyświecającej żegludze.

Chcąc zaś pogodzić podanie z wypadkami historycznymi późniejszych czasów, winniśmy przyjąć za pewnik, że w miejscu drewnianej stała wieża murowana, którą J. Łepkowski¹⁾ opisuje w sposób następujący:

¹⁾ O zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa. 147.

»Na pagórku nad samym brzegiem modrego Gopła, na okrągłej z granitów podstawie, wznosi się ośmioboczna, doskonale z cegły zmurowana baszta. Wysokość jej liczą na 127 stóp;¹⁾ mury zaś u spodu na 8, w środku 7, a u wierzchu 5 do 6 stóp grube. Do wieży przypierają resztki ścian także ceglanych, co zostały z zamku dawnego. Na równi z ich wysokością jest w baszcie otwór, dokąd się — jak to zwykle bywało — z zębatego szczytu owych murów wchodziło. Na reszcie przestrzeni pagórka ślady podwalin i gruzy zamczyska.«

Do tego opisu dodamy jeszcze wzmiankę W. Bogusławskiego, że od strony jeziora było wejście pod zamek, dziś zamurowane. Każdy z ośmiu boków wieży ma szerokości 4,70 metrów.

Wieża jest dziełem XIV wieku, okrągła zaś podstawa jej ma być wcześniejszą. W r. 1616 była wieża lichą pokryta dachówką i groziła upadkiem.

O przeznaczeniu tej wieży rozpowszechnia się dotąd mniemanie, jakoby służyła dla oświetlenia żeglugi na Gople; twórcą tego orzeczenia jest A. C. v. Holsche.²⁾

W. Surowiecki, niepospolity zresztą badacz, uwierzył tej bajce, a Fryderyk Skórzewski, na

¹⁾ Ścisłych pomiarów tej wieży nie posiadamy. W. Bogusławski np. podaje 88, Baliński 190 stóp. Sobieszczański. Wiadom. I. 80, za »Przyj. ludu.« VIII. 223.

²⁾ Geogr. u. Statistik von West-Sued — u. Neu-Ostpreussen. Berlin 1800—7.

którego powołuje się niejednokrotnie, utwierdził go w tem mniemaniu. »Pierwszy Holsche«, mówi Surowiecki, wyrzekł, że dzieło to nie mogło mieć innego przeznaczenia, jak tylko oświecenie żeglugi na Gople. »Rozsądny ten statystyk« z samego położenia wieży i kształtu »domyślił się całej tajemnicy.«

Zdanie rozsądnego statystyka przeszło do piśmiennictwa naszego i wyłoniło cały szereg wniosków o morzu Goplańskim i ożywionej na niem żegludze. Za Holsche'm i za Surowieckim poszli Szajnocha, Baliński, Gawarecki, Sobie-szczański, Borucki i wielu innych.

Surowiecki n. p. urobił sobie zdanie, że Mysza wieża »taki miała kształt i tak była postawiona, że nie mogła należeć ani do składu samej twierdzy, ani do jej obrony, nie była zatem ani wieżą zamkową, ani basztą fortecy«.

Edward hr. Raczyński¹⁾ tymczasem, zwracając uwagę na to założenie, mówi o Holschem: »Nie wiedział on, podobno, że zamek kruszwicki istniał jeszcze w całości swojej w roku 1656 i że stojąca dotąd wieża część jego składała.²⁾ Holsche, nie uważając wieży kruszwickiej w związku jej z zamkiem, i widząc ją osobno nad jeziorem położoną, mniemał, że była latarnią portową, która żeglującym na Gople statkom i tratwom w nocy przyświecała.«

¹⁾ Wspomn. Wielkop. II, 420.

²⁾ Ob. Zeitschr. der Hist. Gesellschaft für die Pr. Posen. Rok VII, str. 352—3.

I Łepkowski, dostrzegłszy związek między zamkiem a wieżą, wątpi o takim jej przeznaczeniu.

Jeżeli przeto wieża, którą dziś widzimy pod Kruszwicą, nad Gopłem, jest Myszą wieżą, w takim razie opis Surowieckiego wprowadził w błąd znakomitego badacza średniowiecznej Słowiańszczyzny, W. Bogusławskiego, który, zjechawszy umyślnie do Kruszwy, ażeby oglądać Myszą wieżę, znaleźć jej nie mógł. Widział wprawdzie wieżę zamkową i rozmierzał jej ściany, lecz ani na myśl mu nie przyszło, że to Mysza wieża.

»Teraz, mówi¹⁾, śladu Myszy wieży nie znajdujemy, lecz po rozważeniu położenia miejscowości koło Kruszwy, przychodzimy do wniosku, iż wieża ta bez wątpienia stała na niewielkiej wyspie R z e m p o w o²⁾, wysuniętej w znacznej od zamku odległości, w głąb jeziora Gopła i że, nie należąc wcale do obrony zamkowej, inne miała przeznaczenie.³⁾ Najprawdopodobniej Mysza wieża służyła do oświetlania w nocy żeglugi na Goplu; a razem (była) i strażnicą przeciw myszom, to jest korsarzom, dając znać o zbliżaniu się statków nieprzyjacielskich.«

»Pod górą zamkową, objaśnia szanowny badacz w odnośnym przypisku, rozściela się nizka, podmokła łąka, którą niewielka przestrzeń mo-

¹⁾ Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej, II 592.

²⁾ Rempowo przywiedzionego autora zamieniliśmy na »Rzempowo« pisownią Gawareckiego.

³⁾ Herb Kruszwy wyobraża Wieżę na wyspie, która w rzeczy samej całkiem jest oblana wodą.

ezarów i zarośli dzieli od wyspy R z e m p o w o, wysuniętej w głąb' jeziora Gopła. Przestrzeń między wyspą R z e m p o w o a łąką być może niegdyś była groblą, łączącą wyspę z fortecą zamkową. Dziś przestrzeń ta pokryta zaroślami i wodą tak, iż dla przebycia jej ludzie brną po kolana w wodzie... Rybak, pod górą zamkową mieszkający, Kapuściński, objaśnił mi, iż według podania na tej wyspie myszy zjadły Popieła, ale ani on, ani inny przewodnik nie mogli wskazać miejsca, gdzieby Mysza wieża stała, a którą opisywał Skórzewski za czasów księstwa Warszawskiego. Począłem rozważać położenie wyspy R z e m p o w o. Ma ona grunt twardy, w środku wklęsła, brzegi podniesione, przestrzeni móg jeden, na zachodniej stronie widoczne zrównanie ziemi ręką ludzką, ale nigdzie śladu Myszej wieży. Trawa i zarośla skryły ślady jakichbądź budynków. Od tej wyspy dalej w głąb' jeziora jest wysepka niska, według opowiadania przewodników, powstała z nanosów, co jest widoczne. Jeśli za czasów księstwa Warszawskiego rzeczywiście stała jeszcze ośmiokątowa »Mysza wieża«, jak pisze Surowiecki, to kiedyś znikła tak, iż nawet śladu nie zostało i żyjący teraz ludzie nic o niej nie wiedzą. Może kto w ziemi znajdzie fundamenta? Ja tego uczynić nie mogłem!»

Badania Bogusławskiego powinny pobudzić starożytników naszych do dalszych w tej mierze poszukiwań.

Rzempowo zdaje się być Rzepną, jedyną, odwieczną pod Kruszwicą wyspą na Gople, na

której znajdować się miał ogród książęcy, i którą most murowany łączyć miał z zamkiem. Na dnie jeziora widać podobno szczątki tego mostu.

Po tem wszyskciem, cośmy tu o przeznaczeniu wieży kruszwickiej przytoczyli, streszczając się, uważamy ją zgodnie z innymi za strażnicę zamkową, co więcej, za turmę więzienną. Do wieży bowiem kruszwickiej król Władysław wtrącić kazał Bernarda, starostę bydgoskiego, który powierzony sobie zamek był wydał Krzyżakom.¹⁾ Mniemanie zaś o latarni, przyświecającej żegludze na Gople, kładziemy między bajki.

Mysza wieża kruszwicka stała się miejscem pielgrzymki narodu pokonanego, który z przeszłości swojej czerpie wiarę w przyszłość.

Pomijając wycieczki różnych towarzystw, podejmowane w celu zwiedzania Kruszwicy, wspomnimy tu o walnym zjeździe, który odbył się dnia 13 września 1863 r. celem uroczystego obchodu tysiącletniego istnienia narodu, i o drugim w dniu 5 października 1879 r. na pamiątkę pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego.

Rycinę Myszej wieży podali E. hr. Raczyński w swem Albumie do Wspomnień Wielkopolski, i »Przyjaciel ludu leszcz.« I, 22, VIII, 204. Herb miasta Kruszwicy wyobraża także Myszą wieżę. Rysunki te nie zgadzają się w niektórych szczegółach; ob. następujący rozdział.

¹⁾ Bernardum ad turrim Crusuiciensem reposuit. Roczn. Świętokrz. w Pom. Dziej. Pol. III, 83.

Na podaniu o Myszej wieży osnuł Krasicki swą Myszejdę, M. Romanowski swą tragedją Popiel i Piast, A. Bronikowski swą powieść *Der Mauesethurm*, którą przełożyli na język polski w r. 1827 J. Królikowski i Kainka. Wieżę tę opiewali Fr. Morawski, R. W. Berwiński, Niemcewicz i inni.

VI. Zamek.

Gród.

Zamek kruszwicki dzielił swe losy z osadą aż do upadku swego.

Długosz, jak o tem wspomnieliśmy powyżej, przypisuje założenie miasta Kruszwicy i zamku Popielowi Staremu. Kruszwica jest zdaniem naszym starszą od Popiela, o współczesności zamku nie przesądzamy; rzeczą to oczywistą, że siedziba króla odznaczała się czemkolwiek od chaty lub strzechy pospolitego mieszkańca. O ile przeto prawdy w podaniu o królu, o tyle też prawdopodobieństwa w współczesnem istnieniu zamczyska.

Po za obrębem podań pojawia się kasztelan, który albo miał swe osobne zamczysko, albo mieszkał w zamku królewskim; z uwagi zaś że pierwszy kasztelan Kruszwicy występuje w r. 1173, pomienioną datę jako stwierdzoną dokumentami przyczepić możemy do starożytności zamku.

Zamek kasztelański stał prawdopodobnie na tem samem miejscu, gdzie dziś rozsypują się zgliszcza późniejszego, tj. na prawym brzegu Noteci, wprost osady. Stosowniejszego miejsca

nie dostarczało położenie Kruszwicy, góra bowiem zamkowa panuje nad jeziorem i miastem. O istnieniu odrębnego zamku królewskiego odn. ksiązęcego nie znaleźliśmy żadnych śladów, to też nie podobna ich rozróżniać.

W roku 1271 ksiązę Bolesław spalić kazał zamczysko kruszwickie;¹⁾ około roku 1350 wystawił nowe król Kazimirz; ksiązę Ziemowit miał zastawić je jakimś Ślązakiem, sojusznikiem Krzyżaków.²⁾

O wieży zamkowej i o połączeniu zamku z wyspą Rzepną rozwodziliśmy się w poprzednim rozdziale, a o kaplicy św. Wita wspomnimy przy kościołach kruszwickich.

Szczegółowy opis zamku i zabudowań zamkowych przechowała nam lustracya z r. 1616, według której archiwaryusz dr. R. Pruemers ogłosił go w przekładzie niemieckim.³⁾

Zamek kruszwicki, rozprzestrzeñiony, obwarowany i ozdobiony wszelkimi, powiedzielibyśmy wymogami architektoniki sobie współczesnej, wpadł w ręce najeżdżających Polskę Szwedów, którzy go zajęli dnia 12 stycznia 1655 r.

Może to z tych czasów pochodzą różne, w nieznacznym od Kruszwicy promieniu, nasypy, które powszechnie zowią się okopami szwedzkimi — czasu do usypania ich mieli Szwedzi aż nadto, siedzieli tu bowiem aż do dnia 18 czerwca 1657 r.

¹⁾ Ob. Dzieje p. r. 1271.

²⁾ Szajnocha, Jadwiga i Jag. IV, 21.

³⁾ Ob. Zeitschrift d. Hist. Gesellschaft für die Pr. Posen. Rok VII, str. 349—351.

Opuszczając Kruszwicę, podpalili zamek, który runął z łoskotem, zwiastującym doraźniejsze klęski.

Był to gmach wspaniały, jak sądzić wypada z opisu lustracyjnego, rozwalin i ryciny, którą nam przechował Puffendorf, żywociarz Karola Gustawa, króla szwedzkiego, a przerysował »Przyjaciół ludu Leszczyńskiego« z r. 1841¹⁾.

Wyczekujące drugiego najazdu gruzy zamku kruszwickiego pozostaną niemymi świadkami upadku i niewoli. Rycinę ich, zdjętą około roku 1836, zamieścił Kalendarzyk polityczny Franciszka Radziszewskiego, a podobne malowidło znajduje się w zbiorach poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk.²⁾

*

*

*

Wprost wieży kruszwickiej »wzniósł się, mówi Łepkowski³⁾, z cegieł wyszarpanych⁴⁾ z murów zamczyska, pałac Prusaka, co dziś Kruszwicę⁵⁾ posiada. . . . Ironia, niby gad, ciśnie się tutaj ze wsząd do owych rozwalin naszych; a nie znam na ziemi ojczyściej miejsca, gdzieby widoczniej urągawisko w oczy uderzało. . . . Po zniszczeniu dokonaniem przez Szwedów już się więcej go plański zamek nie dźwignął; a roniąc mury swoje w nurty Gopła i dostarczając cegieł na inne budowle, doczekał się aż tego, że zmarły

¹⁾ Str. 205.

²⁾ Ob. odnośny ustęp w poprzednim rozdziale.

³⁾ O zabytkach Kruszwicy... str. 148.

⁴⁾ Dr. R. Prümers n. p. m. str. 352—3.

⁵⁾ Rozumieć tu należy folwark kruszwicki, niegdyś starościński.

król pruski zachował Popielowską wieżę od zupełnego upadku.«

* * *

Obok kasztelana ustanowiony był w Kruszwicy starosta grodowy, który, jak przypuszczamy, urząd swój sprawował w zamku.

Wspomniana w niektórych dyplomatach jurysdykcyja odnosi się do kasztelanów kruszwickich, o których mowa będzie w następującym rozdziale.

W źródłach, jakie zdołaliśmy zebrać do niniejszej pracy, nie znaleźliśmy żadnych szczegółów, odnoszących się do działalności starostów. Niezmordowany badacz przeszłości naszej, A. Pawiński, nosi się podobno z zamiarem wydania akt grodzkich kruszwickich, które niejedną w tym względzie rozjaśnią wątpliwość. Przy zburzeniu zamku w r. 1657 ocalały tylko akta grodzkie z roku 1585—6, znajdujące się dotąd w archiwum państwowem w Poznaniu.

* * *

Podanie o zamku goplańskim, w którym panował książę Sokół, powtarza się z niektórymi odmianami w Warzymowie.

Zamek ten »stał¹⁾ pusty i niemy.... Stał długo na postrach ludowi; wreszcie runął w zwaliskach; nie z niego nie pozostało — tylko sklepy i lochy podziemne, w których nieprzeliczone skarby Sokola ukryte....«

¹⁾ R. W. Berwiński, Powieści Wielk. 156.

VII. Kasztelania i kasztelanowie.

Pojawienie się w dyplomatach z roku 1176 pierwszego kasztelana kruszwickiego świadczy o równoczesnem istnieniu kasztelanii.

Tym kasztelanem i wojewodą kujawskim był Piotr Wielki¹⁾, syn Wszebora.

Jurysdykcyja kasztelańska, o ile wnioskować można z przechowanych źródeł, sięgała do Radziejowa z jednej, do Kwieciszewa z drugiej strony.

Zatwierdzenie przywilejów kościoła płockiego z r. 1232 przez papieża Grzegorza IX wspomina o nowo zaprowadzonym w Radziejowie obowiązku strzeżenia człowieka, którego sędzia kruszwicki skaże na ścięcie, i odstawiania go do Kruszwy²⁾.

Od jurysdykcyi grodu kruszwickiego uwolnił Władysław, syn Kazimirza, w r. 1293 posiadłości klasztoru trzemeszeńskiego, leżące w księstwie Kujawskim, jako to Kwieciszew, Stodoły i Włostów, a król Kazimirz zwolnił w r. 1365 młyn kwieciszewski, własność arcybiskupów gnieźnieńskich³⁾.

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 33.

Łacińskie Magnus nie jest tu imieniem, lecz przydomkiem, którego nie mamy powodu zachować w obcym brzmieniu. W państwowem archiwum poznańskim, w Relacyach inowrocławskich z r. 1675, ma znajdować się dokument oblatowany z r. 1173, w którym zachodzi ten kasztelan.

²⁾ Kod. Mazowiecki str. 6.

³⁾ Kod. Wielkop. n. 708. 1536.

O kasztelanią kruszwicką, w której granicach leżały Korabniki, osada w sąsiedztwie Kobylnik i Sławska, potrąca dokument z r. 1271¹⁾.

W sejmie zajmował kasztelan kruszwicki miejsce sto czternaste.

Po Piotrze Wielkim pojawia się kasztelan Wilk²⁾ r. 1212—1216,
 potem jakiś Tadro³⁾ r. 1222—3,
 Jan r. 1233,
 Marcin r. 1238,
 Szymon r. 1240,
 Marcin r. 1241,
 Szczedrzyk r. 1242,
 Marcin r. 1243,
 Połub⁴⁾ r. 1249,
 Bogusz r. 1252—5,
 Bieździad z Zagopła r. 1271—2,
 Jakób r. 1280—2,
 Bartoliusz r. 1284,
 Maciej r. 1288,
 Bronisz r. 1293,
 Mirosław r. 1294,
 Andrzej r. 1300—3,
 Chebda r. 1306,
 Bernard r. 1307,
 Jan r. 1309—1319,
 Antoni r. 1330,
 Dobiesław r. 1333,

¹⁾ Tamże. n. 614.

²⁾ Lupus po łacinie. Dokum. Kuj. Ulan. 1. 4.

³⁾ Teodor. (?)

⁴⁾ Ob. Ulanowskiego Dokum. Kuj.

Przezdrzew r. 1339,
 Mikołaj Wolski r. 1346,
 Dobiesław z Kościelca Kościelecki Ogończyk
 r. 1346—1383,
 Jan z Grabia Grabski Pomian r. 1400—9,
 Krystyn r. 1411—1420¹⁾ z Markowie i Smólska.
 Dobiesław r. 1420,
 Mikołaj z Warzymowa r. 1433—4²⁾,
 Mikołaj Lubstowski r. 1434—1446³⁾,
 Swenko z Rososzycy r. 1452,
 Andrzej z Kretkowa r. 1454,
 Jan de Szuszczyno (?) r. 1461,
 Mikołaj z Oporowa r. 1465⁴⁾,
 Maciej z Służewa Służewski r. 1476,
 Jan Kościelecki Ogończyk r. 1483—5,
 Andrzej Lubieński Doliwa r. 1490,
 Mikołaj Kościelecki Ogończyk r. 1493—1500,
 Andrzej Oporowski Sulima r. 1505—8,
 Jan⁵⁾ Oporowski Sulima r. 1508—1511,
 Wojciech Kaczkowski Pomian r. 1524—1530,
 Andrzej Grabski Pomian r. 1532—1542⁶⁾,
 Erazm Oporowski Sulima r. 1549,
 Jan Grabski Pomian r. 1555—1560,
 Grzegorz Zakrzewski Ogończyk r. 1562,
 Grzegorz Kretkowski Dołęga r. 1573—6,

¹⁾ Ob. Łaski, Lib. Ben. I, 198 przyp.

²⁾ Kod. Tyn. i Kod. Dypl. Pol. II i Monum. M. aevi, XII.

³⁾ Borucki n. p. m. wykazuje w tym okresie czasu Mikołaja Głębockiego Doliwę z r. 1444.

⁴⁾ Kod. Dypl. Pol. IV.

⁵⁾ Borucki podaje rok 1505.

⁶⁾ Zachodzi w Kod. Dypl. Pol. p. r. 1553, II, str. 527.

Stanisław Siewierski Ogończyk r. 1577—8,
 Piotr Baliński Przosna r. 1580,
 Łukasz Grabski Pomian r. 1586—1591¹⁾,
 Zygmunt Grudziński Grzymała r. 1593—1602,
 Bogusław Złotnicki Nowina r. 1610,
 Łukasz Sierakowski Ogończyk r. 1613—1620,
 Stanisław Rysiński Leszczyc r. 1636—7,
 Grzegorz Zakrzewski Ogończyk r. 1640,
 Jan Rysiński Leszczyc r. 1643,
 Samuel Konstanty Szczawiński²⁾ Prawdzie
 r. 1660—1693,
 Jan Chryzostom Czapski³⁾ Leliwa r. 1693—1700,
 Alexander Piotr Czapski Leliwa r. 1701—1710⁴⁾,
 Kazimirz Wolski Półkozie r. 1710—2,
 Michał Zakrzewski Pomian r. 1713—4,
 Stanisław Zakrzewski Pomian r. 1715—6,
 Władysław Łącki Korzbok r. 1717—1726,
 Adam Koss własnego herbu r. 1727—8,
 Jan Głębocki Doliwa r. 1728—1754,
 Józef Głębocki Doliwa r. 1754—1779,
 Józef Brzeziński Łabędź r. 1779—1782,
 Piotr Sumiński Leszczyc r. 1783,
 Kazimirz Rybiński Wydra r. 1783—7,
 Kazimirz Bogatko Pomian r. 1788⁵⁾.

¹⁾ M. Borucki a. p. m. ma r. 1578.

²⁾ Borucki czyta: Szaniawski.

³⁾ Borucki podaje r. 1668—1695.

⁴⁾ Pod tym rokiem wykazuje Borucki Zakrzewskiego Ogończyka.

⁵⁾ Ten poczet kasztelanów uzupełniliśmy według zapisków Teod. Żychlińskiego, syna.

Szwed zburzył zamek kasztelański, Niemiec zabrał ziemię, ale zepchnięty do czczości tytuł kasztelański trwał do samego upadku państwa Polskiego.

VIII. Starostwo i starostowie.

O stopniowem składaniu się starostwa kruszwickiego drobne tylko posiadamy szczegóły. Z kroniki Jana Czarnkowskiego wiemy, że królowa Elżbieta zastawiła ziemię kujawską z Kruszwicą i innemi grodami Pietraszemu Małosze z Małachowa za opłatą 2000 grzywien¹⁾, w r. 1377. Stąd wnioskujemy, że Kruszwica po obu brzegach Noteci była wówczas królewszczyzną, a Małachowski pierwszym²⁾, znanym jej tenutaryuszem, którego zaburzenia domowe pozbawiły, jak się zdaje, tej tenuty czyli dzierżawy. W roku bowiem 1383 występuje Abraham Socha, starosta kruszwicki, który w r. 1394, sprzedając Krzyżakom wieś swoją, Zarzyczewo, w ziemi dobrzyńskiej, mieni się w odnośnym dokumencie wojewodą mazowieckim i tenutaryuszem kruszwickim³⁾.

Następcami Sochy na tem starostwie byli:

Janusz Czarny z Garbowa w r. 1423⁴⁾. Andrzej z Oporowa, archidyakon gnieźnieński, r. 1471⁵⁾. Andrzej, Jan i Szczęsny Oporowscy r.

¹⁾ Ob. Dzieje p. r. 1377.

²⁾ Niektórzy uważają Piotra Dunina za najpierwszego starostę kruszwickiego.

³⁾ Kod. Dypl. Pol. I. 264.

⁴⁾ Kod. Litew. wyd. Rac. 302.

⁵⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 940.

1501¹⁾. Grzegorz Zakrzewski r. 1578. Adam z Chomiąży Baliński r. 1590. Mikołaj Lubstowski r. 1659. Jakób Niemojewski r. 1759. Florian Lubieński r. 1761. Longin Karłowski r. 1763 i Andrzej Cieński r. 1771.

Starostwo kruszwickie opłacające wówczas 321 złp. kwarty i 841 złp. 25 gr. hyberty, było już podzielone na dwie części: kruszwicką i gębicką, do której odnosimy wykazaną w taryfie połowicę starostwa kruszwickiego, płacącą 926 złp. 17 gr. hyberty.

Po zajęciu ziem nadnoteckich przez Prusaków utworzono z dóbr zabranych tak zwaną domenę kruszwicką, którą następnie wcielono do domeny: Strzelno.

W skład starostwa kruszwickiego wchodziły różnemi czasy następujące osady: Chrosna, Dzierżązna, Gębice, Gościejewo, Grodztwo, Kokoszyce, Kruszwica, Łagiewniki, Sieraków, Sławęciny i Włostow²⁾, których dzieje dla wyczerpania przedmiotu streszczamy poniżej.

Chrośna, o 9 staj na wschód-południe od Strzelna i tyleż ku południowy od Kruszwy, graniczy z Łęgiem, Włostowem, Sierakowem i Sukowami. Około r. 1370 leżała Chrośna pustkami, gdy ją król Kazimirz nadał Stefanowi z Kraszyc i pozwolił osadzać na prawie niemieckiem. Pó-

¹⁾ Tamże, II, 970.

²⁾ Słownik Geogr. IV, 740, i M. Borucki n. p. m. 16I, wykazują Gocanów między wsiami starościńskimi, ob. Powiat p. art. Gocanów.

źniej wróciła do Skarbu¹⁾; ok. r. 1560 miała tylko 2 łany osiadłe, obecnie ma 280 hektarów obszaru włościańskiego razem z Gajem.

Dzierżązna, o 3 staje na południe od Gębic, była królewsczyzną, którą przydzielono do tych Gębic, wchodzących w skład starostwa kruszwickiego. W r. 1365 król Kazimirz powierzył soltysowi gębickiemu osadzanie Dzierżązny na prawie niemieckim. Około r. 1560 miała ta wieś 6 łanów osiadłych; trzymał ją wówczas Ambroży z Oporowa, a w r. 1676 Wojciech Siemiradzki; w nowszych czasach dostała się w ręce prywatne; ma obecnie 100 hekt. obszaru włościańskiego i 638 dworskiego; dziesięcinę pobierali kanonicy kruszwicy. Wobec tego, co wiemy o Dzierżążnej, niepodobna przyczepić do niej przywileju króla Kazimirza z dnia 11 listopada 1348 r.²⁾ spisane w Wronkach, mocą którego król zwraca klasztorowi leknińskiemu Łaziska i Dzierżążnę, która, zdaniem naszym, w nieznanym od Łekna, Łazisk i Wągrówca promieniu leżeć niegdyś musiała. Niemniej kłopotu nabawia nas zapisek grodzki z r. 1395³⁾, według którego przysądzono Mikołajowi Baworowskiemu z pod Szamotuł przeciw Dobiesławowi Kwileckiemu, z tejże okolicy, dziedzictwo Góry, Kijewic, Dzierżązny i Świniar.

1) M. Borucki, Ziem. Kuj. 161, mieni kapitułę kruszwicką właścicielką Chrosny w r. 1489.

2) Kod. Wielkop. n. 1275.

3) Akta grodzk. Wielkop. I, n. 1948.

Gębice. Odnoszące się do Gębic szczegóły podamy w rozdziale, który poświęcimy powiatowi kruszwickiemu.

Gościejewo, osada istniejąca około r. 1370, o której wspomina przywilej króla Kazimirza,¹⁾ leżała w okolicy Kruszwicy, między Polanowicami i Kościeszkami, pod Chrosną; wymienia ją lustracya starostw z r. 1664. Tem Gościejewem nie jest zachodzące w dyplomatach z r. 1288 Gozevo²⁾, którego szukać należy w okolicy Bydgoszczy, Byszewa i Koronowa.

Grodztwo istniało jeszcze po r. 1664; wchodziło w skład parafii: Polanowice, która rozciągała się ku południowi od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła; około r. 1560 miała dwa łany osiadłe i 2 rybitwy.

Kokoszyce, wykazane także w lustracyi starostw z r. 1664, wchodziły w skład parafii: Ostrów nad Gopłem, leżały przeto ku południowi od Kruszwicy, bliżej Piotrkowa, i graniczyły może z Witowicami; około r. 1560 składały się z 6 łanów osiadłych i 2 czynszowych. Do tych Kokoszyce odnosimy z pewnem prawdopodobieństwem przywilej księcia Władysława z r. 1292 nadający Maciejowi, sędziemu kujawskiemu, wsie

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 1628.

²⁾ Gozewo, w Kod. Dypl. Pol. II, 628. B. Ulanowski w Dokum. Kujaw. str. 223, objaśnia je Gościejewem (dziś Goszczewo pod Służewem) w wojew. i powiecie inowrocławskim.

Kocosicy i Viczkovici.¹⁾ Jeżeli pierwsza z nich wyraża Kokoszyce, wnioskować trzeba, że z biegiem czasu wróciła do skarbu; druga mogłaby wyrażać Wilczkowice, należące niegdyś do parafii: Góra, w województwie i powiecie inowrocławskim, około 2 mile ku północy od Kokoszyce.

Kruszwica. Miasto przestało być królewszczyzną, od chwili, gdy król Władysław nadał mu prawo niemieckie w r. 1422; wieś zaś przestała być starościńską, gdy ją zabrał rząd pruski²⁾.

Łągiewniki, tuż pod Kruszwicą, na zachodnim wybrzeżu Gopla, należały już w r. 1409 do starostwa; król Władysław bowiem nadał szpitalowi św. Ducha w Brześciu kujawskim dziesięciny z 2 łanów na Kruszwicy i Łągiewnikach, jak o tem wspomnieliśmy już powyżej przy wsi Kruszwicy. Około r. 1560 składały się Łągiewniki z trzech części: jedna miała 3 zagrody, druga 4 łany kmiece i 4 zagrody, a trzecia 3 łany wójtowskie; obecnie mają ok. 500 hekt. obszaru dworskiego i znajdują się w ręku prywatnym. Dziesięciny pobierał kanclerz kruszwicki i inni kanonicy.

Sieraków, Sierakowami niekiedy zwany, na południe-wschód od Strzelna, graniczy z Mirosławicami, Chrośną, Włostowem i Golejewem. Komes Janusz nadał Sieraków klasztorowi trze-

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 121, objaśnia mylnie Więkowicami w pow. mogilnickim. O tożsamości z Witowicami nie przesądzamy.

²⁾ Ob. powyżej: Rozdział IV, str. 69.

meszeńskiemu, a arcybiskup gnieźnieński przekazał mu dziesięciny miejscowe; nadanie to potwierdził książę Mieszko dnia 28 kwietnia 1145 r. Z biegiem czasu przeszedł Sieraków na własność skarbu; w r. 1489 wchodził już w skład starostwa; około r. 1570 było tam 5 i pół łanów osiadłych i jeden rzemieślnik, obecny obszar wynosi 453 hekt., z których 141 roli dworskiej w ręku prywatnym. Dziesięcinę, jak się domyślamy, pobierał scholastyk kruszwicki¹⁾.

Sławęcín,²⁾ na południe-zachód od Kruszwicy i ku wschodowi od Strzelna, graniczy z Sukowami, Baranowem i Polanowicami. Sławęcín był królewszczyzną w r. 1489, a przed zaborem wchodził w skład starostwa. Regestra poborowe z r. 1557—1566 wykazują tą osadę w parafii polanowickiej z 7 łanami osiadłymi, 2 zagrodnikami i 2 rzemieślnikami; wydawca ich³⁾ dodaje nawiasowo, że Sławęcín stanowił odrębną parafią w r. 1557 i że był własnością, lub dzierżawą proboszczów kruszwickich. Ci proboszczowie pobierali dziesięciny z Sławęcína. Sławęcín miał być własnością kanoników kruszwickich. — Odmiennie czytanie dwóch wydawców dokumentu z dnia 6 października 1250 r. potwierdzającego posiadłości biskupów włocławskich nie pozwala nam powziąć stanowczego zdania o tożsamości

¹⁾ Sakowy nie jest nazwą polską; może zamiast Sierakowy.

²⁾ Słabęcín, Slabencin.

³⁾ A. Pawiński, Wielkop. II, 36,

Sławęcina. A. Muczkowski¹⁾ czytał: *duae sortes apud Pistoros Stawencino, in Radciz, a B. Ulanowski²⁾ due sorte (!) apud piscatores, Slavencino in Radcens* i tak dalej.

Włostów, o 10 staj na południe od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła, przy ujściu Rehty, pod Kościeszkami, był w r. 1145 własnością klasztoru trzemeszeńskiego, nadaną z znaczną częścią jeziora Gopła przez Komesa Włosta; książę Mieszko potwierdził tę posiadłość, a książę kujawski Władysław uwolnił ją od jurydyceki grodu kruszwickiego w r. 1293. Kaniolicy trzemeszeńscy sprzedali w r. 1318 biskupowi kujawskiemu swą posiadłość włostowską,³⁾ która potem przeszła na własność skarbu. Około roku 1560 wchodził Włostów w skład starostwa i miał 2 i pół łanów osiadłych i 2 rybitwy: obecnie zajmuje 159 hektarów obszaru włościańskiego. W nowszych czasach rozdzielono tę wieś na dwie części, z których mniejsza zachowała dotąd swą nazwę odwieczną, a większa, dla wygody języka niemieckiego, zamieniła się na *Lo sta u*.

IX. Różne inne urzędy.

Dla braku źródeł odpowiednich nie wyczer-

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 604.

²⁾ Dokum. Kuj. str. 187. Slavencino in Radcens naprowadza wprawdzie na Sławęcina, leżący o 3 staje od Raciąża mazowieckiego, wątpimy atoli o tożsamości z naszym Sławęcinem.

³⁾ Kod. Wielkop. Kod. Dyp. Pol. II.

piemy wypisanego na czele przedmiotu. Ograniczymy się przeto na zestawieniu okruszyn, jakie pozbieraliśmy w ciągu pracy naszej.

Żyjącego w pierwszej połowie XII wieku Piotra Dunina mienia Długosz i inni wielkorządcą dzielnic kaliskiej i kruszwickiej, który w czasie urzędowania swego miał kazać postawić w Koninie kamień z napisem, że tam jest połowa drogi z Kalisza do Kruszwicy.

Przez dzielnicę kruszwicką rozumiemy całe Kujawy, podzielone z czasem na dwa województwa: brzeskie i inowrocławskie. Województwo kruszwickie, o którego istnieniu możnaby wnioskować z wystąpienia w r. 1295 wojewody Adama¹⁾, nie utrzymało się; drugiego bowiem przykładu nie znamy. Tytuł natomiast wojewody kujawskiego powtarza się często.

Urząd sędzi kruszwickiego istniał już w roku 1232²⁾; po imieniu z owych czasów znamy tylko Ubisława, który pojawia się w r. 1242³⁾.

Tegoż r. 1242 występuje także podkanclerz Maurycy⁴⁾.

Podczaszego Juliana wspominają dyplomaty z r. 1299⁵⁾, a burgrabię Jana z r. 1365⁶⁾.

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 634.

²⁾ Kod. Mazow, str. 6.

³⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 36.

⁴⁾ Tamże.

⁵⁾ Kod. Wielkop. n. 825.

⁶⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 750.

Wojskim kruszwickim był w r. 1534 Stanisław Naropiński.¹⁾

X. Powiat.

Powiat kruszwicki ustalił się między r. 1422 i 1471²⁾. W XVI wieku rozciągał się wzdłuż zachodniego wybrzeża Gopła, od Kruszwicy do Warzymowa; ku zachodowi sięgał od Kruszwicy na Stodoły i Strzelno do Gębic; stąd ku południowi na Dzierżążnę i Proczyn do Rożanny i Bielska; na południu wchodził klinem w powiat gnieźnieński, z którym graniczył kruszwicki także na zachodzie. Na północy stykał się powiat kruszwicki z inowrocławskim, na wschodzie z radziejowskim, na południu z konińskim.

Na określonej powyżej przestrzeni powiatu kruszwickiego znachodzimy po dziś dzień jeszcze starodawne osady: Bławaty, Rechę i Mirosławice, które niewątpliwie należały do powiatu.

Powiat ten ulegał co do granic swoich różnym zmianom: kurczył się i rozciągał pod wpływem okoliczności. W roku n. p. 1471 liczono do powiatu Złotowo i Sadowie na wschodnim wybrzeżu Gopła. Taryfy z roku 1771 wykazują w powiecie półmiasteczko Noć, zwane niekiedy

¹⁾ tribunatus mihi portatus Pyotrkwie Crusviensis a regia maiestate. Pomn. Dz. Pol. III. 225. Wydawała odnośnego Rocznika odmiennie wyklada ten ustęp na str. 220, jakoby Naropiński był marszałkiem trybunału w Kruszwicy.

²⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 824 i 940.

Notecią; Borucki¹⁾ wymienia parafie i osady, leżące na wschód od Gopła, których rejestra poborowe²⁾ z drugiej połowy XVI-go wieku nie wykazują.

Uwzględniając te zmiany, zestawiamy poniżej wszystkie znane nam osady, które różnemi czasy stały w stosunku powiatowym do Kruszwicy.

Powiat kruszwicki, część składowa województwa brzesko-kujawskiego, przestał istnieć w roku 1772, gdy zapuszczający zagony wzdłuż Noteci król pruski zagarnął go prawie całkiem pod swoje panowanie; resztkę z niego przydzielono do powiatu radziejowskiego na mocy powziętej w r. 1791 uchwały.

Owoż wspomniane osady:

Babki leżą o 6 staj na północ od Skulska między Nożyczynem i Rzeszynem, w parafii Kościeszki³⁾.

Bacharcie⁴⁾, o 6 staj ku wschodowi od Kruszwicy, graniczy z Pieckami, Piaskami, Zaborem i Tarnowem. Bulla Innocentego II z r. 1136 wymienia między leżącemi na Kujawach posiadłościami arcybiskupów gnieźnieńskich wieś Bachorę, która zdaje się być Bacharciem, zwanem także Bachorcami i Bachorcicami, później-

¹⁾ Ziemia kuj. 161—3.

²⁾ A. Pawiński, Wielkop. II, 35—8.

³⁾ Według dawnego, historycznego podziału.

⁴⁾ Borucki wykazuje w par. Piaski wieś Barchocin, własność Łukasza Grabskiego w r. 1560—1582. Wsi takiej nie znamy; por. A. Pawiński, Wielkop. 31 »Parochia Piaski«.

szą własnością kapituły kruszwickiej, zatwierdzoną dnia 6go października 1250 r. przez księcia Kazimirza¹⁾. Około r. 1560 składała się ta wieś z trzech działów: jeden z 14 łanami osiadłymi, 5 czynszowemi, 3 sołtyskimi i z jednym rzemieślnikiem posiadała kapituła; drugi z 8 łanami osiadłymi i 6 czynszowemi wydzierżawiony był jednemu z kanoników; trzeci, biskupi, miał dwa łany sołtyskie. Obecnie obejmuje Bacharcie 526 hektarów obszaru włościańskiego. Dziesięciny pobierali kanonicy kruszwicy.

Baranów, na południe od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła, graniczy z Łęgiem, Kawęcinem i Racicami. W roku 1288 pisał się Marcin, syn Baranka, z Baranowa²⁾, gniazda rodzinnego Baranowskich Jastrzębców, z których pochodził arcybiskup gnieźnieński Wojciech. Około r. 1560 posiadali tu: jeden z Baranowskich 4 łany osiadłe i 2 zagrodników, Ruszkowski i Piotr Babiński po jednym łanie, Stanisław Racicki jeden łan i jednego zagrodnika, Lescy³⁾ dwa łany kmiece.

Bielsko, wieś i osada, na zachodnim wybrzeżu jeziora tejże nazwy, o 7 staj ku południowi od Gębic, graniczy z Siedluchną. Bielsko było własnością PP. Norbertanek strześlińskich, potwierdzoną w r. 1193 przez papieża Celestyna III, a w r. 1231 i 1249 przez księcia Kazimirza;

¹⁾ Borcharce, w Dok. Kuj. Ulan. str. 187. Kod. Dypl. Pol. II, 604.

²⁾ Ob. E. Callier, Akta gr. Wielk. z lat 1386—1400.

³⁾ Może Łęscy z sąsiedniego Łęgu.

w r. 1215 przysądzono im dziesięciny miejscowe, do których rościł sobie prawa biskup kujawski; r. 1358 rozgraniczono Bielsko od Wojcina, posiadłości klasztoru mogilnickiego; około r. 1560 było w Bielsku 16 łąnów osiadłych, 2 zagrodników i 3 rzemieślników; przy znoszeniu klasztorów zabrał rząd pruski tę majątność, która ma obecnie 920 hektarów obszaru włościańskiego.

Jeziora **Bielsko** i **Błużyn**¹⁾, które się zlewają i na południu łączą z jeziorem wojcińskim, należały także do klasztoru strzelińskiego. O Bielsku mówi Długosz, że ma ryby osobliwe i rzadkie w innych jeziorach polskich sułwicami zwane.

Bowytka, własność PP. Norbertanek strzelińskich, wykazana²⁾ w parafii: Ostrów strzeliński, dziś nie istnieje.

Brzeście,³⁾ osada szlachecka, o 6 staj ku zachodowi od Piotrkowa żydowskiego, graniczy z Leszczami, Rzeczycą, Karskiem i Złotowem. Około r. 1560 Wawrzyniec Popowski posiadał⁴⁾ lub dzierżawił Brzeście z 8 łąnami osiadłymi i jednym zagrodnikiem, prócz tego istniał tu jeszcze dział Świąckiego⁵⁾ z jednym łąnem kmiecym.

¹⁾ Bielsko zowią dziś jeziorem Ostrowskim, a Błużyn Dezyanłu.

²⁾ M. Borucki. Ziem. Kuj. 163. Nazwa: Bowytka zdaje się nam wątpliwą.

³⁾ W nowszych dopiero czasach zamienione na Brześć.

⁴⁾ Borucki n. p. m. 161 wymienia Wojciecha Brzeskiego.

⁵⁾ Sors Swieczki. A. Pawiński, Wielkop. II. 29.

Chelmce leżą o 6 staj na zachód-południe od Radziejowa, w pasie granicznym zaboru pruskiego. Bulla Inocentego II z r. 1136 wylicza między posiadłościami arcybiskupów gnieźnieńskich Chelmce, które z biegiem czasu przeszły na własność biskupów wrocławskich. Oderwane przez pewien czas od kościoła wrocławskiego, zwrócił mu je ok. r. 1230 Konrad Mazowiecki, sprzedając mu przy tej sposobności przyległe Kicko; w r. 1233 poświadczył arcybiskup gnieźnieński, że książę Kazimirz zatwierdził tę posiadłość wobec niego i dostojników swoich¹⁾. Z temi czynnościami stoi w pewnym związku spisany w r. 1233 w Kruszwicy dokument, którego treść atoli sięga wstecz o kilka lat. Podczas gdy stawiano, opiewa ten dyplomata, zamek mazowiecki *Uneviri*²⁾ zwany, *Olto, vir illustris*, sprzedał wieś swoją, Chelmce, synom Sasina i potwierdził akt sprzedający w obec nas, tj. księcia kujawskiego Kazimirza, dostojników naszych i ojca naszego, Konrada. Tej sprzedaży sprzeciwiali się komesowie, Pakosław i Mściwój, stawając w obronie zagrożonych praw żony Oltona. Ten dla zażegnania tych sporów oddał wieś swoją *Samagostiam*.³⁾ Po upływie półtora roku, lub więcej synowie Sasina sprzedali Chelmce bi-

¹⁾ Kod. Dyp. Pol. 591 i 13.

²⁾ Umierzysz (?)

³⁾ O Samogoszczy na Podlasiu, jak mniemają wydawcy przywiedzionego tu Kodeksu, myśleć nie można; Samogoszcz ta była bowiem już od r. 1198 w ręku Bożogrobców miechow skich; bajeczne zresztą, jak na wiek XIII i na dzie

skupowi wrocławskiemu za 110 grzywien itd. W sprzeczności z temi szczegółami stoi dokument współczesny, zamieszczony w zbiorze B. Ulanowskiego¹⁾ i streszczony w żywotach Damalewicza, opiewający, że archidyakon Paweł wniósł kościołowi kruszwickiemu dziedzictwo swoje *Chelmen*, objaśnione *Chelmcami*, które ojciec jego był otrzymał w darze od księcia Bolesława. — Co do r. 1253 i nast. ob. *Chelmiczki*. — W r. 1257 bawił w *Chelmcach* biskup wrocławski Wolimirz; w tymże czasie występuje pleban miejscowy Waclaw, a książę Kazimirz nadaje różne swobody *Chelmcem* i innym posiadłościom kościelnym; późniejsze tego rodzaju przywileje są z r. 1258 i 1262. Papież Alexander IV zatwierdził tę własność kościelną w r. 1259²⁾ Około r. 1560 miały *Chelmce* 40 i pół łanów osiadłych, 3 zagrodników i jednego hultaja; obecnie składają się z dwóch części, z wsi i osady, i liczą 1005 hekt. obszaru włościańskiego. Do osady czepi się też czasem nazwa: *Morgi*. Nowsze spisy wykazują *Chelmce* między posiadłościami kościoła kruszwickiego. Kościół miejscowy jest pod wezwaniem św. Katarzyny; miał go wystawić Piotr Dunin, jak zapisuje Długosz pod r. 1144; pierwszym, znanym plebanem był w r. 1257 wspomniany powyżej

dzica kilku włości, oddalenie jej nie dozwala podobnych domysłów. Może tu mowa o *Sadłogoszczy*, lub innej niezbadanej dotąd osadzie.

¹⁾ Dokum. Kuj. str. 176, n. 6.

²⁾ Dok. Kuj. Ulan. 191, Kod. Dypl. Pol. II. 605, 611, 4, 6.

Wacław. Dzisiajszy kościół z cegły palonej stoi od r. 1843.

Chelmiczki granicą z Chelmcami. W r. 1253 książę Kazimirz zwrócił kościołowi wrocławskiemu połowę Chelmiczek, którą był trzymał Przybysław syn Czesława, a później nadał tej osadzie różne swobody. Spory o połowę Chelmiczek trwały jeszcze w r. 1268; książę Ziemomysł rozsądził je na korzyść kościołów wrocławskiego i kruszwickiego¹⁾. Około r. 1560 było tu 10 łanów kmiecych i jedna zagroda; obecnie mają Chelmiczki 274 hekt. obszaru włościańskiego i 283 dworskiego, znajdującego się w ręku prywatnym.

Chrośna wykazaną jest powyżej, w Starostwie kruszwickiem.

Cięciwsko²⁾, o 5 staj na południe-zachód od Strzelna i nieco dalej ku wschodowi od Gębic, było odwieczną własnością PP. Norbertanek strzelińskich, którą zatwierdzili papież Celestyn III w r. 1193, i książę Kazimirz w r. 1231 i 1249³⁾; dziesięcinę płaciło już w r. 1175. Około r. 1560 było na Cięciwsku 14 łanów kmiecych i jedna zagroda; obecnie ma ta osada, którą był zabrał rząd pruski po zniesieniu klasztorów, 402 hekt. obszaru włościańskiego.

Cykowo⁴⁾, o 5 staj na południe od Kruzwicy, między Giżewem i Racicami, w pobliżu

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 50, 616. Dok. Kuj. Ulan. 215.

²⁾ Dzisiajsza nazwa Ciencisko uległa skażeniu.

³⁾ Kod. Wielkop. i Dok. Kuj. Ulan.

⁴⁾ Borucki n. p. m. 162, wykazuje Cikowo, własność Cikowskich między r. 1489 i 1582.

Polanowie, było własnością kapituły kruszwickiej; około r. 1560 miało półtora łana osiadłego; obecnie liczy 69 hekt. obszaru włościańskiego.

Duplino, w parafii: Polanowice¹⁾, dziś już nie istnieje.

Dzierżazna wykazaną jest powyżej w starostwie kruszwickiem.

Gaj²⁾, o 2 staje na wschód od Strzelna, był własnością PP. Norbertanek strzelińskich; zabrany przez rząd pruski i przezwany Busch, wchodzi obecnie w skład tak zwanego amtu Waldau.

Gaj, o 13 staj na południe od Strzelna, na północno-zachodniem wybrzeżu jeziora wójcińskiego, pod Wójcinem, istniał już za czasów arcybiskupa Łaskiego i należał do klasztoru mogilnickiego; ok. r. 1580 miał 3 łany osiadłe, a w r. 1618—1620 prócz tego jeden łan pusty; obecnie ma razem z Bartodziejewicami 213 hekt. zarubso włościańskiego.

Galiszewo, albo Goliszewo, leży pod Skulskiem. Regestra poborowe z r. 1557—1566 wykazują przy Galiszewie dziedzica Jana Ruszkowskiego z 4 łanami kmieciami. Borucki³⁾ wymienia także Jana Ruszkowskiego, lecz pod r. 1489. Galiszewo dziesięcinowało proboszczom kruszwickim.

¹⁾ Borucki, n. p. m. 162. Nazwa wątpliwa.

²⁾ Borucki, 163, wykazuje ten Gaj w parafii: Ostrów strzeliński, gdzie też leży drugi Gaj, własność klasztoru mogilnickiego.

³⁾ N. p. m. str. 153.

Gębice leżą na zachód-południe od Strzelna, na prawym brzegu Kwieciszewicy, dopływu Noteci, wprost Marcinkowa, przy ujściu Trzcianki, powyżej Kwieciszewa. Gębice wyprowadza na widownię dziejową kościół miejscowy, którego początki sięgają podobno r. 1315¹⁾. — W r. 1365 król Kazimirz poruczył sołtysowi gębickiemu Jakubowi założenie na przestrzeni 24 łanów wsi na prawie niemieckiem, którą znów²⁾ nazwać kazał Dzierżąną; między innymi przywilejami nadał mu także z pewnem zastrzeżeniem wolne rybołówstwa na strudze gębickiej; r. 1367 dnia 4 kwietnia układali się Grzymisław z Proczyna i proboszcz trzemeszeński, Gniewomir, w Gębicach o młyn, stojący na rzeczce Rożannej, między Proczynem i Kamionkiem, wobec podłowczego Wróciśława z Szyszyna, podłowczego Andrzeja, dziedzia Gębic, Tomasza z Marczewa, Wawrzyńca z Karniszewa, Stanisława, proboszcza gębickiego, i innych świadków; r. 1383, w czasie zaburzeń domowych, mieszczenie Żnina, zagrożeni przez ciągnących od Nakła Grzymałów, uprosili sobie kilka dni zwłoki celem porozumienia się z arcybiskupem gnieźnieńskim — co uzyskawszy, wysłali wojsko swoje do Gębic, miasta królewskiego, zajętego już przez Mazurów, i kazali zburzyć je do szczytu. Wojsko, wykonawszy ten rozkaz

¹⁾ J. Korytkowski, Br. Descr. Eceles. I, 152.

²⁾ Kod. Dyp. Pol. II, 749. Śledzący za zaprowadzaniem prawa niemieckiego w ziemiach pod zaborem pruskim H. Wuttke (Staedteb. 3 11) zwietrzył, dass damals Gembiz... auch bereits deutsche Zustaende hatte.

uprowadziło zabrane przy tej sposobności łupy ku Nakłu¹⁾. Z tych Gębic miał pisać się w r. 1397 Maczuda, kasztelan śremski²⁾.

Dnia 29 kwietnia 1399 r. odbyły się w Gębicach sądy wobec króla Władysława i różnych dostojników.³⁾ Król gościł tu kilkakrotnie, jako to w r. 1419 w przejeździe z Czerwińska mazowieckiego do Poznania, w r. 1422 z Inowrocławia do Wolborza i po zawarciu pokoju z Krzyżakami jadąc od granicy pruskiej do Poznania;⁴⁾ w r. 1430 wysłał stąd list do w. ks. Witolda w sprawie zamierzonego zjazdu.⁵⁾ Gębice posiadały przywilej z tych czasów na jarmark doroczny.⁶⁾ Dnia 2 czerwca r. 1425 rada miejska składa w imieniu mieszkańców przysięgę wierności królowi Władysławowi i potomstwu jego. Nazwiska członków tej rady, o ile zdołaliśmy niektóre odtworzyć, brzmiały: Mikołaj wójt, Mikołaj Wartała, Stanisław Osik, Marcin szewc, Mikołaj Suszewski, Mikołaj Naroczny, lub Naróżny, Mikołaj tkacz, Jan Piecyk, Jan Ciągnięso, Stanisław Olszyński, Jan Zmudzilato, Stanisław Szotlewski, Michał Rapa Mikorytko, Wojciech Wstępek, Jakób — Błażej, Wawrzyniec Białozorek.⁷⁾ W r. 1458 dostawiły Gębice dzie-

¹⁾ Jan z Czarnkowa w Pomn. Dziej. Pol. II, 741.

²⁾ Kod. Wielkop.

³⁾ Akta gr. Wielkop. I, n. 2906.

⁴⁾ Długosz. Dzieje, IV, 214. 271, 283.

⁵⁾ Kod. Litew. wyd. Racz. str. 342—4.

⁶⁾ Ob. poniżej. pod r. 1495.

⁷⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 838.

sięciu żołnierzy pieszych na wyprawę malborską, r. 1460 zwalnia król Kazimirz od opłaty targowego mieszkańców Kruszwicy, którzy zwiedzają targi w Gębicach i innych miastach kujawskich; r. 1495, dnia 20 maja król Jan Olbracht potwierdził przywilej króla Władysława na jarmark doroczny, mający odbywać się w dniu śś. Filipa i Jakóba, apostołów; r. 1504 występuje Marcin Brzękała, burmistrz gębicki.¹⁾ W roku 1524 policzono Gębice w poczet miast, mających dostarczać podwód wojennych, O przywileju z roku 1759 nadanym przez ówczesnego starostę wspomina H. Wuttke na przywiedzionem powyżej miejscu. Gębice były królewszczyzną i wchodziły w skład starostwa kruszwickiego, od którego oddzielono je z biegiem czasu. W taryfach z roku 1771 znachodzimy Gębice p. n. Połowica starostwa kruszwickiego, placącą 926 złp. 17 gr. hyberny. W r. 1772—3 zajęli Prusacy Gębice z całą ziemią nadnotecką. Dnia 18 lipca 1804 r. nadał starosta Kossowski mieszczanom nowy przywilej, w którym ustanawia stosunki własności. Potem, czy też krótko przedtem widzimy Gębice w ręku pani Kwiatkowskiej. Gębice należały też przez pewien czas do kapituły kruszwickiej.

W ruchach r. 1848 brało to miasto czynny udział. Kościół pod wezwaniem św. Macieja miał już istnieć w r. 1315, jak wspomnieliśmy powyżej, dzisiajszy kościół, stawiany w stylu gotyckim,

¹⁾ Tamże, II, 919. 964, 975.

poświęcił podobno sufragan wrocławski, Maciej, w r. 1315. Prawo patronatu przeszło w roku 1760 na proboszcza infułata klasztoru strzelińskiego. Około tego czasu Antoni z Głogowy Klossowski, starosta dożywotny, odnowił i ozdobił kościół gębicki z pomocą klasztoru.

Gizewo, na południe od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła, graniczy z Cykowem. Około r. 1560 posiadali na Gizewie p. Słonecka jeden łan kmiecy, jednego zagrodnika i rybaka. a Krzysztof Markowski 2 łany osiadłe, jednego zagrodnika i rybaka. W nowszych czasach należała ta wieś do Sokólskich. Dziesięcinę pobierali kanonicy kruszwicy.

Głębokie, osada szlachecka, o 6 klm. na zachód-północ Radziejewa, przy trakcie, wiodącym do Kruszwicy, graniczy z Chelmcami, Konarzewem, Gocanówkiem i Zaborowem. Głębokie było dziedzictwem Głębockich już przed r. 1489; około r. 1560 posiadali tam Wawrzyniec i Mikołaj Głęboccy 9½ łanów kmiecych i 4 zagrodników, a na drugim dziale Wawrzyniec i Wojciech Głęboccy 8 łanów i 2 zagrodników. Dziesięcinę pobierał scholastyk kruszwicki. To, lub inne Głębokie posiadała kapituła kruszwicka.

Gocanów leży o 5 staj na południe-wschód od Kruszwicy, nad jeziorkiem, które spływa do Gopła. W r. 1065 odn. 1165 jeden z Bolesławów naszych nadał Gocanów klasztorowi mogilnickiemu.

Goszanowo (nova villa) w dyplomacie

z r. 1282¹⁾), płacąca dziesięciny klasztorowi w Łeknie, nie zdaje się być Gocanowem, które w tym roku już nie było nowo założoną wsią. W r. 1487 pisali się Jan i Stanisław z Gocanowa,²⁾ później inni Gocanowscy, jak np. około r. 1560: Andrzej, Wawrzyniec i Serafin; pierwszy z nich miał tu 5¹/₂ łanów kmiecych i 2 zagrodników, drugi 2 łany i jednego zagrodnika, trzeci 2 łany i trzech zagrodników.³⁾ Dziesięcinę pobierał scholastyk kruszwicki i inni kanonicy.

Golejewo,⁴⁾ o 10 staj na południe-wschód od Strzelna, graniczy z Rzeszynkiem, Sierakowem i Kościeszkami. Około r. 1557 posiadali Golejewscy półtora łana osiadłego na Golejewie.

Gościejewo i Grodztwo wykazane są powyżej w starostwie kruszwickiem.

Janikowo, dawniej Jankowo, leży o 5 staj na południe-zachód od Kruszwy, pod Polanowicami. Około r. 1560 posiadała p. Oborska na Jankowie 3 łany osiadłe i jednego zagrodnika; nieco później spotykamy tu Andrzeja Jan-kowskiego.

Janocin,⁵⁾ o 8 staj na zachód od Radziejowa i tyleż na południe-wschód od Kruszwy,

¹⁾ Kod. Wielkop. 505.

²⁾ Kod. Dypl. Pol. II. 570.

³⁾ M. Borucki n. p. m. 161, wykazuje Gocanowo w parafii kruszwickiej, jako wieś starościńską.

⁴⁾ Borucki, str. 162, czyta: Kalejewo.

⁵⁾ Odmiany: Nynoczino, Ninoczino, Ninocin, Hinoczyno, Hinoczino.

zachodzi w rozgraniczeniu Kieka od Tarnówka,¹⁾ uskutecznionego w r. 1487. Około r. 1560 Jakób Tarnowski dziedziczył, lub dzierżawił Janocin; według innego źródła²⁾ posiadała tę wieś pani Grabska, było tam wówczas $5\frac{3}{4}$ łanów osiadłych i jeden przekupień. Dziesięcinę pobierał scholastyk kruszwicki

Jeżyce,³⁾ o 2 mile na południe-wschód od Kruszwicy, w pasie granicznym zaboru pruskiego, wprost Piotrkowa żydowskiego, należały do kapituły wrocławskiej. Około r. 1560 było tam 15 łanów kmiecych, 2 sołtyskie i jeden komornik; obecnie mają Jeżyce 249 hektarów obszaru włościańskiego i 169 dworskiego; przez pewien czas należały też do kościoła kruszwickiego; zabrane przez rząd pruski, wcielone były do t. zw. domeny: Strzelno; obszar dworski przeszedł w ręce prywatne.

Jurkowo,⁴⁾ o 4 staja na zachód-południe od Piotrkowa żydowskiego, na granicy zaboru pruskiego, graniczy z Jeżycami.

Kącik, nieznana nam bliżej posiadłość PP. Norbertanek strzelińskich,⁵⁾ przypomina swem brzmieniem znajdujące się w lasach poklasztornych, o 7 staj ku południowi od Strzelna jezioro Kątko, które spływa do jeziora Błuzyn.

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 570.

²⁾ M. Borucki, str. 161.

³⁾ Odmiany: Iżyce, Izicze, Gizicze, Giżyce, dziś Jerzyce.

⁴⁾ Mylnie Guskowo w traktacie z dnia 22 sierpnia 1776 r. Traités.

⁵⁾ M. Borucki, str. 163.

Karsk odn. Karsko, o półtorej mili na południe-wschód od Kruszwicy, bliżej Radziejowa i Piotrkowa, graniczy z Rzeczą. Eustachy z zezwoleniem brata swego Maurycego zapisał dział swój na Karsku w dożywocie krewniakowi swemu Andrzejowi, po którego śmierci dział ten przejść miał na własność kościoła wrocławskiego; książę Kazimirz potwierdził tę czynność w Kruszwicy dnia 13 stycznia 1238 r.¹⁾ Około r. 1560 należało już całe Karsko do kapituły wrocławskiej²⁾; było tam wówczas 6 łanów osiadłych; rząd pruski zabrał tę wieś i wcielił do t. zw. domeny: Strzelno. Obecnie ma Karsko 118 hektarów obszaru włościańskiego i 170 hekt. dworskiego, który z czasem przeszedł w ręce prywatne.

Karspol,³⁾ o 4 staje na zachód od Piotrkowa żydowskiego i 3 staje na południe od Karska, graniczy z Leszczami, Jurkowem i Brześciem. Około r. 1560 Szymon Piotrowski dziedziczył, lub dzierżawił Karspol;⁴⁾ było tam wówczas 5¹/₂ łanów osiadłych.

Kicko, o milę na południe-wschód od Kruszwicy, przy ujściu Kiciny do jeziora Kicka, które spływa do Gopła, graniczy z Tarnówkiem i Chełmcami. Około r. 1230 Konrad mazowiecki sprzedał Kicko za 50 grzywien biskupowi wrocławskiemu; w r. 1257 i 1262 książę Kazimirz,

¹⁾ Kod. Dyp. Pol. II, 17.

²⁾ M. Borucki, 161, podaje dziedziców Karskich.

³⁾ Dziś Kaspral, istny dziwotwór językowy.

⁴⁾ M. Borucki podaje dziedziców Karskich na str. 161.

nadając różne swobody posiadłościom biskupim, wymienia między niemi także Kieko. O zwaną Sowcze część tej osady powstały między Mikołajem Bąkiem a biskupem spory, które w r. 1339 rozstrzygnięto na korzyść kościoła. Rozgraniczenie z r. 1487 Kieka i Tarnówka wspomina o jeziorze Kieko i o łęgach, zwanych w odnośnym dokumencie *plonych lang*¹⁾. Około r. 1560 było na Kieku 5 łanów osiadłych i 7 czynszowych; obecnie ma ta wieś, zabrana swego czasu przez rząd pruski, 184 hekt. obszaru włościńskiego i 142 dworskiego, który przeszedł w ręce prywatne.

Kijewice, o 6 staj na południe - wschód od Strzelna, graniczą z Wronowami, Mirosławicami, Rechcą i Młynami. W r. 1390 pisał się Godzięba z Kijewic²⁾. — Co do r. 1395 ob. powyżej p. art. Dzierżążna, w rozdziale, odnoszącym się do starostwa. — Około r. 1560 było w Kijewicach 2 zagrodników i 2 łany osiadłe.

Kobylnica³⁾, na granicy zaboru pruskiego, o 4 staje na północ - zachód od Piotrkowa żydowskiego, graniczy z Chelmiczkami, Witowiecami, Karskiem i Rzeczycą z jednej strony, a z Wąsowem z drugiej strony. W r. 1250 książę Kazimierz, nadając różne przywileje posiadłościom kościelnym, zwrócił biskupom wrocławskim dział

¹⁾ Kod. Dypl. Pol. II, 591, 605, 616, 262, 569.

²⁾ Kod. Wielkop. n. 1894.

³⁾ Dziś i dawniej także Kobelnica.

kanonika Leszka¹⁾ na Kobylnicy, a w r. 1262 powtórzył podobne nadanie. Około roku 1560 składała się ta wieś z 2 części, z mniejszej szlacheckiej i większej księżej czyli duchownej, obecnie królewską zwanej. Na Kobylnicy szlacheckiej siedzieli Maciej Titel z jednym łanem kmiecym i Kobyłscy, lub też Anna Górska z jednym całym i pół-łankiem. Kobylnica duchowna była własnością kapituły wrocławskiej, później kruszwickiej, i miała 7 łanów osiadłych; obecnie liczy 135 hektarów obszaru włościańskiego.

Kokoszyce wykazane są powyżej w starostwie kruszwickiem.

Konarzewo, na południe - wschód od Kruszwicy, o 7 staj, graniczy z Janocinem, Gocanowem, Gocanówkiem i Głębokiem.

Pominięcie Konarzewa w régestrach poborowych z XVI wieku pozbawia nas pewności, czy ta osada już przedtem istniała; to też z zastrzeżeniem następujące z dalekiej przeszłości podajemy szczegóły.

Bulla Innocentego II z roku 1136 wymienia *C o n a r e* między posiadłościami arcybiskupów gnieźnieńskich, a przywilej księcia Kazimirza z dnia 6-go października 1250. *C o n a r e w o*²⁾, między włościami kościoła kruszwickiego, który

¹⁾ Lasconis (Raschonis)villa. Kod. Dypl. Pol. II, 603, 616 i Dokum. Kuj. B. Ulanowskiego, str. 186, który objaśnia Kobylnicę z pod Bydgoszczy, gdzie taka wieś wcale nie istnieje.

²⁾ Konaszewo w Kod. Dypl. Polski, II, 604. B. Ulanowskiego. Dod. Kuj. str. 187.

je posiadał w nowszych jeszcze czasach przed zaborem rządowym. Zabrane, wcielone było do kruszwickiej domeny, przeniesionej później do Strzelna.

Skorowidze współczesne, urzędowe, nie wykazują Konarzewa, które jeszcze istniało po roku 1839.

Korabniki, w kasztelanii kruszwickiej, graniczyły z Sławskiem i Kobylnikami, ku zachodowi od Kruszwicy. W r. 1271 książę Bolesław darował Korabniki biskupom wrocławskim¹⁾. Osada ta wróciła do rąk prywatnych, albo częściowo tylko nadana była; w roku bowiem 1318 potwierdza w Inowrocławiu książę Leszek sprzedaż Korabnik, leżących pod Sławskiem, z tamtej strony Mątew: Benjamin, Berwold i Włodzimierz, synowie Andrzeja Łaszczewicza, podkoniuszego kujawskiego, sprzedali Korabniki biskupowi wrocławskiemu za 12 grzywien zwykłej monety²⁾, Te Korabniki nie istniały już w XVI stuleciu. Inne Korabniki, także własność biskupów wrocławskich leżą na lewym brzegu Wisły, pod Włocławkiem.

Kościeszki, o półtorej mili na południe od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła, graniczą z Rzeszynkiem, Golejewem i Włostowem. W r. 1271 występują jako świadkowie pleban kościeski, komes Miłosław, syn Przybysława, Gosław, Wisław i Mylik³⁾, dziedzice Kościeszek. Ja-

1) Kod. Wielkop. n. 614.

2) Kod. Dypl. Pol. II, 211 i Damalewicz. Vitae.

3) Dok. Kuj. Ulan. Kod. Wielkop. ma: Mycyco.

kusz, syn Tomiły, w r. 1390¹⁾, nie z tych pochodził, lecz z Kościeszek wielkopolskich. Między r. 1489 i 1582 bywało po kilku równocześnie dziedziców w Kościeszkach kujawskich; np. Marcin Kościeski miał półtora łana kmiecego i 2 zagrodników, sędzia kruszewicki, Jakób Ruszkowski i Maciej Łuszczewski po jednym półłanku, Wojciech Łuszczewski półtora łana, 3 zagrodników i jednego komornika. W r. 1766 należały całe Kościeszki do Franciszka Wysockiego. Kościół miejscowy istniał już przed r. 1271; dzisiaj, pod wezwaniem św. Anny, stanął w r. 1766.

Kożuszkowa Wola, o 5 staj na północ-wschód od Wilczyna, w pasie granicznym zaborn pruskiego, pod Wójcinem, istniała już przed r. 1523²⁾ i wchodziła w skład parafii: Siedlimowo, w ówczesnym powiecie gnieźnieńskim. W r. 1579 miała trzech dziedziców: Wojciecha Zakrzewskiego, Piotra Dębołęskiego i Erazma Wolskiego; w r. 1618—1620 należała do Piotra Padniewskiego; było tam wówczas łanów osiadłych 4, jeden pusty i 2 zagrodników; odtąd miewała wspólnych z Kożuszkowem dziedziców.

Kożuszkowo, o 6 staj na północ-wschód od Wilczyna, graniczy z Wójcinem i Pomianami, w XVI wieku wchodziła w skład parafii Siedlimowo, w ówczesnym powiecie gnieźnieńskim. W r. 1356 arcybiskup Jarosław zakładając ko-

¹⁾ Akta gr. Wielkop. II, n. 1001. Rzecz toczy się w grodzie gnieźnieńskim.

²⁾ Łaski, Lib. Benef. I, 204. 5.

ściół parafialny w Jankowie pod Gnieznem, przekazał mu dziesięciny z Kożuszkowa¹⁾ i Budziszława. W r. 1579 posiadali Kożuszkowo Buszkowski, Wojciech Zakrzewski i Erazm Wolski; pierwszy z nich miał 4 łany kmiece i 2 zagrodników, drugi jeden łan i 2 zagrodników, trzeci posiadał tylko jeden łan i jednego zagrodnika; w r. 1618—1620 dziedziczył całą wieś Piotr Padniewski; łanów osiadłych było 2, pustych 1½ i 2 zagrody. Przy schyłku zeszłego wieku byli Goscy właścicielami Kożuszkowa i Woli Kożuszkowej.

Kraszyce, pod Polanowicami, na pół drogi od Strzelna do Kruszwicy, graniczą z Sokolnikami, Księżemi Stodołami. W r. 1298 zamieniła kapituła kruszwicka Kraszyce na poblizki Kretków, dziedzictwo Jarosława²⁾. Z Kraszyce pisali się Zbrośław w r. 1357 i Stefan w r. 1361—9, któremu król Kazimierz za położone zasługi nadał Chrosnę, leżącą między Polanowicami a Kościeszkami, w pobliżu nieistniejącego już Gościejewa³⁾. W r. 1557 miał Piotr Żegocki na Kraszycach 6 łanów kmiecych i jednego zagrodnika; około r. 1582 dziedziczyli tę wieś Rogalińscy i Markowscy⁴⁾.

Kretków. Pod dniem 27 października r. 1298 oznajmia książę Władysław, że między Jarosławem z Kretkowa a kapitułą kruszwicką sta-

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 1339.

²⁾ Dok. Kuj. Ulan. 233 i Damalewicz.

³⁾ Kod. Wielkop.

⁴⁾ M. Borucki, 162.

nęła następująca umowa: Miles Jarosław, oddawszy wieś swoją Crethkow vulgariter dictam kościołowi kruszewickiemu na własność, iniunxit etiam eidem villae partem de Craszino cum parte gay versus villam que Klenszhe (!) vulgariter nuncupatur; część ta, którą uwalnia od wszelkiego rodzaju podatków książeńcych, jest, jak opiewa odnośny dokument, dokładnie ograniczona znakami porobionemi w drzewach i kopcami; podatki zaś rozłożył na mieszkańców wsi swojej Craszino¹⁾ i t. d. Damalewicz, żywociarz biskupów włocławskich, miał ten dokument w ręku i streścił go w sposób następujący: Jaroslaus miles villam propriam Kretkow Crusuicien. Ecclesiae dedit, adiungens eidem villae partem de Gosinu cum parte nemoris versus Xiance, idque permutatione pro villa eiusdem Ecclesiae Crusuiciensis, dicta Crasino. Pomijając odmienne czytanie zachodzących tu nazw geograficznych, zastanawiamy się, nad objaśnieniem B. Ulanowskiego, według którego Crethkow jest Kretkowem, w województwie i powiecie kaliskim²⁾, Craszino i Craszino Kraszynem, w województwie kaliskim, powiecie szadkowskim³⁾.

Klenszhe Klęczem w województwie Kali-

¹⁾ Dok. Kuj. Ulan. 233.

²⁾ Obecnie w pow. wrzesińskim, na wschód od Żerkowa.

³⁾ Na południe-zachód od Poddębiec.

skiem w powiecie sieradzkim.¹⁾ Na te objaśnienia zgodzić się nie możemy. Osnowa bowiem przywiedzionego dokumentu przemawia za tem, że wymienione tam osady w nieznacznym od siebie leżały promieniu, że Craszino odn. Craszino graniczyło z Kretkowem i że niedaleko leżało od Klenszhe (!). Z taką osnową niepodobna pogodzić trzech punktów wytycznych jak Żerków, Poddębice i Widawa, o kilka mil odległych od siebie. Miles Jarosław bytował zdaniem naszym w pobliżu Kruszwicy. Kretkowscy, którzy w późniejszych dopiero czasach zasłynęli, pochodzili wprawdzie, jak powszechnie sądzimy, z Kretkowa żerkowskiego, wątpimy atoli, żeby w r. 1298 ich stosunki prywatne sięgały aż do Kruszwicy. W pobliżu Kretkowa tego nie znajdziemy żadnej osady, któraby brzmieniem swoim przypominała bądź Klęcz, jak objaśnia szanowny wydawca, bądź Kraszyn; w okolicy wreszcie Żerkowa kapituła Kruszwicka nigdy nie posiadała. Kretków żerkowski pojawia się w dyplomatach wielkopolskich dopiero w r. 1382. Zgodne w tym wypadku czytanie Damalewicza i Ulanowskiego nie pozwala wątpić o brzmieniu nazwy Kretkowa, który nietylko w r. 1298, ale i w szerszych jeszcze czasach istnieć musiał na Kujawach, w okolicy Kruszwicy; wymienia go bowiem spis dóbr kościoła kruszwickiego.²⁾ Damalewicza Xiance popiera zdanie nasze, naprowadzając nas na Książ kujawski,

¹⁾ Nad Widawką, między Widawą i Szczerczowem.

²⁾ Przyj. Ludu, Rok VIII, 223.

o którym wspomniemy na właściwym miejscu. Nazwy Craszino, Crayszino, Gosino i Crasino sprowadzamy do Kraszyc, których odmienną nieco nazwę Kraszyna »Crayszino« znajdujemy w dyplomatach wielkopolskich pod rokiem 1369.¹⁾ Własnością kapituły kruszwickiej był Kretków kujawski, który dzisiaj już nie istnieje.

Krety, parafii Piaski, od Radziejowa ku północnemu zachodowi, dziś już nie istnieją; dziedziczył je Łukasz Grabski²⁾ około r. 1560. Zdaje się, że Krety z Bacharciem jedną tworzyły majątność.

Kruszwica, miasto i wieś.

Książ, o 5 staj na wschód od Strzelna, graniczy z Kraszycami. W r. 1215 przysądzono klasztorowi strzelińskiemu dziesięcinę z Książa pobieraną od r. 1175, przeciw uroszczeniom biskupa kujawskiego; r. 1231 i 1249 książę Kazimierz potwierdził klasztorowi posiadłość tej włości z przyległym bagniskiem; r. 1295 zaprowadzono tu prawo niemieckie.³⁾ Co do roku 1295 ob. powyżej Kretków. Około r. 1560 było na Książu 9 łąnów kmiecych; obecnie ma ta wieś 220 hekt. obszaru włościńskiego; zabraną była przez rząd pruski i wcieloną do t. zw. domeny: Strzelno.

¹⁾ Kod. Wielkop. r. 1628.

²⁾ M. Borucki 163.

³⁾ Kod. Wielkop. r. 84. Damalewicz. Dok. Kuj. Ulan. 117, 120, 122, 125, 130 [Kegniz.]

Lachmirowice leżą o 9 staj na południe od Kruszwicy, między Łęgiem i Siemionkami, na zachodnim wybrzeżu Gopła. Ze wstrętem i żalem wypisaliśmy nazwę Lachmirowic, która tak dalece odbiegła od swego pierwowzoru, że go dziś dopatrzyć się już prawie niepodobna. Założycielem tej osady szlacheckiej był Łękomirz, od którego zwała się Łękomirami, a później Łękomirowicami; odkąd zaś przedzierzgnęła się na Lachmirowice, nie zdołaliśmy zbadać. Testamentem z dnia 15 stycznia 1271 r. komes Łękomirz podzielił wieś swoją Łękomiry na dwie części; jedną zapisał żonie, która go wybawiła od pogaństwa, a drugą bratankowi swemu, synowi Jana.¹⁾ Późniejszymi dziedzicami tej wsi byli Jan Siemieński w r. 1479, p. Prusinowska w r. 1676, a w nowszych czasach Jarochowscy. Około r. 1560 było w Łękomirowicach łąnów kmiecych 2, zagrodników 3, jeden rzemieślnik i komornik.

Łagiewniki są wykazane powyżej, w starostwie kruszwickiem.

Łąkie leżą o 4 staje na południe-zachód od Strzelna, między dwoma jeziorkami. Z Łąk miał pisać się Maciej w r. 1377²⁾. W r. 1557—1566 była ta wieś w ręku PP. Norbertanek strzelińskich, którym ją zabrał rząd pruski po zniesieniu klasztorów. Łanów osiadłych było tu 4½ i jeden rzemieślnik. Obecnie mają Łąkie 330

¹⁾ Dok. Kuj. Ulan.

²⁾ Kod. Wielkop. n. 1742.

hektarów obszaru włościańskiego; lasy łąckie wcielił rząd do swego dziś nadleśnictwa: Miradz.

Łęg, o milę na południe od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła, graniczy z Baranowem. W r. 1557—1566 miał Łęg kilku razem dziedziców. Maciej Łęski posiadał 1 łan kmiecy, 1 zagrodnika i 2 rybaków, Piotr Babiński 1 łan i 2 zagrodników, Ruszkowski 1 łan i 1 zagrodnika, Paweł 1 łan, 1 zagrodnika i 1 rybaka, sędzia kruszwicki 1 pół-łanek, 1 rzemieślnika i 2 zagrodników. W roku 1676 siedział na Łęgu Tomasz Kotecki¹⁾.

Lenartowo, o 4 staje na zachód-północ od Skulska, na granicy Zaboru pruskiego, wchodziło już około r. 1523 w skład parafii: Siedlimowo, z którym graniczy. W r. 1579 siedzieli na Lenartowie Aleksander Stawski, Jerzy Siedlecki, Stanisław Sosnowski i Piotr Węgierski. Około r. 1789 należało Lenartowo do Boguckich, później do Płonezyńskich.

Luszczewo, o 5 staj na północ - wschód od Skulska, na zachodnim wybrzeżu Gopła, przy granicy zaboru pruskiego, należało w r. 1557 do 1566 do Stanisława Łuszczewskiego²⁾; było tam wówczas 2 rybaków i jeden łan osiadły; w roku 1789 dziedziczył je Bonawentura Wysocki.

Mielnica, o 2 staje ku wschodowi od Skulska, na zachodnim wybrzeżu Gopła, należała w r. 1557—1566 do kasztelana rogozińskiego

¹⁾ M. Borucki, 162.

²⁾ M. Borucki, 153, wykazuje St. Łuszczewskiego pod r. 1489.

Jana Tomickiego; było tam 2 rybaków i 3 lany osiadłe; przy schyłku zeszłego stulecia posiadał Mielnicę Łukasz Dzięcielski z Lisewa.

Mirosławice, o milę na południe-wschód od Strzelna, nad Rechtą, dopływem Gopła, graniczą z Sukowami, Sierakowem i Wronowami. W przywileju z dnia 28 kwietnia 1145 r. książę Mieszko wymienia między posiadłościami klasztoru trzemeszeńskiego Mirosławice¹⁾, które następnie przeszedłszy w ręce prywatne, były siedzibą Mirosławskich. Regestra poborowe z roku 1579²⁾, wykazują tę osadę w parafii: Sulsko, w powiecie gnieźnieńskim, co zdaje się polegać na pomyłce. Mirosławice bowiem leżą prawie 2 mile na północ-zachód od Skulska, wśród osad powiatu kruszwickiego, znacznie bliżej Strzelna i Kościeszek. Regestra zaś poborowe z roku 1618—20³⁾ wymieniają Mirosławice w parafii: Skoki co jeszcze mniej do prawdy jest podobne. W r. 1589 dziedziczyli Mirosławice Sebastian Kołodzki, Łukasz Mirosławski, Kleofas i Bartłomiej Morzycki, a w r. 1618 Jadwiga Mirosławska, Jan Piotrowski, Łukasz i Stanisław Nieśławscy⁴⁾.

Młyny, o 4 staje na południe-wschód od Strzelna, były własnością PP. Norbertanek strzelińskich, którą zatwierdził książę Kazimirz w r.

¹⁾ Kod. Wielkop. 11.

²⁾ A. Pawiński, Wielkop. I, 158.

³⁾ A. J. Parczewski, Anal. I, 222.

⁴⁾ Wobec wspomnianych sprzeczności nie ręcymy za tożsamość.

1231 i 1249. Zachodzący w późniejszych dyplomatach, wydanych przez B. Ulanowskiego, Młyn nie odnosi się do Młynów strzelińskich. Młyny te rozgraniczono w r. 1358 od sąsiednich posiadłości klasztoru mogilnickiego; r. 1361 toczyły się spory o Młodojewo, leżące między Młynami a lasami klasztornymi, w pobliżu jeziora Sulejów¹⁾; r. 1436 uzyskali mieszczanie strzelińscy wolne pastwisko pod Młynami, przy błoniu: Rostkowiec; około r. 1560 miały Młyny 22½ łanów kmiecych, 6 zagrodników, 3 rzemieślników i jednego hultaja²⁾. Po zniesieniu klasztorów zabrał rząd pruski tę majątność i wcielił do t. zw. domeny, którą utworzył w Strzelnie; później rozdzielił Młyny, zostawiając włościanom 644 hekt. obszaru; folwark zaś przyłączył do t. zw. amtu Waldau (Strzelno), a lasy do nadleśnictwa Mirau (Miradz), przewawszy folwark i leśniczówkę Muehlgrund (Przydatki). W Młynach przechowuje się dotąd następujące podanie. »Niedaleko³⁾ klasztoru strzelińskiego, we wsi zwanej Młyny, znajduje się głaz ogromny, wyobrażający w oddaleniu dość dobrze postać człowieka, niosącego wodę w wiadrach. Pospólstwo powiada, że w głaz ten przemieniła się przed laty pewna służebna dziewczyna. Dziewczyna ta miała być niezmiernie leniwą, i gdziekolwiek ją gospodyni

¹⁾ Nazwa Sulejów nie przechowała się; wydawca Kod. Wielkop. n. 1455 objaśnia ją jeziorem Kijewickiem.

²⁾ A. Pawiński, Wielk. II 35 wymienia Młyny w parafii: Gębice.

³⁾ Przyj. Ludu leszcz. II. 221.

wysłała, lubiła się długą dobę zabawić. Pewnego razu poszła z wiadrami do poblizkiego źródła czerpać wodę, i zwyczajem swoim nie wracała długo do domu. Gospodyni zniecierpliwiona rzekła w uniesieniu: »bodaj taka dziewczyna skamieniała.« Poczem upływa jedna i druga godzina, a dziewczyna nie wraca. Nareszcie gospodyni wychodzi z domu szukać jej z obawy, czy w wodę nie wpadła. Lecz jakież było zadziwienie i przestach gospodyni, gdy nad źródłem zastaje dziewczynę, w skutek jej przekleństwa wraz z wiadrami w kamień przemienioną!«

Młodojewo, osada niegdyś pod Strzelnem, graniczyła z Młynami. W r. 1147 wymienia ją papież Eugeniusz III między posiadłościami kościoła trzemeszeńskiego; proboszcz Mengoz sprzedał ją w r. 1216 klasztorowi strzelińskiemu; w r. 1361 wszczął o nią spory klasztor trzemeszeński. Sędzia atoli kujawski, Stanisław z Ostrowa, przysądził Młodojewo PP. Norbertankom strzelińskim.

Noć, albo **Noteć**, miasto niegdyś, leży o 6 staj na południe-wschód od Skulska, na prawym brzegu Noteci, przy wpływie jej do Gopła, powyżej Broniszewa. Z szczupłych danych, jakie posiadamy, wnioskujemy, że Noć była pierwotnie osadą szlachecką, której połowa przeszła z czasem do Skarbu, i że część królewska zamieniła się w końcu na holendry, które dotąd istnieją. Miastem była Noć już w r. 1441; w tym bowiem czasie król Władysław zastawił za 200 grzywien polskich połowę miasta krajczemu Wojciechowi

Słupskiemu. W r. 1557 dzierżawił tę część Stanisław Sokołowski, dziedzic drugiej połowy Noci; odnośne Regestra poborowe wykazują przy tej osadzie 9 łąnów osiadłych, 14 spustoszonych, w skutek pożaru, po 2 rzemieślników, rybaków, i hultajów, a między miastami województwa brzeskiego, gdzie Noć zwana jest wsią, 19 flor. 18 gr. czopowego, zapłaconych za czas od 1 maja do 1 września od 6 warów, licząc war po 8 gr. tudzież 9 flor. 18 gr. za ostatnią ratę. W r. 1771 płaciła Noć 30 złp. kwarty i 13 złp. 15 gr. hyberny. Do r. 1789 spotykamy tu ciągle Sokołowskich, dziedziców i zarazem dzierżawców.

Nożyczyn, leży o 5 staj na północ-zachód od Skulska i 4 staje na północ-wschód od Siedlimowa, wsi parafialnej, w powiecie niegdyś gnieźnieńskim. W r. 1378 Bożogrobey gnieźnieńscy zamienili Nożyczyn na Żylice, dziedzictwo Mikołaja i Piotra z Dziećmiarek. Około r. 1579 było w Nożyczynie 12 łąnów osiadłych, jeden komornik i 4 rzemieślników, a w r. 1618 liczono 19 łąnów; dziedzicem był Jerzy Tomicki. W rękę Tomickich widzimy Nożyczyn jeszcze w r. 1789; w nowszych czasach spotykamy tu Kossowskich.

Olarzenica, istniejąca w r. 1557 w granicach parafii: Warzymów, żadnych, znanych nam, po sobie nie zostawiła śladów.

Ostrów strzeliński odn. wójciński, leży ku południowi od Gębic i Strzelna, o mile od Wójcina, przy północno-wschodniej kończyźnie jeziora Bielska, dziś ostrowskiem zwanego, między osa-

dami: Bielsk i Cięciwsko. Śledząc za początkami Ostrowa, napotkaliśmy

Oscovo¹⁾ w dyplomatach kujawskich z roku 1220: Konrad mazowiecki dał klasztorowi strzelińskiemu w zamian za inne włości: Sokolniki, Dłutowo, Złotowo i *Oscovo cum parte lacus*, uwalniając od różnych ciężarów te i wszystkie inne wsie klasztorne, które leżały w pobliżu Strzelna i Kruszwicy. Równocześnie i wobec tych samych świadków oznajmia tę zamianę proboszcz strzeliński, wyluszczać w odmiennym porządku osady, które w skutek tego przeszły w posiadanie klasztoru i stawiając *Mirozlave* zamiast *Oscovo*; tym sposobem znalazło się *cum parte lacus* przy Złotowie znad Gopła. Owe *Mirozlave* naprowadza nas na Mirosławice odległe o półtorej mili od Ostrowa, znane już w r. 1145 i na późniejszy Miradz, odnośnie na przytykające do Ostrowa lasy miradzkie. Stąd wnioskujemy, że Ostrów (*Oscovo*) i Mirosławice (*Mirozlave*) tę samą tworzyły posiadłość, obejmującą osadę ostrowską i lasy mirosławskie odn. miradzkie. Nazwa Miradz utarła się dopiero w późniejszych wiekach. Kościół ostrowski wystawiły w r. 1448 PP. Norbertanki strzelińskie. W r. 1556—1566 było w Ostrowie 12 łanów kmiecyh, 5 zagrodników i 2 rybaków. Rząd pruski przy znoszeniu klasztorów zabrał tę posiadłość; osadni-

¹⁾ B. Ulanowski, 120, objaśnia Oszowem (!) w powiecie brzeskim.

kom wydzielił 478 hektarów obszaru i lasy wcielił do nadleśnictwa: Miradz, a leśniczówkę ostrowską przezwał See wald.

Piaski leżą o 8 staj na wschód od Kruszwicy, bliżej Radziejowa, w pasie granicznym zaboru pruskiego. W r. 1250 książę Kazimirz potwierdzając posiadłości biskupów kujawskich, wymienia między niemi Piaski,¹⁾ które następnie przeszły w posiadanie kapituły kruszwickiej; r. 1383, podczas zaburzeń domowych, spustoszyli tę osadę stronnicy Domarada. Około r. 1560 posiadali tu Felix Wolski 3 łany kmiece i 2 zagrodników, Wojciech Szuba 1 łan i 2 zagrodników, Waclaw Sowa 1 łan i 1 zagr., Jędrzej Rychalski i Maciej Strzezik po jednym łanie. Dziesięcinę pobierali wikaryusze kruszwicy. Kościół parafialny pod wezwaniem ściecia św. Jana Chrzciciela istniał tu już przed r. 1557.

Piecki o 6 staj na wschód od Kruszwicy graniczą z Piaskami; własnością kapituły kruszwickiej były już przed r. 1489; składają się z Małych Piecek i Wielkich; około r. 1560 było na Małych Pieckach 5 łanów kmiecych, a na Wielkich 7 kmiecych, 2 sołtyskie i jeden rzeźmieślnik. Zabrane przez rząd pruski, wcielone były do t. zw. domeny: Strzelno; obecnie mają obie części 385 hektarów obszaru włościańskiego.

Piecki Małe należały do kustosza kruszwickiego. Słynny swego czasu wierszopis Stani-

¹⁾ Dok. Kuj. Ulan. 187 mylnie objaśnione Piaskami, w powiecie radomskim.

sław Grochowski, urodzony na Mazowszu w r. 1540, zmarły w Krakowie w r. 1612, uzyskawszy kanonią kruszwicką, pobierał dochody z Małych Piecek, o których pisze pomiędzy innymi:

Imie ma swoje małe Piecki wioska,
Na małych rzeczach, mała bywa troska.

Skarżył się także na innym miejscu, iż coby było dla niego dosyć, to mu kustosz kruszwicki zjadał.

Na grobie jego tę smutną prawdę przyjazna dłoń wyryła:

»Im kto więcej nauki, tem mniej szczęścia
tyka.«

W. H. Gawarecki.

Płowce wykazane w powiecie kruszwickim, parafii: Chelmece, dostały się tam chyba przez pomyłkę; leżą bowiem o 2 mile na wschód od Chelmieca, między Radziejowem i Osiecinami.

Polanowice, o 4 staje na południe-zachód od Kruszwicy, nad Śmiernią, dopływem Noteci, graniczą z Sokolnikami. W roku 1318 pisał się z Polanowic Świętosław. Około roku 1420 król Władysław Jagiełło uprasza papieża Marcina V, aby zaniechał wyroku w sprawie scholastyka kruszwickiego, Jaranda, z Dzierżysławem, Piotrem, Mikołajem i Klemensem, dziedzicami Polanowic, i zdał rozstrzygnięcie tego sporu prałatom Królestwa Polskiego¹⁾. Około r. 1560 posiadał tę wieś Jan Sierakowski, kasztelan łędzki, które-

¹⁾ Cod. Epist. Vitoldi, 1066.

mu przypadła także drobna część Jana Polanowskiego, składająca się z pół-łanka i 2 zagród; część kasztelana miała 12 łanów kmiecych, 5 zagrodników i 2 rzemieślników. Kościół miejscowy, pod wezwaniem św. Klemensa, spalił się w r. 1574, nowy, z cegły palonej, stanął w r. 1840. W skład parafii wchodziło między innymi osadami nieistniejące już Starczewo. Regestra poborowe z r. 1557—1566 wykazują tu probostwo z 2 zagrodnikami, a pod Kruszwicą to samo, lub inne probostwo z półtora łanami osiadłymi i karczma dziedziczna. Dziesięciny pobierał scholastyk kruszwicki.

Pomiany, o 7 staj na północ-wschód od Wilczyna, między Nową-wsią i Kożuszkowem, w pobliżu Wójcina, na południowej krawędzi lasów poklasztornych, wchodziły w skład t. zw. domen^y Strzelno. Obecnie mają 69 hektarów obszaru włościańskiego. Leśniczówkę w Pomianach nazwano P o m m e n d o r f. Mapa sztabowa przedwcześnie rozciąga tę nazwę na całe Pomiany.

Poświętne, albo Podświętne, Poświętne, należało do kościoła kruszwickiego; obecnie ma 22 hekt. obszaru włościańskiego.

Proczyn leży o 4 staje na południe od Gębic, między Dzierżąną a Rożaną, po prawym brzegu Kwieciszewicy, wprost Kamionka. W r. 1271 zapisał komes Łękomirz wieś swoją Proczyn kościołowi kruszwickiemu, który ją pozbył niebawem; w roku bowiem 1285 arcybiskup gnieźnieński Jakób przysądził ją klasztorowi trzemeszeńskiemu przeciw uroszczeniom Stanisława

i Wojciecha, synów kasztelana nakielskiego, Andrzeja. W r. 1363 toczyły się spory o młyn¹⁾ na rzece Rożannej między dziedzicami Proczyna a wspomnianym klasztorem, któremu przysądcono połowę młyna spornego; w r. 1367 Grzymisław, jeden z ówczesnych dziedziców, ułożył się z klasztorem. Ten Grzymisław, lub Przemysław z Proczyna występuje w roku 1369, jako świadek. W r. 1489 pisali się Proczyńscy²⁾ z Proczyna; Walentego Proczyńskiego odn. spadkobierców jego spotykamy tu jeszcze około r. 1582; w Proczynie było łąnów osiadłych 4 i zagrodników 3. Przy schyłku zeszłego stulecia dziedziczył tę majątność Ignacy Kossowski, później Malczewski z Myślątkowa. Dziesięciny z Proczynka pobierali kanonicy kruszwicy.

Proczyska, o 9 staj na południe-wschód od Strzelna pod Wronowami, zachodzą w dokumencie z roku 1358³⁾ rozgraniczającym niektóre posiadłości klasztorów mogilnickiego i strzelińskiego. Regestra poborowe z r. 1557—1566 wykazują Prosiśka w parafii warzymowskiej, odległej o 2 mile od Proczysk.

Racice, o 6 staj na południe od Kruszwicy, na zachodnim wybrzeżu Gopła, graniczą z Baranowem i Cykowem. Około r. 1560 było na Racicach łąnów osiadłych trzy; w r. 1593 pisał się w aktach ziemskich suraskich Adam Raczycki

¹⁾ Dziś Gacią, dawniej Groczynkiem zwany.

²⁾ M. Borucki, 1363, czytał: Prosińsko i Prosiński.

³⁾ Prusisko w podrobionym dokumencie z daty 1124.

odn. Racicki z Kujaw: w nowszych czasach należały Racice do Zawadzkich.

Rechta, o 5 staj na wschód - południe od Strzelna, graniczy z Mirosławicami, Sukowami, Książem i Młynami. Około r. 1570 wystawiono na obszarze Rechty kaplicę pod wezwaniem św. Barbary, która dotąd istnieje.

Nazwa Rechty równoważy Rzechtę; pierwsza z nich jest dawniejsza i świadczy poniekąd o starożytności osady, o której, niestety! żadnych z odległej przeszłości nie posiadamy szczegółów. Może, zowiąc się pierwotnie inaczej, przyjęła Rechta z biegiem czasu nazwę rzeczki, która ją oblewa i pod Włostowem uchodzi do Gopła.

Rożanna¹⁾, o 6 staj na południe od Gębic, nad Rożanną, dopływem Kwieciszewicy, między Proczynem i Myślątkowem, należała około r. 1560 do Rożańskich i Bartłomieja Rogalińskiego; było tam wówczas 9 łanów kmiecych i 2 zagrodników; przy schyłku zeszłego stulecia Ignacy Kosowski dziedziczył Rożannę. Dziesięcinę pobierali kanonicy kruszwicy.

Rucewo, dawniej R z u c z e w o, o milę na południe-wschód od Strzelna, nad Rechta, dopływem Gopła, pod Mirosławicami, należało około r. 1557—1582 do Budziszławskich i Piaskowskich, Markowskich, a w nowszych czasach do Zawadzkich. Dziesięcinę pobierał scholastyk kruszwicki.

Rusinów, o 7 staj na południe-wschód od

¹⁾ M. Borucki, 153, wykazuje Rożannę w parafii Skulsk.

Kruszwicy, na wschodnim wybrzeżu Gopła, graniczy z Kiekim i Gocanowem. W r. 1381 pisał się Jakusz z Rusinowa, później Rusinowscy; z tych posiadał tu Erazm ok. r. 1560 2 łany kmiece i 5 zagrodników.

Rzeczyca, w pasie granicznym zaboru pruskiego, nad Rzeczycą, dopływem Gopła, o 3 staje na zachód-północ od Piotrkowa żydowskiego, była dziedzictwem Rzeczyckich od XV do końca XVII wieku.

Rzeszyn, o 7 staj na północ od Skulska, na zachodnim wybrzeżu Gopła, należał w r. 1489 do Jakuba Ruszkowskiego, ok. r. 1560 do Kornarskich, a w nowszych czasach do Wodzińskich; było tu 6 łanów osiadłych, jeden pusty i 4 zagrodników.

Rzeszynek, o 8 staj na północ od Skulska, na zachodnim brzegu Gopła, między Rzeszynem i Kościeszkami, miewał wspólnych z Rzeszynem dziedziców; odrębną całość tworzył już około r. 1489.

Siedlimowo, o 4 staje ku wschodowi od Wilczyzna i o 5 staj ku zachodowi od Skulska, w powiecie niegdyś gnieźnieńskim, było własnością arcybiskupów gnieźnieńskich, potwierdzoną w r. 1357 przez króla Kazimirza. W r. 1579 było na Siedlimowie 10 łanów osiadłych i 2 puste. Wieś ta, zabrana przez rząd pruski, wcieloną była do t. zw. domeny: Strzelno; obecnie ma 294 hekt. obszaru włościańskiego i 359 folwarcznego, który przeszedł w ręce prywatne.

Kościół miejscowy, pod wezwaniem św. Michała, istniał już w r. 1360.

Siedluchna, o 4 staje na wschód-południe od Gębic, pod Zbytowem, należała w r. 1145 do klasztoru trzemeszeńskiego, później do strzelińskiego, a w końcu zabrana przez rząd pruski, przeszła w nowszych czasach w ręce prywatne. Około r. 1560 było tu 2 zagrodników, 3 łany kmiece i 3 sołtyskie; obecnie ma Siedluchna 128 hektarów obszaru dworskiego.

Siemionki, zwane też dawniej Siemieniewiczami, odn. Siemienicami, leżą o 10 staj na południe od Kruszwicy, przy ujściu Rechy, wprost Włostowa. W r. 1489 należały Siemieniewice do Jana Siemieńskiego; później oddzieliły się Siemionki. Siemieniewice składały się ok. r. 1560 z jednego łanu dziedzicznego i jednej zagrody; łanów kmiecych tam nie było. Na Siemionkach posiadali wówczas Szymon Siemieński 1 łan kmiecy i Dobrosołowski 1 łan, 2 zagrodników i 2 rybaków. Obie te nazwy uzupełniały się wzajemnie; w r. 1676 p. Prusinowska dziedziczyła Siemieniewice.

Sieraków wykazany jest powyżej w starostwie kruszwickim.

Skotniki Zablotne, o 4 staje na wschód od Kruszwicy, pod Pieckami, były własnością kapituły włocławskiej już przed r. 1489; dziesięcinowały proboszczom kruszwickim; inne, jak się zdaje, Skotniki kustoszom. Około r. 1560 miały 4 łany kmiece i jednego rzemieślnika; dziś obejmują 155 hektarów obszaru włościańskiego; za-

brane przez rząd pruski, wcielone były do t. zw. domeny : Strzelno.

Skulsk, Skulsko, Skólsko, leży o 3 mile na południe od Kruszwicy, między dwoma jeziorami, które odpływają do Gopla. W r. 1249 książę Kazimirz nadał PP. Norbertankom strze-lińskim Skulsko i inne włości, z których klasztor pozbył się w r. 1315 Bronisławia, Bieganowa, Złotowa i Skulska w zamian za dziesięciny z Łojewa i Dulcka i 160 grzywien denarów toruńskich, wpłaconych mu przez biskupa kujawskiego. W roku 1384 było Skulsko królewsczyzną i u-zyskało podobno przywilej miejski. Andrzej z Oporowa, archidyakon gnieźnieński, starosta kruszwicki, zastawił w r. 1471 Kacprowi z Le-szna, podkomorzemu kaliskiemu, za 500 floren-nów miasto Skulsko z wsiami: Złotowo i Sadowie, w powiecie kruszwickim; r. 1504 Kacper Le-szczyński za zezwoleniem króla Aleksandra złą-czył tę sumę z drugą, zabezpieczoną na Radzie-jowie; stąd poszło, że Skulsk uczono później do starostwa Radziejowskiego. W r. 1771 opłacało Skulsko 45 złp. kwarty; tenutaryuszem był Mar-cin Machciński. Około r. 1560 płaciło miasto podatków od 7 rzemieślników po 4 grosze, od 7 rybaków po 8 groszy, od 3 karczem po 12 groszy od szynkarza, czy wypalacza wódki, ko-mornicy i zabrodni po 6 gr. W końcu zeszłego wieku posiadał, lub dzierżawił Skulsko, złożone z miasta, wsi i folwarku, Tadeusz Raczyński. Miasto liczyło wówczas 160 mieszkańców w 26 dymach; obecnie ma 559 mieszkańców w 50 dy-

mach; stała tam dawniej kaplica i szczątki spalonego kościoła. Skulska wieś tworzyła pierwotnie jedną całość z miastem. Regestra poborowe z drugiej połowy XVI wieku wykazują Skulsko mniejsze z jednym łanem wójtowskim i $1\frac{1}{2}$ kmieciami. W r. 1771 opłacała Skulska wieś 79 złp. 25 gr. hyberny i 101 złp. kwarty; tennataryuszem był Floryan Tokarski. Osada skulska leżała przy zejściu się granic powiatów kruszwickiego, konińskiego i gnieźnieńskiego; po r. 1793 wcielono ją do nowo utworzonego pow. powidzkiego, a w końcu do słupeckiego. Kościół miejscowy pod wezwaniem N. M. Panny, z cegły palonej, stanął w r. 1810 w miejscu dawnego, który zgorzał w r. 1785. Do kościoła skulskiego i do znajdującej się w nim figury Matki Boskiej Bolesnej wiąże się podanie, że książę Bolesław, wyprawiwszy się pewnego razu z Kruszwicy na łowy, znalazł ją w kniejach skulskich i pomieścił w założonym tam kościółku. Za czasów arcybiskupa Łaskiego płaciło probostwo skulskie rocznie kopę pieniędzy, pochodzących z dziesięcin buszkowskich, kościółowi giwartowskiemu. Parafią składały Galiszewo, Łuszczewo, Skulsk i Skulska wieś w powiecie kruszwickim, Czartow w konińskim, Buszkowo, Kobylanki, Paniewo i Popielewo w gnieźnieńskim.

Sławęcin wykazany jest powyżej w starostwie kruszwickiem.

Sokolniki, o 5 staj na południe-zachód od Kruszwicy, graniczą z Kraszycami i Polanowicami. W r. 1215 przysądzono klasztorowi

strzeleńskiemu dziesięcinę z Sokolnik i innych włości, do której rościł sobie prawo biskup kujawski; r. 1220 Konrad Mazowiecki zamienił tę wieś na inne posiadłości klasztorne. Kanonicy kruszwicy pobierali dziesięcinę z tych lub innych Sokolnik.

Starczewo,¹⁾ własność niegdyś biskupów kujawskich, leżała w granicach parafii polanowickiej, w okolicy Strzelna i Kruszwicy. Regestra poborowe z r. 1557—1566 wykazują przy Starczewie dział Piórowskiego z jednym łąnem kmiecym i drugi dział Prażmowskiego z 2 łąnami i 2 zagrodnikami. Dziesięcinę pobierali kanonicy kruszwicy.

Stodoly, o 4 staje na północ-wschód od Strzelna, przy starym trakcie, wiodącym do Kruszwicy, graniczą z Małym Sławskiem, Żegotkami i Kraszycami. W r. 1293 książę Władysław, syn Kazimirza, wyjmuje z pod juryzdykcyi grodu kruszwickiego posiadłości kanoników trzemeszeńskich: Stodoly, Włostów i Kwieciszew; roku 1343 nadał król Kazimirz prawo niemieckie Stodolom, a w r. 1368, potwierdzając dawne przywileje klasztoru trzemeszeńskiego, wymienia te osady między włościami jego; późniejsze źródła wymieniają wprawdzie Norbertanki strzeleńskie właścicielkami Stodól, zdaje się atoli, że one trzymały je tylko w dzierżawie.

Okolo r. 1560 było tu łąnów kmiecych $24\frac{1}{2}$, zagrodników 5, jeden rzemieślnik i komornik.

¹⁾ Nazwę tę czytali zgodnie A. Pawiński i M. Borucki; inni: Tarczewo.

List opata trzemeszeńskiego, M. Święckiego, z r. 1684 opisujący wybryki J. T. Grzębskiego, proboszcza strzelińskiego, zowie Stodoły własnością kanoników trzemeszeńskich.¹⁾ Dziesięcinę pobierali wikaryusze kruszwicy. Kościół istniał już w r. 1507; był pod wezwaniem św. Krzyża; w nim złożono zwłoki proboszcza miejscowego, zakonnika Marka, zmarłego w Stodołach dnia 20 kwietnia t. r.²⁾ Dzisiajszy kościół, pod wezwaniem św. Wojciecha, wystawili i uposażyli wspomnieni powyżej kanonicy r. 1589; kaplicę przystawić kazał około r. 1820 kanonik Karaś. Stodoły składały się z wsi i osady zwanej Stodolsko; rząd pruski zabrał je i wcielił do t. zw. domeny Strzelno. Stodoły i Stodolsko zajmują obecnie 827 hektarów obszaru włościańskiego; pierwsze z nich przezwano w nowszych czasach Hochkirch, a drugie Koenigsbrunn, nazwy zaś pierwotne wymazano z wykazów statystycznych.

Strzelno. Miastu, klasztorowi, domenie i powiatowi strzelińskiemu poświęcamy odrębną pracę, której rozmiary przerwałyby zbyt znacznie wątek zajmującego nas przedmiotu.

Suchorzewo, wykazane między r. 1557 i 1585 w parafii gębickiej, posiadłość M. Zakrzewskiego z 6½ łanami osiadłemi i 5 zagrodnikami, dziś już nie istnieje.

Drugą tej nazwy osadę, własność p. Roko-

¹⁾ Mosbach. Wiadom. 374.

²⁾ Pomn. Dziej. Pol. V. 834.

sowskiej w r. 1676, znachodzimy w parafii kruszwickiej. I tej osady szukamy tam dziś daremnie.

Sukowy, o milkę na wschód-południe od Strzelna, graniczą z Rechtą i Sławęcinem. Z Suków czyli raczej z Sułków¹⁾ pisali się Mikołaj i Waclaw w r. 1357—8²⁾, Mikołaj i Chwał w r. 1436³⁾. Około r. 1560 posiadali Wojciński 1 łan kmiecy, p. Grabska 2 łany i 7 zagrodników, Wojciech Łaski(?) 2 łany i 1 zagrodnika; w r. 1676 siedziała na Sukowach wdowa Grabska z córką Markowską; w nowszych czasach należały Sukowy do Zawadzkich. Zachodzące w aktach grodzkich poznańskich w r. 1397 *Szukowo* jest Żukowem pod Obornikami i nie ma wspólnego z Sukowami.

Świątniki, własność kościelna, tuż pod Kruszwicą, nad Gopłem, zabrana przez rząd pruski i wcielona do t. zw. domeny Strzelno, miała w r. 1557—1566 półtora łana kmiecego; obecnie zajmuje 89 hektarów obszaru włościańskiego.

Tarnówko leży o 8 staj na południe-wschód od Kruszwicy, na południowo-wschodnim brzegu jeziora Kicka przy ujściu Kiciny do Gopła. W r. 1487 układał się w Radziejowie Stanisław z Tarnówka z biskupem włocławskim, względem granic od strony Kicka, własności biskupów

¹⁾ Głoska I wczesnie wypadła z tej nazwy; ztąd Sukowy.

²⁾ Kod. Wielkop. r. 1366. 1378.

³⁾ Kod. Dyp. Pol. II, 867.

włocławskich. Zachodzące w odnośnem rozgraniczeniu jezioro Tarnowskie zdaje się być południową częścią jeziora: Kieko. Około r. 1557—82 należało Tarnówko do Mikołaja i Wojciecha Tarnowskich; było tam wówczas 3 zagrodników, 2 rybaków i 1 łan kmiecy. Po Tarnowskich nastali tu Jaczyńscy, a później Kozłowscy.

Wapowska Wola¹⁾, dawniej Chrośną zwana, własność kapituły włocławskiej, leży o 8 staj na wschód-północ od Kruszwicy i graniczy na południu z Piaskami; zabrana przez rząd pruski wcieloną była do t. zw. domeny Strzelno; w roku 1557—1566 składała się z 3 łanów kmiecych, 5 czynszowych i 2 sołtyskich; dziś obejmuje 710 hektarów obszaru włościańskiego. Dziesięcinę pobierali kanonicy kruszwicy.

Warzymów leży o 4 staje na południowschód od Skulska, na zachodniem wybrzeżu południowej kończyny Gopła, wprost Broniszewa. Z Warzymowa pisali się Przedpelko w r. 1398, Mikołaj kasztelan kruszwicki w r. 1434, późniejszy kasztelan brzeski w r. 1441. W r. 1557 posiadał tę majątność Stanisław Sokołowski; było tam wówczas 8 łanów osiadłych, 2 zagrodników i 5 rybaków; parafią składały; Mielnica Ołdrzenica, Proczyska i Warzymów, który później wcielono do parafii broniszewskiej. W r. 1789 była ta majątność jeszcze w ręku Sokołowskich. R. W. Berwiński²⁾, który w r. 1839 widział tu

¹⁾ Wola przy Bachorzy.

²⁾ Powieści Wielko-Polskie, 211 i Przyj. Ludu leszcz. V. 215.

stojący pustką kościół po—aryański, przechował nam następujące co do Warzymowa podanie:

»W sadzie, przytykającym prawie do jeziora Gopła — jest kępa niewiele nad poziom wzniesiona; — tu miał stać, według powieści ludu, zamek obronny z wieżą podobną do kruszwickiej, z którego dzisiaj nie więcej nie pozostało, jak zamglone podania o sklepach i lochach, mieszczących w sobie nieprzeliczone skarby. — Byli wprawdzie tacy, co te lochy rozkopać chcieli, nigdy jednakże rozpoczętego dzieła dokonać nie mogli. — Niewidzialna ręka zasypywała w nocy to, co we dnie zrobiono. — Niektórzy widują także czasami psa czarnego, który się po kępie i po brzegach jeziora tuła«.

Podobne podanie o psie, który strzeże skarbów ukrytych, powtarza się także w Kruszwicy.

Witkowo leży o 6 staj na południe-wschód od Strzelna, między Rechcą i Mirosławicami. W r. 1231 i 1249 książę Kazimirz, zatwierdzając posiadłości klasztoru strzelińskiego, wymienia między niemi Witkowo, które jeżeli jest rzeczywiście zajmującą nas tu osadą, jak za tem wszelkie przemawiają pozory, przeszło z biegiem czasu w ręce szlachty okolicznej. Około r. 1560 składało się Witkowo z dwóch części, z których jedną zwano dworską dla rozróżnienia od drugiej. Na obu częściach posiadali Kołodzcy, Kościescy, Piotrkowscy i Słoneccy po jednym łanie kmiecym. W tym mniej więcej czasie pojawia się także jeden z Kołaczkowskich na Witkowie.

Włostów wykazany jest powyżej, w starostwie kruszwickiem.

Wójein, w pasie granicznym zaboru pruskiego, o 4 staje ku północy od Wileczyna, na starym trakcie wiodącym do Strzelna, był własnością klasztoru mogilnickiego, nadaną w r. 1065 odn. 1165 i potwierdzoną w r. 1193. W r. 1331 Krzyżacy zburzyli Wójein; r. 1358 odgraniczono tę osadę od posiadłości klasztoru strzelińskiego; r. 1359 król Kazimierz pozwolił założyć wieś w lesie Nieborzu pod Wójeinem; arcybiskup Jarosław przekazał klasztorowi strzelińskiemu 2 grzywny czynszu, składane rocznie przez kmieci wójeińskich, a następnie, tegoż jeszcze roku, zwrócił je klasztorowi mogilnickiemu, który za to i za inne swobody zrzekł się praw swoich do Chwałęcina. W r. 1360 występuje pleban wójeiński. Zachodzące w dyplomatach wielkopolskich z r. 1373 *Joyczino* jest Wójeinem zpod Barcina, posiadłością kapituły gnieźnieńskiej. W r. 1580 składał się Wójein wileczyński z 9 i pół łanów osiadłych, jednego pół-łanka pustego i 4 zagród z 2 komornikami, a w r. 1618—1620 płacił podatku 7 złp. 24 gr. od 7 łanów osiadłych, jednego pustego, 3 zagrodników i jednego komornika¹⁾. Kościół miejscowy, pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, istniał już w roku 1360.

¹⁾ M. Borucki, 163, wykazując Wójein, w parafii ostrowskiej, pow. kruszwickim, mylnie podaje Jana Wojczyńskiego jako właściciela miejscowego; ten bowiem Wojczyński dziedziczył w XIV wieku Wójein piotrkowski, w pow. radziejowskim.

Jan Rostkowski, opat mogilnicki, wystawił w r. 1734 dzisiajszy kościół z drzewa.

Wola, ob. Kożuszkowa i Wapowa Wola.

Wronowy, o milę na południe-wschód od Strzelna, graniczą z Młynami, Mirosławicami, Sierakowem i Proczyskami; przypierają do lasów poklasztornych. W r. 1436 pisał się z Wronów Wincenty; między r. 1489 i 1582 dziedziczyli tę wieś Żegoccy; było tam 6 łanów kmiecyh, jeden łan pusty i jeden zagrodnik.

Zbytowo, o 4 staje na wschód od Gębic, nad Trzcianką, dopływem Kwieciszewicy, graniczy z Siedluchną poklasztorną. Między r. 1557 i 1566 było w Zbytowie 2 zagrodników i 2 łany kmiece; obecnie obejmuje ta osada 264 hekt. obszaru włościańskiego. I Zbytowo uległszy zaborowi, wielone było do t. zw. domeny: Strzelno. Niemcy współcześni, wyrozumowawszy sobie, że początkowa głoska Z w nazwie Zbytowa jest zbyteczna, wykreślili ją i stworzyli nazwę: B y t o w, która, gdy zostawiona w niej samogłoska y razić zaczęła ich ucho, zamieniła się w coraz mniej podobny do pierwowzoru dziwotwór językowy B ü t o w.

XI.

Kościoly.

Przechowujące się w podaniach dzieje przypisują założenie biskupstwa kruszwickiego Mieczysławowi I, z uwagi zaś, że katalog wykazuje pierwszego biskupa w r. 966, rok ten przyjmuje się zwykle za datę początków biskupstwa.

Czy tak, czy inaczej — dla biskupa trzeba było założyć kościół, choćby w murach, lub na gruzach świątyni przedchrześcijańskiej; o ile przeto prawdy w wspomnianych powyżej podaniach, o tyle też prawdopodobieństwa o równoczesnem powstaniu kościoła chrześcijańskiego w Kruszwicy. Data r. 1030, w którym stanąć miała dzisiajsza kolegiata, jest wątpliwa¹⁾. Podanie wmięszalo tu Piotra Dunina. Kościół ten, pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła²⁾, był katedrą biskupią przed połączeniem biskupstwa kruszwickiego z włocławskiem. Budowla jego jest wspaniałą lepianką różnych wieków, w której znachodzą się tu owdzie ślady XII stulecia.

Rozmiary kolegiaty, stawianej w kształcie krzyża, nad Gopłem, na wzniesieniu gdzie niegdyś stać miała chata Piastowa, wynoszą 60 kroków wzdłuż i 20 wszerz; od zachodniej strony wznosi się 123 stóp³⁾ wysoka wieża o trzech, i druga, mniejsza nad środkiem kościoła, o dwóch kopułach pobitych blachą⁴⁾. Na szczycie od wschodu stoi miecz żelazny.

»Front, mówi Łepkowski⁵⁾ — jak w kościołach Duninowskich — stanowi wieża skarpami podparta, przez którą zarazem wejście jest główne. Wysokość jej wynosi 123 stóp. Nawy bo-

¹⁾ J. Korytkowski. Br. Descriptio I, 100.

²⁾ ob. poniżej ustęp o kościele św. Wita.

³⁾ Na samą wieżę przypada 70, na kopuły 45, na krzyż 8 stóp.

⁴⁾ Sobieszczański, Wiadom. I, 56.

⁵⁾ O zabytkach Kruszwicy . . . 152, 153.

czne niższe biegną aż do transeptum (krzyża oddzielającego od nich prezbiterium) zakończone apsidą. Z obu stron nawy głównej ponad dachem naw bocznych po 4 wąskie okna romańskich okrojów; także w nawach bocznych, krzyżu i apsidzie, a nieco mniejsze w wieży. Dach szczytowy nakrywa wieżę; zaś na zejściu się łupkiem odzianych dachów nawy, prezbiterium i krzyża; posadzono sygnaturkę. Cała budowla z sześciennych kostek granitu i piaskowca — prócz ścian wieży w wyższych piątrzeniach wzniesionej z kamienia mieszanego z cegłą, a u szczytu z niej samej...

Poddasze obiega pas z wzorzysto ułożonej cegły, Kapitele odrzwiów i oprawa węgarów zdobiona w romańskim stylu. Na zewnątrz na jednej z kostek granitu wyżłobiony znak kamienniarzski; zaś w górnym węglu wieży osadzona granitowa kostka przedstawiająca w wypukłorzeźbie potworne głowy ludzkie. Wewnątrz świątyni trzy z każdej strony arkady oddzielają nawy. Krzyż i wszystkie nawy nie sklepione, ale nakryte pułapem belkowanym, ubranym skrzyńcami z żółtymi gwiazdami na tle niebieskiem. Ołtarze strojne w stylu rokoko. W kościele za wiele światła, a złoceń do przesytu. W ogóle restauracya wykonana wedle studyów romańskich świątyń i z chęcią poszanowania pierwszej postaci, jaka się tutaj z czasów blizkich początku XII wieku zachowała. Brak jednak w tej robocie katolickiego poczucia i odgadnienia postaci dawnej, drobnych na pozór szczegółów; widać

tylko chłodne protestanckie naukowe studyum, które restaurującemu budowniczemu zastępowało to religijne uczucie, z jakim pewno brał się do dzieła ów architekt, co kruszwicką katedrę wystawił. Restaurator tyle miał smaku, że na okalającym kościół cmentarzu umieścił ku ozdobie szklane kule na słupach, używane zwykle do strojenia piwnych ogródków! Sygnaturka niesmaczna, chociaż studywana i odgadywana z Pufendorflowego obrazka. Przed tą restauracją, w roku 1859 dokonaną z funduszków krajowych ogólnoreligijnych, wieża miała kopułę drewnianą baniastą w stylu rokoko; zaś dachy były nieco wyższe, bo nawet wspinające się z ceglanego nadmurowania ścian granitowych. Facyatki boczne zakończyły się szczytowemi murami; wewnątrz zaś był kościół nakryty pułapem omalowanym w błękitne klucze św. Piotra krzyżowane z mieczem Pawła świętego. Teraz po restauracji nie ma tu wewnątrz uroczystości, jaką wieki, pamiątki i cudowne obrazy nadają. Wychłodziło wszystko, coby piastowskie czasy przypominać mogło; wiek XVII jak najwyraźniej przemawia. Nie mogłem się doszukać owych ozdób wewnętrznych okazałych i starożytnych, ani malowań znamienitych i nagrobków pięknego wyrobu, o czem wszystkim ogółowo wspomina Sobieszczański.

Sobieszczański oparł zdania swoje na powadze Przyjaciela ludu leszczyńskiego, z którego tu powtórzymy opis znajdujących się w kościele zabytków.

1) Portret Mieczysława I z napisem: Mieczysław pierwszy, z książąt pogańskich roku Chrystusowego 964, fundator katedry kruszwickiej i innych ośmiu katedrów, także po miastach i miasteczkach, kościołów, które opatrzył wsiami, dziesięcinami i innymi dochodami.

2) Portret Bolesława Chrobrego w zbroi, dobrego pędzla, z napisem: Bolesław Chrobry, syn Mieczysława, pierwszy król polski, roku Ch. 994, fundator kościołów i plebanii.

3) Portret pierwszego Biskupa kruszwickiego z napisem: Luidus¹⁾, pierwszy biskup kruszwicki stanął na uznanie miejsca kościołowi roku Chrystusowego 964.

4) Portret z napisem: Joannes Romanus unanimi voto electus, ob pietatem et prudentiam a cunctis praedilectus primus Episcoporum in Cathedrali Crusviciensi sepultus Anno 1099.²⁾

5) Portret Biskupa z napisem: Paulinus Italus electus, pietate eximius, ad annum primum 1111, Crusviciensem gubernavit Ecclesiam, ibidem tumultatus³⁾.

6) Portret z napisem: Baldvinus Gallus promovente Crivousto electus annis 19 praefuit Ec-

¹⁾ Lucidus.

²⁾ Jan Rzymianin, jednogłośnie obrany, a dla swej pobożności i roztropności od wszystkich kochany, pierwszy z biskupów pochowany w katedrze kruszwickiej r. 1091.

³⁾ Paulin Włoch obrany, pobożnością celujący, rządził do r. 1111 kościołem kruszwickim, gdzie spoczywają zwłoki jego.

lesiace in Cathedrali Crusviciensi tumulatus Anno 1128¹⁾.

7) Portret z napisem: Svidgerus Germanus electus, svavitate regiminis commendatus, annis et vitio fractus, obiit 1156. Crusviciae sepultus²⁾.

8) Obraz przedstawiający mnóstwo osób rozmaitego stopnia i wieku, z napisem: Nauczają wiary chrześcijańskiej Kanonicy; tychże ludzi Biskup chrzci. Tenże Biskup miejsce na kościół św. wyznacza. Kanonicy kruszą bożki pogańskie i w Gople topią.

9) Obraz, na którym odmalowany jest Biskup, kanonicy i sekretarz z napisem: Maurycyusz, Biskup drugi kruszwicki, odprawuje kapitułę.

10) Obraz, na którym daje się widzieć Biskup i tłum ludzi, z napisem: Po miastach, miasteczkach wiarę chrześcijańską opowiadają Kanonicy; Maurycyusz, Biskup, ludzi bierzuje i św. komunię daje.

11) Obraz z napisem: Kłaniają się Poganie Polacy bożkom różnym, słońcu, miesiącu i gwiazdom.

12) Obraz, na którym widać dwa kościoły, Biskupa celebrującego w kapie i mnóstwo ludzi,

¹⁾ Baldwin, Francuz, obrany staraniem Krzywoustego, rządził kościołem lat 19; pochowany w katedrze kruszwickiej r. 1128.

²⁾ Swidger Niemiec obrany, z powodu łagodnych rządów wielbiony, wiekiem i niemocą złamany, umarł r. 1156; pochowany w Kruszwicy.

z napisem: Polacy chrześciance zgrupadżają się do kościoła i procesję odprawiają.

Dwie tablice nagrobkowe, poświęcone pamięci pierwszych pięciu biskupów kruszwickich, opiewają:

1) Memoriae perenni, et nunquam intermori-
turae virtuti, trium Episcoporum, qui primi
Crusviciae sede constituta in his regionibus re-
ligionem Christianam doctrina sua dissemina-
runt, pervigili cura amplificarunt, vitae sanc-
titate confirmarunt, Lucidi, Mauriti, Marcellini,
quorum primus A. D. 993 secundus 1014 tertius
1033 ex hac vita in meliorem commigraverunt,
et hic sepulti requiescunt. Erectum monumen-
tum ab Illustriss. et Reuerendiss. Laurentio
Gembicki Episcopo Vladislau. et Pomeraniae.
M. DC. IV.

Po polsku :

Wiecznej pamięci i niezachwianej nigdy enocie trzech biskupów, którzy pierwsi zasiedli na stolicy kruszwickiej, wiarę chrześciance rozkrzewiali nauką, rozszerzali troskliwą czujnością i utwierdzali świątobliwością żywota swego, Lucydowi, Maurycemu, Marcelemu, z których pierwszy R. P. 993, drugi 1014, trzeci 1033 z tego na lepsze przeniósł się życie, i tu pochowani, spoczywają, poświęca ten pomnik w r. 1604 ksiądz biskup włocławski Wawrzeniec Gębicki.

2) Siste qui transis, contemplare Antiquitatem et vices rerum(?) humanarum. Jacent hic duo Episcopi Crusvicien. Vincentius, et Andreas Romanus, ille IV, in ordine Episcopali A. 1055. Hic 5. A. 1081. vitam terminarunt. Ingemisce et dic: Hem quanta argumenta ubique

loquantur antiquitatem Catholicam, quanta re-
 fellant ubique novitatem haeticam: posuit
 pio affectu ergo antecessores dictus Illustrissi-
 mus et Reverendiss. D. Laurentius Gembicki E-
 pisc: Vladislauien. et Pomeraniae. A. M. DC. IV¹⁾

Po polsku:

Stań przechodniu i zastanów się nad starodawnością
 i zmiennością rzeczy ludzkich. Tu spoczywają dwaj biskupi
 kruszwicy, Wincenty i Andrzej Rzymianin; pierwszy
 z nich, czwarty z kolei biskup, w r. 1055, drugi z nich,
 piąty z kolei biskup, w r. 1081 żyć przestali. Westchnij
 (przechodniu) i powiedz sobie: ileż to dowodów przemawia
 za starodawnością katolicką — ileż zbija naleciałości here-
 tyckie. Pomnik ten wystawił, miłością pobożną przejęty
 ksiądz biskup wrocławski i pomorski Wawrzeniec Gębicki,
 w r. 1604.

Przeniesiony w r. 1631 na biskupstwo ku-
 jawskie Maciej Pomian Łubieński miał w kole-
 giacie kruszwickiej (?) wystawić marmurowy po-
 mnik pierwszym biskupom kujawskim²⁾.

Prócz tych tablic znajdują się także nagrobki
 Pawła Pszczonowskiego, zmarłego dnia ostatniego
 kwietnia r. 1621 w sześćdziesiątym roku życia,
 i Jana Siekliskiego, zmarłego w 69 roku życia
 swego dnia 6 czerwca r. 1675, kanoników kru-
 szwickich, tudzież pod chórem, między dwoma
 filarami, kamień grobowy, wyobrażający w wy-
 puklorzeźbie postać kobiety, poświęcony pamięci
 Zofii z Pępowa, żony żyjącego około r. 1501
 Jana z Oporowa. O nagrobkach Oporowskich
 herbu Sulima wspomina także Paprocki.

¹⁾ Por. Gawarecki n. p. m. 199 i 201.

²⁾ Korytkowski, Arcyb. gnieź. IV, 14.

W skarbcu kolegiaty znajdują się lichtarze srebrne, monstrancya gotycka, relikwiarz na kości św. Piotra i miednica spiżowa, uważana przez niektórych jako zabytek pogaństwa. Na dnie tej miednicy jest wykuta, a prędeziej¹⁾ odlana lub odtłoczona postać kobiety, na której widziano fałdzistą suknię. Na głowie, a raczej pod nią, ma czapkę, właściwiej poduszkę, w prawej ręce trzyma gałązkę z kwiatów, w lewej wieniec — naokoło całej postaci oplatają się ciernie, liście i kwiaty. Pod lewym ramieniem owej kobiety wyciśnięta lilia, w kształcie jak na herbach bywa. Jest to wyraźnie kobieta rodząca, symbol nadziei i odrodzenia w nowem życiu.

Katedra kruszwicka liczyła 6 prałatów, 17 kanoników i 6 wikaryuszów, a kolegiata 2 prałatów, proboszcza, dziekana, 4 kanoników i 2 wikaryuszów; liczba ta zmniejszyła się znacznie w nowszych czasach; obecnie składa się kapituła kruszwicka z proboszcza-prałata, 2 kanoników i jednego wikaryusza.

Odpusty przypadają na dzień św. Piotra i Pawła, i na Narodzenie N. M. Panny.

Parafią kruszwicką, liczącą 2030 dusz, składają: Bachorze²⁾, Emowo, Frydrychowo, Gopło³⁾, Gustawowo, Kruszwica, Łagiewniki, Poświętne, Świątniki, Szwanowice (!) i Wilhelkowo.

W skład dekanatu kruszwickiego wchodziły przed podziałem Polski następujące parafie: Bro-

¹⁾ J. Lępkowski. O zab. Kruszwicy.... 155

²⁾ Albo Brodzkie, dziś Brudzki (!)

³⁾ Folwark Goplański.

niszew, Gębice, Kościeszki, Kruszwica, Ludziska, Ostrów (strzeliński odn. wójciński), Polanowice, Rzadkwin, Skulsk, Sławsko, Stodoły, Strzelno i Warzymów. Po rozbiorze Polski odpadły parafie: Broniszew, Skulsk i Warzymów z tamtej strony pasu granicznego, oraz Gębice i Ludziska w granicach zaboru pruskiego, przydzielone do dekanatu żnińskiego; natomiast przybyły parafie: Chełmce, Ostrów nadgoplański i Piaski.

Archidyakoniat kruszwicki obejmował dekanaty: Bydgoszcz, Gniewkow, Inowrocław i Kruszwicę.

Biskup Michał zwrócił w r. 1233 kościołowi kruszwickiemu archidyakoniat, który Hoger, jeden z poprzedników jego, był wcielił do archidyakonatu włocławskiego.

* * *

Z źródeł, jakie mamy pod ręką, wnioskujemy, że obok katedry istniał w Kruszwicy inny jeszcze kościół pod wezwaniem św. Wita. Tę świątynię nazywają jedni bazyliką, drudzy kaplicą, inni kościołkiem, a Długosz pod r. 1428 kolegiatą. Stąd powstało mniemanie, że katedra była pierwotnie poświęcona św. Witowi. W dyplomatach zachodzą kanonicy św. Wita: w r. 1266 Piotr, a w r. 1268 Jan i Piotr. Do kościoła św. Wita¹⁾ wiąże się podanie o nadpowietrznym młodzieńcu, który w r. 1109 wiódł hufce

¹⁾ In pinnaulo Capellae S. Viti, quae in civitate Cru-
suiciensi e regione castris fuerat sita... Damalewicz, Vitae
ob. powyżej, str. 22.

Krzywoustego pod Nakło. Kościół ten uposażony był wsią Dzięwą¹⁾, leżącą o półtorej mili od Kruszwicy.

W późniejszych czasach pojawia się kaplica zamkowa. Długosz mówi wprawdzie, że w r. 1428 kolegiata św. Wita przeniesioną została z zamku kruszwickiego do Nieszawy, i że z powodu wojen z Krzyżakami wróciła do tego zamku, lecz zdaje się to polegać na jakiejś niedokładności lub pomieszaniu; kolegiatą bowiem była pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, miała swój gmach wspaniały i w zamku mieścić się nie mogła.

Wiążąc tę wiadomość z tem co poprzedza, domyślamy się, że kaplicę św. Wita przeniesiono do zamku i że w tej kaplicy odbywało się nabożeństwo Braci czeskich w XVI wieku, za czasów Adama Balińskiego, zmarłego w r. 1590 i innych starostów kruszwickich wyznania czeskiego²⁾.

Kaplica zamkowa przestała istnieć z zamkiem, zburzonym r. 1657 przez Szwedów.

* * *

Kościółek pod wezwaniem św. Klemensa rozebrano w r. 1828.

* * *

Książę Leszek przywilejem z r. 1185³⁾ oddał kościołowi włocławskiemu kaplicę w Gniewkowie *salvo concambio Cruswiciensis Monasterii Beati*

¹⁾ Ob. poniżej w rozdziale Majątek kościelny.

²⁾ Łukasiewicz, O Kośc. Br. czeskich, 298.

³⁾ Kod. Dyp. Pol. II, 5, Damalewicz.

Petri Apostoli. Wyraz Monasterii stoi tu może zamiast Ecclesiae; o takim bowiem klasztorze nie wiemy.

* * *

Kościół protestancki stoi w rynku Kruszwicy »jak sztandar idei pruskich zatknięty«¹⁾. Przy nim budka dla żołnierza dopełnia wrażenia. Protestantyzm z bagnetem arcywymownie zestawily się tutaj na symbol dziejów wielkopolskich, bojem z Pomorzany i Krzyżaki poczętych a kończonych niemniej zaciętą z Flottwellami walką.

Parafia protestancka kruszwicka liczyła około r. 1860 w 73 osadach 1352 protestantów obok 7036 katolików.

XII.

Biskupi, Biskupstwo i dostojnicy kościelni.

W toku tej pracy wspominaliśmy kilkakrotnie biskupów kruszwickich. Było ich dziesięciu według Długosza, Damalewicza i katalogu wolsborskiego.²⁾ Owóż ich imiona i przywiązane do nich daty:

Zwłoki trzech pierwszych biskupów złożone były w Dźwierzchnie, dwóch następujących w Parchaniu, pięciu ostatnich w Kruszwicy.

¹⁾ Lępkowski, Zab. Kruszw. 147.

²⁾ Lucidus quem Poloni sua lingua Jasnoch vocarunt 966—993. 2) Maurycy 994—1014. 3) Marcełin 1015—1033. 4) Wenancyusz (Wincenty) 1034—1055. 5) Andrzej 1056—1081. 6) Baptysta (Jan) 1082—1097. 7) Paulin 1098—1111. 8) Baldwin 1111—1128. 9) Swidger 1129—1156. 10) Onolt 1157—1165.

Biskupi ci, zwani także kujawskimi, uchodzą za pierwszych biskupów wrocławskich. Z późniejszych znachodzimy z tytułem biskupa kruszwickiego Hogera około r. 1200 i Barska pod r. 1216.¹⁾ Nie mamy więc powodu powątpiewania o rzeczywistym istnieniu takiego tytułu i, co stąd wynika, o istnieniu biskupstwa kruszwickiego — a to tem mniej, że przechowane dyplomy niezbitych w tej mierze dostarczają nam dowodów:

Bullą z dnia 4 czerwca 1133 r. papież Innocenty II oddał pod zwierzchnictwo metropolii magdeburskiej biskupstwa kruszwickie, wrocławskie²⁾ i inne; stąd wypadaloby wnioskować, że biskupstwa te istniały równocześnie i że kruszwickiego nie przeniesiono, lecz połączono z wrocławskiem. To połączenie odbyło się po r. 1161 za biskupa Onolta, który w tym jeszcze roku występuje jako biskup kruszwicki w przywileju Bolesława Kędzierzawego z dnia 21 maja, uznanym za wiarogodny przez znakomitego krytyka dr. F. Piekosińskiego.

Że przed ustaleniem tytułu była pewna łączność między dwoma biskupstwami, dowodzi wspólność pierwszych dziesięciu biskupów i mieszanie nazw: Kruszwica, Kujawy, Wrocławek. Oba zresztą biskupstwa mogły też mieć jednego tylko w owych czasach biskupa.

¹⁾ Cod. Dipl. Sil. VI, str. III. (Regesta Grünhagena.)

²⁾ Lodilaensis.

Zastanawia nas wypisana w bulli z r. 1133 nazwa *Lodilaensis*, którą, nie znając poza granicami Mazowsza żadnej współczesnej osady, gdzieby mogła istnieć jaka stolica biskupia, przy czepiamy z pewnem zastrzeżeniem do Włocławka. Obszar bowiem ziemi, jakiby mógł być pozostać dla biskupstwa włocławskiego między kruszwickiem, a mazowieckiem w stosunku do ich rozległych granic, budzi podejrzenie, czy nazwa *Lodilaensis* nie wyraża czasem miejscowości, której nie zdołano dotąd odgadnąć.

Nie mniej zastanawia nas bulla papieża Eugeniusza III z r. 1148¹⁾, potwierdzająca granice i posiadłości biskupstwa włocławskiego, wystosowana do biskupa włocławskiego Wenera, który według źródeł naszych siedział na stolicy włocławskiej między r. 1171 i 1178. Bulla ta, o ile w najdrobniejszych swych szczegółach, a zwłaszcza co do roku i imienia Wenera jest nieomylną, o tyle osłabia w tym wypadku wiarogodność źródeł naszych. Znał ją Damalewicz i pierwszy zamieścił dosłownie w swych żywotach biskupich, różniąc się od późniejszych wydawców czytaniem *Romae*, zamiast *Romis*.²⁾ Ale treść tej bulli wcale nie wpłynęła na Damalewicza, który, układając poczet biskupów nie uwzględnił ani roku 1148, ani wymienionego w niej Wenera.

Badacze współcześni, którzy odrzucają wiadomości, niepoparte dokumentami pisanemi, za-

¹⁾ Perlbach. Pomm-Urk. 1. i Pomn. Dz. Pol. II, 13.

²⁾ Inne drobne różnice nas tu nie obchodzą.

pominają czasem, że niezliczona ilość takich dokumentów zaginęła i że autorowie, jak Długosz i Damalewicz, pisząc dzieła swoje, nie chwyтали dat i nazwisk z powietrza. Mogli mięszać jedno z drugim, mogli niejedną wypełniać próżnię wnioskami własnymi, zmysłu atoli krytycznego przy głębokiej nauce, ani jednemu, ani drugiemu odmawiać tu nie podobno. Jeżeli przeto jeden i drugi dziesięciu pierwszych biskupów zowie kruszwickimi, nazwanie takie żadną miarą polegać nie może na jakiejś źle zrozumianej tradycyi.

*

*

*

Z różnych dostojników kościoła kruszwickiego wymienimy tylko pierwszych, znanych nam:

Kanonik Jan w r. 1176¹⁾, dziekan Jan w r. 1210, kustosz Walter, magister-kanonik Albertus w r. 1215 scholastyk Paweł w r. 1233, archidyakon Paweł między r. 1233 i 1257, proboszcz Wit w r. 1235, kapituła w całym swym składzie w r. 1151, kantor Liphardus w r. 1257, kanclerz Michał ok. r. 1107.

*

*

*

W r. 1268 książę Ziemomyśl biorąc od Wolimirza, biskupa włocławskiego, Dźwierzchno w zamian za inne włości, pozostawił kaplicę miejscową w ręku probostwa kruszwickiego.

XIII.

Majątek kościelny.

Majątek i dochody kościelne składały się zwykle z własności ziemskiej, tudzież z pobie-

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 33. Data jest wzięta z Regestów S. Smolki.

rania czynszu, odsetek, dziesięcin, pierwocin i tym podobnych danin.

Biskupom kruszwickim przypadły dziesięciny i pierwociny, składane przez nawróconych Pomorzan kaszubskich.

Do trzech pierwszych biskupów wiąże się ich wieś stołowa Dźwierzchno¹⁾, gdzie spoczęły ich zwłoki.

Judyta, żona Władysława Hermana, nadała w r. 1085—86 kościołowi kruszwickiemu całą kasztelanią łagowską²⁾ z wsiami, lasami, kopalniami i kuźnicami.

Wieś Dziewa miała już w r. 1109 być własnością kościoła św. Wita.

Pomijamy tu bullę Eugeniusza III z r. 1148, potwierdzającą granice biskupstwa włocławskiego, zakreślone przez Idziego, legata papieżkiego i księcia Bolesława, tudzież posiadłości biskupie jako to: kościół NP. Maryi w Zawichoście z zamkiem Łagowem, dziesięciną i innemi przyległościami, dziewiąty grosz składany kościołowi św. Maryi w Sandomirzu, probostwo św. Michała w Krakowie z wszystkimi dochodami, zamek Gdańsk na Pomorzu z dziesięciną i mytem od okrętów, wreszcie dziesiąty grosz z całego biskupstwa.

O tej bulli, której sięgająca od Gdańska do Krakowa i Sandomirza treść zdumiewa badacza, wspominaliśmy już powyżej; pominąwszy ją,

¹⁾ Dzieje każdej posiadłości podamy poniżej w streszczeniu.

²⁾ Kasztelanii łagowskiej poświęcimy osobny Rozdział.

zatrzymamy się przy dokumencie spisany w Sieradzu dnia 6-go października r. 1250¹⁾, w którym Kazimirz, książę kujawski i łęczycki, po zawartej z biskupem Michałem zgodzie, potwierdza swobody i posiadłości kościelne.

Ten przywilej rozróżnia wsie biskupów włocławskich od kapitulnych, wsie kapituły kruszwickiej od posiadłości probostwa²⁾ kruszwickiego; między osadami kapituły kruszwickiej wymienia:

1) część Kruszwicy, gdzie stoi kościół, w granicach posiadłości kanoników, 2) Petrkowa, 3) Borcharce (Bacharcie), 4) Nysino(?), 5) Jaxino(?), 6) *duesorte* (!) *apud piscatores*, 7) *Slauencino in Radcens* (Sławęcín);

do probostwa kruszwickiego należały:

1) *Crosino* (Kruszyn), 2) *Gora*, 3) *Thupadla* (Tupadły), 4) *Podole* (?), 5) *Dambroua* (Dąbrówka), 6) *Slupi* (Słupy), 7) *sors iuncta ville archiepiscopi iuxta Radzyo* (Biskupice). 8) *Conarevo* (Konarzewo). 9) *sors decani in murin* (Murzynno). 10) *Obora*.

Przywileje kościoła kruszwickiego potwierdzali między innymi, w r. 1268 Ziemomyśl i Bolesław Pobożny, tudzież w r. 1328 papież Jan XXII³⁾.

Prócz przywiedzionego powyżej dokumentu z r. 1250 posiadamy tylko inwentarz z nowszych czasów około r. 1340, który W. H. Gawarecki umieścił w swej rozprawie o Kruszwicy z dopiskiem, że odnośna wiadomość udzieloną mu została z akt kapitulnych. Wykaz dóbr kapi-

¹⁾ Dok. Kuj. Ulan. 184—8 i Kod. Dyp. Pol. II, 600—4 pod rokiem 1252.

²⁾ *Ville sancti Petri*.

³⁾ Theiner, *Monum.* I. 312.

tulnych, pochodzący prawdopodobnie z tego samego źródła, znachodzimy w Przyjacielu Ludu z r. 1842 (Rok VIII, str. 223). Jeden spis i drugi grzeszą niedokładnością; wymienione bowiem miejscowości nie są bliżej określone, niektóre zaś podane są z taką pisownią, jakiej przeciętny śmiertelnik wcale nie rozumie, inne wreszcie powtarzają się w kilku rozdziałach, tak że nie wiadomo, czy te same, czy też inne o nazwach równobrzmiących. O ile nas stać, uzupełnimy tę suchą nomenklaturę dopiskami swemi, pozostawiając sprostowanie możebnych pomyłek tym, którzy siedzą przy źródle.

Fundusze prałatów były następujące:

a) Proboszcz miał folwark we wsi Kruszwicy i wieś Mielno, dziesięciny z Łącka (pod Pakością), Sławęcina (pod Kruszwicą), Skotnik, Ludzisk (pod Inowrocławiem), Małego przewozu (pod Skulskiem), Galiszewa (tamże) i folwarku biskupiego w Szawłonicach (Sadłowice czyli Szadłowice pod Inowrocławiem).

b) Dziekan dziesięciny na Wonorzu (Wąnorze pod Gniewkowem), Murzynie (Murzynno tamże), Murzynku (tamże), wsi Kruszwicy i część Sławęcinka (pod Inowrocławiem).

c) Archidyakon dziesięcinę z miasta Inowrocławia, z pola Nowogród zwanego.

d) Scholastyk, folwark Konarzewo, dziesięciny na Głębokiem, Ninocin (Janocin pod Chełmcami, w okolicy Kruszwicy i Radziejowa), Gocanów, Polanowice, Szewce (pod Piotrkowem ku-

jawskim), Sakowy (Sierakowy, Sierakowo pod Strzelnem) i Rucewo.

c) Kustosz wieś Piecki małe, dziesięcinę na Skotnikach i Koszczalach (pod Radziejowem).

f) Kanclerz folwark Druzewo (Droszewo pod Radziejowem), dziesięcinę z Łagiewnik.

Fundusze kanoników składały:

1. Wieś Piaski, dziesięcina na Woli (Wapowskiej) przy Bachorzy, Skibinie (pod Radziejowem) i Broniewie małym (Broniewko tamże).
2. Wieś Bachorcice (Bacharcie) i dziesięcina na Gocanowie.
3. Wieś Piecki wielkie i dziesięcina na Skotnikach i Woli (?).
4. Wieś Sławęcino i dziesięcina na Giżewie i Łagiewnikach.
5. Wieś Morzyce (?) i dziesięcina (w okolicy Radziejowa i Piotrkowa) na Zagorzycach, Rogalinie i Dąbrówce.
- 6) Wieś Głębokie.
7. Wieś Giżyce i dziesięcina na małym Sławsku.
8. Wieś Sławsko Wielkie.
9. Wieś Rożniaty i dziesięcina na pobliskich Janowicach, Przetwonicach (Przedbojowice).
10. Wieś Kretkowo (istniała niegdyś w okolicy Strzelna i Kruszwicy) dziesięcina z Tarczewa (Starczewo w tejże okolicy też już nie istnieje) i Sokolnik.
11. Wieś Poświętne, dziesięcina alternative na Radziejowie.
12. Wieś Paproś (Paproć), dziesięcina na Buskowie (Bańkovo w pobliżu Paproci), Bękowie (Bąkovo tamże) i Ostrowie (?).
13. Wieś Biskupiec, dziesięcina na Rucewie.
14. Wieś Broniewo.
15. Wieś Sablok (Sadług), dziesięcina na Tchórzewie (Torzewo pod Sadługiem).
16. Wieś Gębice (mi a

steczko) i dziesięcina na Drzazuznie (Dzierżąna pod Gębicami), Rosennie (Rożanna tamże) i Procinu (młyn Proczynek, dziś Gacią zwany, tamże). 17. Wieś Modliborze (przy Radziejowie) i dziesięcina z miasta Radziejowa.

Kapituły wsie prestimonialne:

a) Chełmce wielkie. b) Paproś. c) Ułuniec (Ułomie pod Radziejowem). d) Jordanowo. e) Krusza (duchowna).

Wikaryuszów fundusz

składały dziesięciny z Kobylnik (pod Sławskiem), Roźniatów (tamże), Stodół, Strzemkowa (Strzemkowo pod Inowrocławiem), Oporówka (tamże), Szarleju, Wróbli (pod Kruszwicą), Droszewa (pod Radziejowem), Piasków, Maszenic (przy Piaskach), Woli Sosnowej (pod Zgłowiączką), Janiszewa (tamże), Rusinowa (pod Kruszwicą), Buskowie (Baśkowo?) i Kruszy.

... Po odebraniu dóbr i dziesięcin na Skarb publiczny, (kapituła) pobiera rocznie kompetencyi talarów 958. Za pozostałe dziesięciny talarów 300. W ogóle wynosi dochód talarów 1258.

»Skarb publiczny« wziął byka — dał indyka.

Poniżej zestawiamy porządkiem abecadlowym osady, które różnemi czasy należały do kościoła kruszwickiego.

Bacharcie wykazane jest powyżej w powiecie kruszwickim.

Biskupice, o 10 staj na północ od Strzelna, na lewym brzegu Noteci, graniczą z Górkami, Skalmirowicami i Ludziskami. W r. 1428 pro-

boszez wrocławski Mikołaj z Lubania trzymał Biskupice i inne wsie kapitulne; w r. 1583 miała ta osada 4 łany kmiece, obecnie obejmuje 189 hektarów obszaru włościańskiego. Po rozbiórce Polski przypadły Biskupice kościołowi kruszwickiemu; zabrane potem przez rząd pruski, wcielone były do t. zw. domeny: Inowrocław.

Biskupice radziejowskie graniczą z Radziejowem na północnym wschodzie i były niegdyś własnością arcybiskupów gnieźnieńskich. Biskupice te są niezawodnie starsze od dyplomu z r. 1319, w którym po raz pierwszy zachodzą. Rzecz dzieje się w Radziejowie dnia 15 lutego. Wobec Przybysława Chocholca, starosty Królestwa Polskiego, Jana kasztelana kruszwickiego, Wincentego z Wielenia, Jarosława z Iwna, składających, jak się domyślamy, areopag sądowy, tudzież wobec Gerkona wójta radziejowskiego, Rycholda, sołtysa biskupickiego i innych świadków — z poręki arcybiskupa, lub obu stron interesowanych — oświadczył uroczyście Stefan z Kopaszyna, że sprzedał Szczytniki, dziedzictwo swoje, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Janisławowi za 20 grzywien toruńskich. Z wystąpienia wspomnianego sołtysa snujemy wnioski, że Biskupice dawno już istniały przed r. 1319, że jeden z arcybiskupów nadał tej osadzie prawo niemieckie i że, albo założył ją na karczowisku, lub pustkowiu jakim, albo zamienił jej nazwę pierwotną na Biskupice. Do tych przeto Biskupic przyczepić można z pewnem prawdopodobieństwem ową *sors juncta ville archiepiscopi*

iuxta Radeyo« wymienioną w przywileju księcia Kaźmirza z r. 1250 między posiadłościami kościoła kruszwickiego; własność zaś arcybiskupią potwierdza przywilej króla Kaźmirza z r. 1357.¹⁾ Późniejsze losy tych Biskupic nie są dostatecznie wyjaśnione.²⁾

Broniewo, w równej odległości 14 staj od Inowrocławia, Gniewkowa i Pakości, graniczy z Niszczewicami, Żelachlinem i Tupadłami. Broniewo było królewszczyzną i wchodziło w skład starostwa niszczewickiego. W r. 1315, dnia 6 kwietnia przebywał tu Przemysław, książę kujawski, pan na Wyszogrodzie i Bydgoszczy. Przy tej sposobności, wynagradzając wyrządzone klasztorowi byszewskiemu szkody, różne nadał swobody posiadłościom jego; był także obecny przy sprzedaży Stronna, które z rąk Jarosława z Płonkowa przeszło na własność klasztoru. W roku 1442 król Władysław zastawił Niszczewice i Broniewo Mikołajowi z Brudzewa za 200 grzywien; a w r. 1505 król Alexander, obciążając starostwo inowrocławskie, wymienia także Broniewo. W r. 1583 było tu 17 łąnów osiadłych, 4 sołtyskie. 7 komorników i 1 rzemieślnik; w r. 1729—1771 opłacało Broniewo razem z Niszczewicami 100 złp. łąnowego, 700 złp. kwarty, 306 złp. 5 gr. hyberny; ostatnim tenutaryuszem był Antoni Prusimski; w roku bowiem 1772 zabrał rząd

¹⁾ Kod. Wielkop. n. 1005, 1354.

²⁾ Por. A. Pawiński, Wielkop. II, 27 i Paprockiego herby wyd. Tur. 361.

pruski jedno i drugie razem z ziemią nadnotecką. Broniewo obejmuje obecnie 629 hektarów obszaru włościańskiego. Nie wiemy wprawdzie, jakim sposobem ta królewszczyzna dostała się kościołowi kruszwickiemu; znając atoli ówczesną gospodarkę rządu pruskiego, który nieraz brał »byka za indyka«, domyślamy się, że w zamian za jaką inną tłustą dzierżawę, przekazał kościołowi Broniewo. Co zaś do tożsamości tej osady, nadmieniamy, że Broniewo z pod Radziejowa i Broniewo w ziemi nakielskiej były dziedzictwem szlacheckiem, którem rząd pruski chyba nie rozporządzał.

Dąbrowa, dziś Dąbrówką zwana wieś, leży tuż pod Raciążkiem, ku południowi. Dnia 16 sierpnia 1470 r. Jakób z Sienna, biskup włocławski, różne nadał swobody Dąbrówce, wsi wówczas biskupiej, która w r. 1583 obejmowała 9 łąnów osiadłych.

Družewo, własność kanclerzy kruszwickich, nie zachodzi w nomenklaturze współczesnej. Droszewo w parafii Bronisławskiej, powiatu niegdyś radziejowskiego, leżało już pustkami około roku 1560.

Dziewa, o półtorej mili na wschód-północ od Kruszwy, pod Pieraniem, miała już w roku 1109 być własnością kościoła św. Wita i później przeszła w ręce kapituły włocławskiej, a w końcu zabrał ją rząd pruski i wcielił do t. zw. domeny: Inowrocław. W r. 1583 miała Dziewa 4 łąny kmiece i jedną zagrodę; obecnie obejmuje razem

z folwarkiem miejscowym i z karczmą Czajką 387 hektarów obszaru.

Dźwierzchno, o 7 staj na północ od Pa-kości, nad jeziorkiem odpływającym do Śmierni, prawego dopływu Noteci, graniczy z Wojdałem, Tucznem i Leszczami. O starożytności Dźwierzchna świadczy odkopany na obszarze tej odwiecznej osady grób kamienny z popielnicą czarną. Długosz i Damalewicz, czerpiąc z nieznanych nam dziś źródeł, wspominają, że w r. 980 pierwszy biskup kruszwicki Lucidus założył w Dźwierzchnie, wsi stołowej, kościół parafialny, w którym złożono zwłoki jego w r. 993, tudzież drugiego, zmarłego w r. 1014, i trzeciego z rządu biskupa zm. r. 1033—5. Późniejsze podania i odnośne w kolegiacie kruszwickiej napisy popierają tę wiadomość. Kościół miejscowy jest pod wezwaniem św. Katarzyny. W miejscu starego biskup Lipski wystawił z drzewa ciosanego około r. 1630 nowy kościół. Zdarzył się tu w r. 1597 niezwykle wypadek, że rządzca Osiecki, dobywając szabli, uderzył w twarz plebana wobec zgromadzonego w kościele ludu i pana Przyłuskiego. — W skutek połączenia dwóch biskupstw kujawskich przydzielono Dźwierzchno do posiadłości biskupów włocławskich, zatwierdzonych w r. 1250 przez księcia Kazimirza; w r. 1268 książę Ziemomyśl wziął tę wieś razem z młynem, jeziorem i winnicą od biskupa Wolimirza w zamian za inne włości z tamtej strony Wisły, w okolicy Złotoryi, zostawiając kaplicę miejscową przy proboszczach kruszwi-

ckich. Dźwierzchno, nie wiadomo kiedy i jakim sposobem, wróciło znów do biskupów włocławskich. Pomimo tej niepewności wahamy się, za wydawcą Kodeksu Wielkopolskiego,¹⁾ przyczepić do Dźwierzchna występującego pod r. 1390 Piotrasza de Dzwirdzino, którego dziedziny szukamy w Ćwierdzinie, pod Witkowem gnieźnieńskim. W r. 1455 biskup włocławski Jan, nadając pewne przywileje młynarzowi Mikołajowi Pacierzowi na młyn w Dźwierzchnie, przekazał mu, między innymi, pustkowie Brudnowskie, a dla podtrzymywania grobli narażonych na impety wód pozwolił mu wycinać zarośla w gaju zwanym: Otoczek i leżącym między młynem a wodą Pytlewką; r. 1459 zamienił Dźwierzchno na Wierzbiczany, dziedzictwo Wojciecha z Krotoszyna i Wielowisi; zdaje się, że ta zamiana nie przyszła do skutku, albo, że ją wkrótce potem unieważniono; w dwa lata bowiem później (r. 1461) widzimy znów Dźwierzchno w ręku biskupa, który układa się z Jakóbem z Krotoszyna i Wierzbiczany, synem wspomnianego Wojciecha, o zniszczenie młyna w Barcinie. Tenże biskup, odnawiając w r. 1461 przywilej na sołectwo w Dźwierzchnie potrąca o wyspę: Grodzisko i o rolę: Marzyna. Niwa w pobliżu Tuczna. W r. 1583 miała ta osada 8 łanów kmiecych i 2 sołtyskie; obecnie obejmuje 225 hekt. obszaru włościańskiego; zabrana przez rząd pruski, wcieloną była do t. zw. domeny: Strzelno.

¹⁾ R. 1894.

Gębice i Głębokie, wykazane są powyżej w rozdziale: Powiat kruszwicki.

Góra, o milę na południe-wschód od Inowrocławia i tyleż na północ-wschód od Kruszwicy, graniczy z Łojewem, Dulskiem, Łakocinem i Witowami. Posiadłością będąc w r. 1250, przestała nią być z biegiem czasu; w r. 1583 dziedziczył ją Marcin Trłęski z Trłąga, w Górze był wówczas jeden tylko łan kmiecy; jeden komornik i 2 zagrodników. Kościół górski pod wezwaniem N. M. Panny znajdował się około r. 1550 w rękę dysydentów; wrócił do katolików w r. 1597. Józef Kościelski z Szarleja wystawił w r. 1829 nowy kościół z cegły palonej; obraz św. Walentego słynie cudami.

Jaxino, Talino na innem miejscu zwane, nie da się zastosować do znanych nam już osad.

Jordanowo, o 9 staj na północ od Pakości, graniczy z Leszczami, Krężołami, Mochelkiem i Dźwierzchnem. Przywileje księcia Kazimirza z r. 1258 i 1262¹⁾ wymieniają Jordanowo między posiadłościami biskupów włocławskich, a sąsiedztwo z Dźwierzchnem przemawia poniekąd za tożsamością Jordanowa tego. Regestra poborowe z r. 1583 wykazują tam zagrodę szlachecką z jednym i pół łanem roli, co wprawdzie nie wyklucza współwłasności kościelnej, ale też nie stwierdza jej, zwłaszcza, że w nowszych czasach złożyło się Jordanowo z obszarów dworskich i włościańskich.

¹⁾ Kod. Dyp. Pol. II, 611. 626.

Krusza Duchowna leży o 7 staj ku południowi od Inowrocławia na tracie wiodącym do Strzelna, między Niemojewkiem i Tupadłami, pod Kruszą Zamkową. Trzy graniczące dotąd z sobą Krusze tworzyły niezawodnie jedną tylko całość, zanim rozpadły się na trzy części. Najstarsza z nich wobec świadectw piśmiennych jest Krusza¹⁾ zwana później Duchowną dla rozróżnienia od Kruszy Zamkowej i Podlodowej. W r. 1356 była Krusza już własnością kapituły kruszwickiej; biskup Maciej sprzedał dziesięciny stołowe z tej Kruszy dla utrzymania pewnej altaryi w katedrze włocławskiej. W r. 1583 miała Krusza Duchowna 5 łanów kmiecych; obecnie obejmuje 170 hektarów obszaru włocławskiego; zabrana przez rząd pruski i wcielona do domeny Inowrocław, doczekała się w nowszych czasach nowej nazwy, która brzmi *Lindenthal*.

W XVI wieku siedzieli na Kruszy Zamkowej, do której też należała Krusza Podlodowa, Krusey i Zakrzewscy.

Kruszwica. Do kapituły należała część miasta, otaczająca katedrę, i połowa karczem kruszwickich.

Kruszyn leży o półtorej mili od Włocławka na tracie wiodącym z Kowala do Brześcia. Tym Kruszynem zdaje się być wymienione w dokumencie z r. 1250 między posiadłościami kościoła kruszwickiego *Crosino*. W r. 1314 Wolisława, córka Andrzeja z Płok, wdowa po wojewodzie ku-

¹⁾ Crzusza prope molendinum Jantwi (Mały).

jawskim Stanisławie, część swoją Kruszyna sprzedała biskupowi wrocławskiemu za 150 grzywien. Kruszyn przeszedł z czasem na własność Skarbu; w r. 1582 było tu 7 $\frac{1}{2}$ łanów osiadłych, 7 $\frac{1}{2}$ łanów czynszowych, 2 zagrodników i 2 komorników. W r. 1771 płaciła ta królewszczyzna 500 złp. kwarty; trzymał ją Antoni Wolski, podwojewodzy brzesko-kujawski, a w r. 1792 otrzymał ją w dożywocie Sokołowski, starosta kowalski. Kościół istniał tu już w r. 1427, w tym bowiem czasie występuje wikary kruszwicki. Łukasz Dąbski, kanonik krakowski, proboszcz miejscowy, wystawił około r. 1640 kościół dzisiejszy, który jest pod wezwaniem św. Krzyża.

Mielno. W powiecie mogilnickim istnieje Mielno w parafii: Pałędzie i drugie¹⁾ pod Pakością; obie osady zabrane były przez rząd pruski i wcielone do domeny: Mogilno. Najbliżej Kruszwicy leży drugie Mielno, dziedzictwo niegdyś szlacheckie; nie wiemy, jakimby sposobem mogło być przejść na własność kościoła kruszwickiego i pruskiej domeny. I Mielno zpod Modliszewka gnieźnieńskiego, i czwarte Mielno pod Chodczem kujawskim nie da się sprowadzić do zajmującego nas tu przedmiotu.

Modliborze, folwark niegdyś przy Radziejowie.

Morzyce. Tej nazwy znamy aż cztery osady na Kujawach. Najstarsza z nich, dokumentami stwierdzona, leży pod Bytoniem, w okolicy Osię-

¹⁾ Odmiana: Melno; skażenie: Moelno.

cin, Radziejowa i Piotrkowa, gdzie kanonicy posiadali także Sadług¹⁾ i pobierali dziesięcinę w pobliżym Torzewie, ale jakimby sposobem Morzyce, gniazdo Morzyckich, które wr. 1789 posiadał Leon Gąsiorowski, dostało się kapitule kruszwickiej, tego nie wiemy; związku zaś z trzema innymi Morzycami dopatrzeć się nie zdołamy.

Murzynno²⁾ leży w powiecie inowrocławskim, o milę na południe-wschód od Gniewkowa. Murzynno liczone, jak wnioskujemy, do przyległości Orłowa, które w r. 1228 Konrad mazowiecki był nadał sprowadzonym do Polski Krzyżakom. Murzynno było wówczas wsią książęcą; część osady, *pars de Murinowo*³⁾, należała w r. 1250 do biskupów włocławskich, a druga część, *sors decani in murin*, do dziekanów kruszwickich. Dalszych losów części biskupiej nie znamy; częścią zaś dziekanów jest przyległy Murzynek, który aż do upadku Polski znajdował się w ręku kapituły włocławskiej. W r. 1282 dziekan kruszwicki Albert układał się z Krzyżakami o dziesięcinę z Murzynna⁴⁾. Ta osada tworzyła wówczas jedną tylko całość; nie podobna więc różnić części większej od mniejszej.

W r. 1271 zobowiązał się książę Bolesław

¹⁾ Ob. poniżej Sablok.

²⁾ Odmiany: Murzyn, Murzyno. Przewisko: Gross Morin.

³⁾ Murzynowo, w ziemi dobrzyńskiej, na prawym brzegu Wisły, wprost Duninowa, było osadą szlachecką; wątpimy przeto, czy tu mowa jest o niej.

⁴⁾ Perlbach. Preuss. Reg. n. 894.

do wypłacenia Krzyżakom 160 grzywien za wyrządzone im w czasie wojny szkody na Orłowie, Murzynnie i Nieszawie zpod Torunia. Krzyżacy umieli wyzyskać położenie topograficzne Murzynna, zakładając tu komandoryą swoją; z komandorów miejscowych znamy Arnolda w r. 1293 i Henryka de Zenge w r. 1338; w r. 1343 występuje Jan provisor in Morin. Orłów i Murzynno z przyległościami w ręku chciwych zaboru Krzyżaków stały się od r. 1311 powodem wieloletnich z Zakonem zatargów. W r. 1422 Andrzej Brochocki, rozłożywszy się obozem w lesie¹⁾ między Murzynnem i Orłowem, przez cały czas wojny wypadał na Krzyżaków i pustoszył ich dzierżawy, nie pozwalając im najeżdżać ziem kujawskich. Niesnaski w obozie polskim zachęciły Krzyżaków do wycieczki; komandor nieszawski wyruszył na czele 80,000 (?) konnego rycerstwa i zbliżył się w nocy 7 września do obozu Brochockiego. Brochocki pobił Krzyżaków na łeb i rozpędził na cztery wiatry. Murzynno wróciło do korony, było królewszczyzną przed r. 1457 i następnie czołem starostwa, w którego skład wchodziły w r. 1661 Buczkowo, Chrzastów, Dulsko, Murzynno, Nowa wieś, Osiek i Wielowieś. W r. 1771 płaciło Murzynno 689 złp. 14 gr. hyberny; Murzynno zaś i Wielowieś 564 złp.

¹⁾ Długosz, Dz. Pol. IV, 279. Zdaje się, że Brochocki obozował w lesie osieckim, ku północy od Orłowa i Murzynna. Między temi osadami, jak mówi Długosz, nie było odpowiednich ku temu lasów.

9 gr. 12 den. kwarty ; trzymał je wówczas Konstanty Bniński, kasztelanie kowalski. Tenutaryuszem Murzynna w r. 1583 był Walenty Grodziński, chorąży inowrocławski ; łąnów kmiecych było tu 17, zagrodników 4 i komorników 3 ; obecnym posiadicielem jest rząd pruski, który pozabierał i na wyłączną korzyść swoją obrócił dobra starościńskie. Murzynno składa się dziś z osady, zwanej w języku urzędowym Kolonie Morin i z dworu Gross Morin ; osada obejmuje 282 hektarów a dwór 554 hekt. obszaru. Kościół miejscowy pod wezwaniem św. Mateusza istniał już przed r. 1597. Z wsi starościńskich i innych dóbr zabranych utworzył rząd pruski t. zw. domenę Murzynno, którą następnie wcielił do t. zw. rentamtu : Inowrocław. Starostwo, o ile zdołaliśmy dociec z najnowszych pomiarów, obejmowało 12011 hekt. obszaru, t. j. 1360 włościńskiego i 10651 dworskiego, włącznie lasów.

Murzynek¹⁾ leży na południe-wschód od Gniewkowa, między Murzynnem i Lipiem. Murzynek tworzył odrębną już całość przed r. 1583 ; był własnością kapituły wrocławskiej z 4 łąnami kmieciami i 1 zagrodą ; obecnie ma 83 hekt. obszaru ; losy swe dzielił w nowszych czasach z Murzynnem. Tym Murzynkiem była zdaniem naszym owa część dziekanów z r. 1250, o której wspomnieliśmy powyżej.

¹⁾ Odmiany : Murzynko, Burzyniec, Murzynno małe. Przezwisko : Klein Morin.

Nysino, Iszyno na innem miejscu zwana osada, zatarła swe ślady.

Obora była osadą leżącą pod Radziejowem i składającą się z siedmiu zagród w r. 1582. O Oborach w ziemi dobrzyńskiej tu chyba mowy być nie może.

Paproć, (zwana także Papros) o 10 staj na wschód-północ od Kruszwicy, w pasie granicznym zaboru pruskiego, bliżej Radziejowa, graniczy z Konarami, Wolą Wapowską i innymi osadami. W r. 1557—1566 było w Paproci 13 łanów osiadłych; trzymał ją wówczas kanonik Mikołaj Piotrowski; zabrana przez rząd pruski i wcielona do t. zw. domeny: Strzelno, obejmuje obecnie 456 hektarów obszaru włościańskiego.

Piaski i Piecki wykazane są powyżej w powiecie kruszwickim.

Piotrkowo czyli Piotrków żydowski leży o 2 mile na południe-wschód od Kruszwicy i o milę na wschód od Gopła, za kordonem pruskim, wprost Jeżyc. Przyjmując to Piotrkowo¹⁾ za własność kościoła kruszwickiego, nie wykluczamy z naszych badań Perkowa z pod Gniewkowa, stwierdzonej własności biskupów włocławskich. Z Piotrkowem wiąże Damalewicz wiadomość, jakoby w r. 980 pierwszy biskup kruszwicki Lucidus erygował kościół, założony tu i uposażony przez Jakóba Piotrkowskiego i Jakóba Lubsińskiego, dziedziców Piotrkówka i Palczewa.

¹⁾ B. Ulanowski w Dokum. Kuj. 187 czyta: Petrkowa Kod. Dyp. Pol. II, 604, ma: Pęczkowo (!).

Wiadomość ta z przyczepionemi do niej imionami i nazwami pozbawioną jest wszelkiego prawdopodobieństwa; w dziesiątym bowiem wieku nie było w świecie żadnych Piotrkowskich ani Lubsińskich, a imiona Jakób i Piotr¹⁾, od którego pochodzi nazwa Piotrkowa, nie pozyskały jeszcze wówczas prawa swojskości na Kujawach. Zajmujący nas tu Piotrków przeszedł po r. 1250 w ręce prywatne; między r. 1489 i 1566 pisali się stąd Piotrkowscy; w r. 1789 dziedziczył tę osadę Kazimirz Bogatko. W r. 1566 był Piotrków jeszcze wsią; Szymon Piotrkowski miał tu 8 łąnów osiadłych, a probostwo 3 łąny, 6 zagrodników i jednego rzemieślnika; przed tem czy potem dziedziczył tę wieś Piotr Piotrkowski, kanonik włocławski, proboszcz miejscowy.

W r. 1677 nadał król Jan III osadzie tej przywilej na 4 jarmarki, do których August II dołożył dwa jeszcze w r. 1706. Liczba jarmarków doszła stopniowo do 12, spadła później do 6. Dopiero w r. 1738 Bartłomiej Głębocki, podkomorzy brzesko-kujawski, uzyskał od Augusta III przywilej na zaprowadzenie prawa niemieckiego w Piotrkowie. Żydzi miejscowi, którym Piotrków zawdzięcza swój epitet, płacili w 1765 r. 338 złp. pogłównego. Kościół istniał tu już w r. 1259; w tym bowiem czasie występuje ple-

¹⁾ Pierwsze nazwy geograficzne, pochodzące od tego imienia, w granicach Polski są: Piotrów odn. Piotrowo pod Sulejowem w r. 1176, pod Waśniowem w r. 1190 i pod Kaliszem w r. 1198, tudzież Piotrowice pod Radomiem w r. 1191.

ban piotrkowski Wincenty. W r. 1331 zgorzał ten kościół podczas najazdów krzyżackich; nowy kościół doznał później tego samego losu; Piotr Piotrkowski, dziedzic i proboszcz miejscowy, wystawił inny kościół w XVI wieku pod wezwaniem świętego Jakóba, a gdy i ten zagrażał upadkiem, sufragan włocławski ks. Bardziński wzniósł w r. 1721 nowy kościół z cegły palonej i konsekrował pod wezwaniem śś. Wawrzyńca i Marcina. Kościół ten istnieje dotąd; proboszcz Jan Sobeski przedłużył go o 13 łokci, przystawił z dwu stron dwie kaplice, wystawił nową wieżę i zaprowadził z kamienia ciosanego wszystkie wejścia do kościoła i stopnie ołtarza.

Piotrkówko wspomniane w Damalewicza Żywotach pod r. 980 zdaje się być częścią dworską Piotrkowa.

Podole z r. 1250 albo znikło, albo zmieniło swą nazwę, n. p. na Dolsko¹⁾, które do r. 1315 składało dziesięcinę biskupom włocławskim.

Poświętne i Proczyn wykazane są powyżej w pow. kruszwickim.

Roźniaty leżą o 4 staje na północ-zachód od Kruszwicy, pod Janowicami, na lewym brzegu Noteci, wprost Szarleja. W Roźniatach rodził się Maciej Pałuka, herbu Topór, biskup włocławski od r. 1323—1364. W r. 1583 składała się ta osada z Roźniat Większych i Mniejszych; na Większych siedzieli Feliks i Rafał Makowieccy; pierwszy z nich miał tu 3 łany kmiece i 3 za-

¹⁾ Dziś Dulska, w parafii Góra, pow. inowrocławskim.

grody, a drugi 2 zagrody i jeden łan osiadły; Rożnaty Mniejsze należały do Wojeiecha Tupadlskiego, który tu posiadał 2 łany kmiece i 3 zagrody. Stosunku tej osady do kapituły kruszwickiej nie zdołaliśmy wyśledzić. Dziesięciny pobierali wikaryusze kruszwicy.

Rybitwy duae sortes apud piscatores w roku 1250, znikły, albo zwały się z tą, lub ową osadą nad Gopłem lub Notecią.

Sablok w spisie posiadłości kościoła kruszwickiego jest zabytkiem pisowni średniowiecznej — wyraża albo Sadług, albo Zbląg; pierwszy leży na południe od Osięcin i graniczy z Torzewem, która dziesięcinowała kanonikom kruszwickim; drugi przywiązany jest do posiadłości biskupów włocławskich poza kordonem pruskim, na wschód od Osięcin; — związku atoli tych osad z kościołem kruszwickim nie zdołaliśmy stwierdzić.

Sławęcín wykazany jest powyżej, w starostwie kruszwickim.

Sławsko Wielkie leży o 3 staje na zachód-północ od Kruszwicy. Zdzisław, brat kasztelana inowrocławskiego Bogusza, darował Sławsko i dwie inne włości kościołowi włocławskiemu; nadanie to potwierdził książę kujawski w r. 1254 i sam Zdzisław w r. 1258. Między r. 1271 i 1320 leżały w pobliżu Sławska, w granicach kasztelanii kruszwickiej, nie istniejące już Korabniki, Opatowo i Poryszyce. W r. 1317 książę Leszko pozwolił biskupowi włocławskiemu wystawić w Sławsku zamek dla bezpieczeństwa

mieszkańców; r. 1368 przysądzono biskupowi soltystwo miejscowe; r. 1397 miał wojewoda kaliski Sędziwoj zamienić dziedzictwo swoje Trzebiechów na Sławsko, które wróciło znów do biskupów. W r. 1583 było tu 14 łąnów kmiecych, 2 soltysie, 4 zagrodników i 3 rzemieślników. Po rozbiórce Polski przypadło to Sławsko kościołowi kruszwickiemu; zabrane potem przez rząd pruski, wcielone było do t. zw. domeny: Strzelno; w nowszych czasach wydzielono je na wieś i osadę; wieś, zwana dotąd Wielkim Sławskim, ma 518 hektarów obszaru włościańskiego, a osada przezwana Liliendorf 334 hekt. Kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja istniał już w r. 1315. Dzisiajszy kościół, z cegły palonej, stanął w roku 1760 kosztem Antoniego z Głogowy Koszowskiego, generała wojsk koronnych.¹⁾

Sławsko Małe było własnością PP. Norbertanek w Strzelnie. Dziesięciny pobierali kanonicy kruszwiccy.

Słupy²⁾, nad Bachorzem, o milę ku północy od Osięcin, pod Bądkowem, przeszły z czasem na własność kapituły wrocławskiej. Około r. 1560 było w Słupach 12 łąnów osiadłych, jeden zagrodnik i 4 komorników.

Tupadły, własność biskupów wrocławskich z jednym i pół łąnem osiadłym w r. 1583, leżały pod Raciążkiem³⁾.

¹⁾ Ob. Słownik Geogr. X, 792—3.

²⁾ Słupy nie są wymienione w Kod. Dyp. Pol. II, 604.

³⁾ A. Pawiński, Wielkop. I. 249. Ulanowski, Dok. Kuj. 187, szuka tej osady w powiecie lipnowskim.

Ulonie¹⁾, na północ-wschód od Radziejowa, w pobliżu Byczyny, graniczy z Krzywosądzą; w r. 1250 książę kujawski i łęczycki Kazimirz wymienia je między posiadłościami biskupów wrocławskich; około r. 1560 kantor kruszwicki posiadał tu 7 łanów osiadłych i jeden łan czynszowy, które dzierżawił Andrzej Blinowski, kanonik wrocławski.

Ulonie należało do kolegium kruszwickiego.

XIV.

Kasztelania Łagowska.

Kasztelania łagowska, darowana w r. 1085—6 przez królowę Judytę za zezwoleniem Władysława Hermana kościołowi kruszwickiemu²⁾, ciągała się wśród południowych stoków gór Świętokrzyżkich, między Iwaniskami, Rakowem, Daleszycami, Słupią i Opatowem.

¹⁾ Ułaniec i Ułuniec w nowszych spisach.

²⁾ Ob. Długosz. Lib. Benef. I. 619—629.

....in Kruswiciensem quoque ecclesiam.... Castellaniam Lagoviensem cum villis, sylvis, nemoribus, venationibus, minoris et ferrifodinis.... donavit, contulit et inscripsit.... dictum inspatronatus ecclesiae S. Michaelis in episcopum Kruswiciensem et suos successores per praefatam Judith Poloniae reginam fuit attributum et transfusum i t. d., gdzie wspominając o kościele kruszwickim i biskupstwie, Długosz dodaje: sive Vladislaviensis, ponieważ za czasów jego biskupstwo kruszwickie nie istniało. Wszystkie te i inne szczegóły wypisał dziejopis nasz z przywiedzonego przywileju z r. 1086, który niewątpliwie miał pod ręką. Katalog biskupów krakowskich w Pomn. Dziej. Pol. III, 337, wspominając o tej darowiźnie, wymienia biskupa wrocławskiego.

Z przejściem kasztelanii w ręce duchowne, ustał też urząd kasztelański w powszechnem znaczeniu. Kasztelanów łagowskich nie znamy, o ich istnieniu atoli przed r. 1085—1086 nie wątpimy.

Obszar nadany, jeżeli sądzić mamy z przechowanych tylko dokumentów, był bezludną puszczą — co nie zgadza się ani z nazwą zbiorową Kasztelanii, ani z wspomnianemi w przywileju wsiami, kopalniami i kuźnicami; samo zamczysko łagowskie, wymienione w bulli papieża Eugeniusza III z r. 1158¹⁾ między posiadłościami biskupstwa włocławskiego, nie tworzyło kasztelanii z kilkomilowym obszarem.

Wolimy przeto wierzyć słowom Długosza, które przemawiają do przekonania zwykłego śmiertelnika. Za czasów jego i nieco wcześniej składały kasztelanią łagowską następujące osady:

Baćkowice, o 10 staj na wschód od Łagowa, przy trakcie wiodącym do Opatowa, miały kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja i składały się z 8 łąnów kmiecych.

Baranówek, dawniej Baranowem zwany, o 5 staj ku północy od Iwanisk, graniczy z Piskrzynem, Jańczycami, Baćkowicami, Żernikami i Modliborzycami. Baranówek miał 14 łąnów kmiecych, 3 soltysie, jedną zagrodę, tudzież włącznie piskrzyńskich 3 młyny i 3 karczmy.

Biesiadki, gaj niegdyś, między Łagowem, Gęsicami, Sadkowem, Bardem i Cisowem, nad

¹⁾ Pomn. Dziej. Pol. II, 13.

rzeczka Michałową, gdzie biskup Maciej założył w r. 1356 Wolę Maciejową, później Łagowską zwaną.

Brodzyn¹⁾, młyn niegdyś na Ługowicy pod Zbilutką, od Łagowa ku południowi. W r. 1382 biskup Zbilut sprzedał ten młyn sołtysowi zbilutowskiemu Tomisławowi z Złotnik.

Gęsice, o 5 staj ku południowi od Łagowa, znane już w r. 1356, obejmowały 6 łąnów kmiecych.

Jańczyce czyli Wola Jańczyna, o 5 staj na północ-zachód od Iwanisk, graniczy z Wszachowem, Baćkowicami, Baranówkiem i Piskrzynem. Biskup Maciej oderwał Jańczyce od kasztelanii łagowskiej, nadając je z wszystkimi dochodami w r. 1351 prebendzie św. Jerzego w Krakowie. łąnów kmiecych było 24 na Jańczycach; sołtys miał 2 łąny i karcznię; druga karczma, 2 zagrody, 3 sadzawki i obszar dworski pozostał przy kanonikach krakowskich.

Łagów, czoło niegdyś kasztelanii, leży o 3 mile ku północy od Staszowa i tyleż na zachód od Opatowa, przy trakcie kieleckim, na południowym stoku pasma Łysogórskiego. O nadaniu kasztelanii łagowskiej z r. 1085—6 i o potwierdzeniu papieżkiem z r. 1148 wspomnieliśmy powyżej. W r. 1230 książę sandomirski Bolesław, syn Konrada, zwrócił kilku chłopów kościołowi łagowskiemu pod wezwaniem św. Maryi, a w r.

¹⁾ Dziś pisanoby może Brudzyń zgodnie z podobnemi odmianami pisowni średniowiecznej.

1253 inny Bolesław, syn Leszka, pozwolił założyć miasto na prawie niemieckiem w granicach kasztelanii łagowskiej¹⁾. Podczas zatargów z księciem kujawskim Kazimirzem, r. 1259—1260, biskup Wolimirz wyklął go, nałożył interdykt kościelny na księstwo kujawskie i schronił się do Łagowa, gdzie wyczekiwał dalszych skutków. W r. 1283 biskup krakowski Paweł, posądzony o naprowadzenie Litwinów na ziemię sandomirską, przebywając w Łagowie, pojmany został z rozkazu Leszka Czarnego i osadzony w zamku sieradzkim²⁾. W r. 1329 i 1334 bawił w Łagowie biskup Maciej; podczas pierwszego pobytu porучzył osadzanie Nieskórzowa na prawie niemieckiem, a następnie nadał takie prawo wsi, Piotrowem zwanej; w r. 1246 zastawił 13 wsi w kasztelanii łagowskiej arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jarosławowi. Pod dniem 18 lipca 1375 r. królowa Elżbieta pozwoliła wynieść Łagów do rzędu miast z prawem niemieckiem; odnośny przywilej potwierdzili król Władysław w r. 1390 i biskup Jan, książę opolski w r. 1406. W r. 1380 występuje jeszcze sołtys łagowski, dyplom zaś z r. 1382 wspomina o wójtach łagowskich; rządcą biskupim w r. 1399 był Mikołaj Sobolewski. Kasztelania łagowska rządziła się odrębnem prawem³⁾, postanowionem przez bisku-

¹⁾ Kod. Małop. II, 91. Prócz Łagowa nie znamy w kasztelanii drugiego miasta; może tu mowa o Piórkowie.

²⁾ Rocznik Traski w Pomn. Dziej. Pol. II, 848 i Długosz.

³⁾ Jus Lagowiensis.

pów kujawskich. W r. 1411 gościł w Łagowie król Władysław w przejeździe z Opatowa do Brześcia kujawskiego. Najazd Tatarów w r. 1502 nie oszczędził Łagowa. W r. 1551 był wójtem miejscowym Jan Obodowski, starosta piórkowski. Po inne szczegóły odsyłamy do Słownika Geograficznego i Księgi nadań Długosza, który wylicza dochody biskupie z Łagowa.

Łagowica płynie z gór Świętokrzyskich ku południowi na Łagów do Rakowa, gdzie wpada do Czarnej, dopływu Wisły. W r. 1382 stał na obszarze Zbilutki młyn Brodzyń nad Łagowicą; r. 1399 biskup Mikołaj z Kurowa nadał różne swobody Przeclawowi Mleczkowi, który na Łagowicy, w miejscu Wbrogow¹⁾, na obszarze Łagowa, był wystawił młyn; między innemi przekazał mu biskup brzegi rzeki, przydatne na łąki, od tego młyna aż do miejsca Goźdzcem zwanego — i do drogi wiodącej do Gęsie — i do Wolanki, czyli Wolskiej strugi. Na Łagowicy stały też trzy młyny łagowskie, o których wspomina Długosz.

Łagowska, dawniej Maciejowa Wola, rozłożyła się na południowych kresach obszaru miejscowego. W r. 1356 biskup Maciej założył w miejscu gaju Biesiadkami zwanego, nad rzeczką Michałową, nową wieś na prawie niemieckiem, którą od imienia swego nazwać kazał Wolą Maciejową. Nazwa ta przebrzmiała z biskupem. W roku bowiem 1441 występuje już sołtys z Woli Łagowskiej, Wit. Por. Pawłowa Wola.

¹⁾ U Brogów (?).

Lechów i Lechówek, na zachód-północ od Łagowa, przy trakcie wiodącym do Daleszyc, znane już były w r. 1369—1374. W r. 1441 pojawia się Maciej, sołtys Lechówka. Lechów tworzył z Lechówkiem pierwotnie jedną całość. Za czasów Długosza było w Lechowie 7 łąnów kmiecych i 2 sołtyskie.

Maciejowa, ob. Łagowska Wola.

Michałowa rzeka, wspomniana w dokumencie z r. 1356 zdaje się być strumykiem, który poniżej Łagowa, pod Gęsicami, spływa do Łagowicy, por. Wolanka.

Młyny, ob. Brodzyń, Wbrogów, Stary Młyn i Łagowica.

Nieskórzów, o 10 staj na wschód-północ od Łagowa, graniczy z Olszownicą i Baćkowicami. Nieskórzów uzyskał w r. 1329 prawo niemieckie od biskupa Macieja; w r. 1399 występuje Niegosław, sołtys miejscowy, a w r. 1424 Tomasz i Bystram, którzy w r. 1441 dzielą się sołtystwem nieskórzowskiem. Biskup Jakób z Sienna przekazał OO. Paulinom w Wielgomłynach dziesięcinę miejscową z 30 łąnów kmiecych. Sołtys miał 3 łąny roli, jedną zagrodę i 3 karczmy.

Olszownica, o 8 staj ku północy od Iwanisk, między Opatowem i Łagowem, pod Baćkowicami, rządziła się prawem niemieckim, które jej nadał w r. 1341 biskup Maciej; w r. 1424 występuje Jan, sołtys miejscowy. Olszownica miała 19 łąnów kmiecych i 3 sołtysie, tudzież 2 karczmy, z których jedna należała do biskupów, a druga do sołtysa.

Pawłowa Wola, pod Łagowem, znana w r. 1382, graniczyła z Bardem, Sędkiem i Krzewem (?), a za czasów Długosza z Bardem i Sędkiem. W podobnych granicach wyciągały się Biesiadki, gdyż w r. 1365 stanęła Wola Maciejowa, później Łagowską zwana. Stąd powstaje niepewność, czy te trzy Wole nie wyrażają jednej i tej samej osady. W Woli Pawłowej było 8 i pół łąnów kmiecych, 1 sołtysie, 3 zagrody i karczma; por. Łagowska Wola.

Piórków, o 6 staj ku wschodowi od Łagowa, przy trakcie wiodącym do Opatowa, graniczy z Piotrowem i Nieskórzowem. Biskupi kujawscy wystawili sobie w Piórkowie wspaniałą dwór, w którym nieraz przebywali. I tak n. p. bawiąc tu w r. 1399 biskup Mikołaj z Kurowa, nadał różne swobody młynarzowi Przesławowi Mleczkowiczowi, który wystawił młyn na Łagowicy w pobliżu Łagowa; biskup Jan potwierdził tu w dniu 25 września roku 1406 przywileje miasta Łagowa,¹⁾ a Jan Rzeszowski Półkozić, arcybiskup lwowski, w dniu 11 stycznia 1436 roku nadane wsi Piotrów w r. 1334 swobody. Nie wiemy, co tu sprowadziło arcybiskupa lwowskiego, który rzeczywiście bawił w Piórkowie i tu życia dokonał dnia 12 sierpnia tegoż roku 1436; zwłoki jego przeniesiono o półtorej mili stąd do odległego klasztoru Świętokrzyżskiego na

¹⁾ Kalend. Krak. w Pomn. Dziej. Pol. II, 928. F. Rzepnicki w swych: Vitae Praesulum. II, 214, mówi o Rzeszowskim: obiit Rzeszoviae 1436, sepultus in Ecclesia Patrum S. Benedicti, quae a Calve monte nomen obtinuit.

Łysej Górze. Biskupi kujawscy miesiali w Piórkowie swych rządców,¹⁾ których później nazwali starostami. Takim starostą był n. p. Jan Obodowski około r. 1547.²⁾ W końcu kwietnia i w początku maja tegoż roku i później przebywał tu biskup Zebrzydowski.³⁾ Biskup Stanisław Karnkowski około r. 1567 puścił w dzierżawę Piórków i Wolbórz Mikołajowi Lenkowi herbu Rawicz.⁴⁾ Nazwa Piórkowa zaćmiła z czasem kasztelanią łagowską. Za czasów Długosza⁵⁾ było obok obszaru dworskiego 8 łanów kmiecyh, 3 zagrody, 2 karczmy i browar.

Piórkowska, ob. Zamkowa Wola.

Piotrów, na wschód-północ od Łagowa, graniczy z Piórkowem i Wolą Zamkową. Osada piotrowska uzyskała prawo niemieckie przywilejem biskupa Macieja z r. 1334, potwierdzonym dnia 11 stycznia 1431 przez bawiącego wówczas w Piórkowie arcybiskupa lwowskiego Jana. W r. 1424 występuje Piotr, a w r. 1441 nobilis Jan, sołtysi miejscowi.⁶⁾ Łanów kmiecyh było tu 15 i pół; sołtys miał 2 łany, zagrodę, staw i karczmy; druga karczma należała do biskupów.

Piskrzyn, o 4 staje na północ od Iwanisk, graniczy z Wojnowicami, Modliborzycami, Bara-

¹⁾ Kod. Dypl. II, 490 pod r. 1441.

²⁾ Acta Histor. I.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Paprocki, wyd. Tur. 540.

⁵⁾ Liber benef. I. II.

⁶⁾ Kod. Małop. III, 8. Kod. Dyp. Pol. II, 251, 448 do 450, 490. III. 385.

nówkiem i Jańczycami. Za czasów Długosza nie wchodził Piskrzyn w skład kasztelanii łagowskiej, biskupi kujawscy atoli posiadali tam karcznię, młyn i łąkę, należące do Baranówka; były to może zabytki dawnej własności, lub też nabytki późniejsze. Dziesięciny z Piskrzyna pobierał biskup krakowski, a kościół modliborzycki posiadał tam jedno pole¹⁾. W pierwszych latach XVI wieku spotykamy na Piskrzynie Jakóba i Dobiesława Piskrzyńskich.

Rzeki, ob. Łagowica, Michałowa i Wolanka.

Sadków, o 5 staj na południe od Łagowa, pod Bardem i Zbilutką, znany już w r. 1356, miał 12 łąnów kmiecyh i 2 karczmy.

Sędek, o 5 staj na południe-zachód od Łagowa, rządził się prawem niemieckim na mocy nadanego mu w dniu 8 kwietnia 1382 r. przez biskupa Zbiluta przywileju. W r. 1441 występuje Mikołaj sołtys miejscowy. W Sędku było 6 lub 7 łąnów kmiecyh i 2 sołtyskie.

Stary Młyn, jeden z trzech młynów łagowskich, które wymienia Długosz.

Wbrogow²⁾, miejsce, gdzie w r. 1399 stał młyn Przeclawa Mleczkowicza. Ob. Łagowica.

Wola, ob. Łagowska, Maciejowa, Pawłowa, Piórkowska i Zamkowa Wola.

Wolanka czyli Wolska Struga, dopływ Łagowicy w r. 1399, tak zwana prawdopodobnie

¹⁾ Unum arvum.

²⁾ W Brogów (?).

od Woli Łagowskiej, jest może tą samą, którą na innem miejscu zwano Michałową rzeką.

Wszachów, o 8 staj ku wschodowi od Łagowa, przy drodze wiodącej do Iwanisk, pod Jańczycami, uzyskał od biskupa Macieja prawo niemieckie przywilejem z dnia 11 listopada 1358 roku. W r. 1424 występuje Stanisław, a w roku 1441 Bartłomiej, sołtysi wszachowscy. Było tu łąnów kmiecych 27 i pół, sołtyskich 3 i 4 karczmy.

Zamkowa Wola, niekiedy Ząbkową i Piórkowską odn. P y r k o w s k ą Wolą zwana, o 5 staj na północ od Łagowa, na pół drogi Słupi Nowej, rządziła się także prawem niemieckiem. Pod r. 1441 Jan Antiquus consul. Na Woli Zamkowej było 6 łąnów kmiecych; sołtys miał 2 lany, sadzawkę, zagrody i karcznię; druga karczma należała do biskupów.

Zbilutka¹⁾ leży o 6 staj ku południowi od Łagowa, na pół drogi do Rakowa. Biskup Zbilut założył Zbilutkę, lud przeważał swoim imieniem inną w jej miejscu włość; w r. 1382 sprzedał Tomisławowi z Złotnik, sołtysowi w Zbilutce, młyn B r o d z y n na Łagowicy i sadzawkę. Zbilutka obejmowała 30 łąnów kmiecych; sołtys miał 3 lany, 3 karczmy i młyn, a pleban role swoje i łąki; obszar dworski należał do biskupów. Kościół miejscowy był pod wezwaniem św. Doroty.

Zerniki, o 6 staj na północ od Iwanisk,

¹⁾ Odmiany współczesne: Zbelutka i Zbylutka.

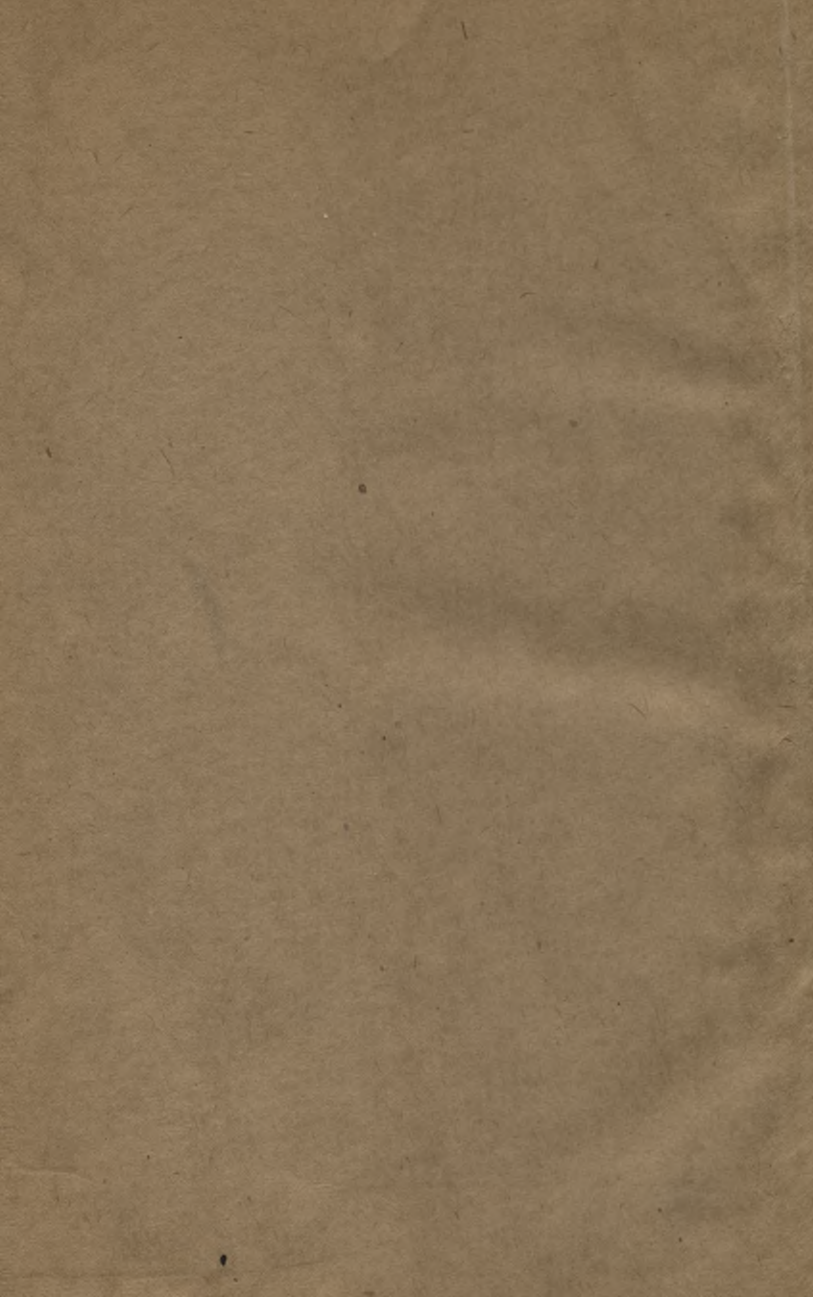
między Opatowem i Łagowem, pod Baćkowicami, miały za czasów Długosza 11 i pół łanów kmiecyh, 3 zagrody, 3 karczmy i folwark biskupi z obszarem dworskim.

Zachodzące w dyplomacie z 25 października 1339 r. S e r n y k i nie są temi Żernikami; biskup bowiem włocławski, właściciel kasztelanii łagowskiej, nie byłby pozwolił podsędkowi krakowskiemu zamieniać dóbr biskupieh na inne.



S - 96





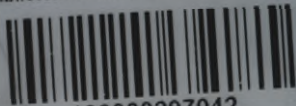


Biblioteka Politechniki Krakowskiej



I-39926

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



10000297042